

KS. STEFAN MIZERA

Z BADAŃ NAD PRZYWILEJEM IWONA ODROWAŻA Z ROKU 1220

I. Zagadnienia wstępne

W *Studiach nad starostwem olsztyńskim*¹ wysunąłem szereg hipotez o charakterze dyskusyjnym. Bliższe przyglądnięcie się niektórym przekazom źródłowym, uważanym dotąd za niekwestionowane autentyki, bądź nieznanne w oryginale, ale w pełni uwierzytelnione inserty, widymaty lub transumpty, po dokładnej analizie tekstu i porównaniu kolejnych ich odpisów nasuwało nieodparte pytania. Jaki naprawdę tekst zawierały niedochowane, pierwotne, pisane przeważnie pod dyktando klasztorne, przywileje?

Taka pierwsza wątpliwość dotyczy dokumentu Iwona Odroważy, wystawionego w 1220 r. dla klasztoru mstowskiego. Wątpliwość tę zasygnalizowałem i przekazałem na piśmie, zabierając głos w dyskusji na posiedzeniu komitetu redakcyjnego w maju 1995 r., opracowującego monografię Częstochowy².

Tu podając skrótowo, wymienię tylko punkty najważniejsze, które wypadnie omówić dokładniej:

- a) wydany w *Liber beneficiorum* Długosza³, powtórzony przez Fr. Piekosińskiego⁴ dokument, nikt dotąd w nauce, nie tylko o regionie częstochowskim, nie zakwestionował. Nie uczyniono tego także w pracy z roku 1964 o Częstochowie⁵. Tymczasem arenga tegoż przywileju jest unikatem w dyplomatyce polskiej;
- b) dopisanie Częstochówki uznano dopiero niedawno za interpolację⁶.
- c) w *Kopiarzu mstowskim* opracowywanym do wydania przez piszącego te słowa, jest inna kopia tegoż przywileju wypisana z akt oficjalatu kurzelowskiego⁷ bez Częstochówki i Zawady;
- d) kolejna wątpliwość, to wyliczenie czterech wsi - Włodowic, Mokrska, Żerkowic, Wilkowiecka - gdy przywilej mówi wyraźnie o dwóch⁸;
- e) zaznaczenie na innym miejscu o dziesięćcinie z Opatowa i Walenczowa, darowanej przez Iwona, podczas gdy niekwestionowany dotąd przez historyków dokument, milczy o tym zupełnie⁹.

Czyżby ta ostatnia informacja sugerowała - jeśli chcemy ocalić choćby częściwo autentyczność przekazu lwona z 1220 r. dla Mstowa, że dla Kłobucka wydany został inny immunitet, ale nie dla klasztoru, ten powstał przecież później, za czasów Długosza, a nie lwona Odrowąża. Zatem do rozwiązania kolejna wątpliwość¹⁰. Czyżby Długosz nawiązywał do jeszcze jednego zagubionego dokumentu?

Przed dokładniejszym omówieniem analizowanego przez nas przywileju należy zaznaczyć, że mamy tu do czynienia przynajmniej z kilkoma jego wersjami choć zasadniczy określony przez nas tekst zawarty jest (niemal identyczny) w punktach a, b, c, d.

- a) nieznanym oryginałem pierwszego nadania dla Mstowa, dokonanego przez poprzednika lwona¹¹
- b) z tekstem przekazanym w bulli Innocentego IV z 1250 r.¹²
- c) wersją zawartą w oryginale Długosza Lb. - 1470 r.¹³
- d) tekstem z *Kopiarza mstowskiego* z 1566 r. - zgodnym z Długosza Lb.¹⁴
- e) uwierzytelnieniem tegoż, z akt oficjalatu kurzelowskiego z 1560 r.¹⁵
- f) odpisem na pergaminie przechowywanym AGAD¹⁶
- g) tekstem przekazanym przez Piekosińskiego - zgodnym z Długosza Lb.¹⁷

Czyżby tych niejasności nie zauważyli specjaliści od dokumentów polskich wieków średnich tej miary, co Stanisław Kętrzyński¹⁸, Fr. Piekosiński¹⁹? Co bardziej charakterystyczne, *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, także *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski* - dalej KDW - a co ciekawsze, *Zbiór dokumentów katedry krakowskiej* - dalej ZDKK - jakoby dyskretnie pomijały interpretacje, bądź co bądź tego ważnego dokumentu.

Należy zatem raz jeszcze dokonać przeglądu wyjątkowo skromnych przekazów źródłowych, dotyczących naszych terenów z końca XII i pierwszej połowy XIII wieku. Taką próbę podjął już autor w studiach nad starostwem olsztyńskim do XVI wieku²⁰.

Ponieważ Mstów był filią klasztoru wrocławskiego N.M.Panny na Piasku, czy jakichś analogii fundacyjnych nie należałoby szukać w najstarszych badaniach konwentu we Wrocławiu?

Czy nie wypadnie nieco dokładniej przyglądnąć się obu kancelariom, książęcej i biskupiej?

Tok moich wywodów należałoby streścić następująco.

1. Pomiedzy starożytnymi rodami możnowładców małopolskich i śląskich istniały powiązania majątkowe oraz poprzez związki krewniacze nawiązywała się wielopłaszczyznowa wspólnota interesów. Do takich rodów możnowładczych należeli Odrowążowie, których potomkiem był lwo syn Saula, późniejszy biskup krakowski, wnuczek Prandoty Starego, założyciela małopolskiej gałęzi Odrowążów²¹.

2. Należy zwrócić uwagę na następujące fakty: Mateusz biskup krakowski - 1143 - 18 X 1166 i komes Piotr Włost - 1144-1153 - proszą św. Bernarda z Clairvaux o przybycie do Polski i głoszenie słowa Bożego²², a Długosz zalicza Mstów do klasztorów augustiańskich²³. Czy to pismo biskupa krakowskiego i Włosta nie jest pierwszą sugestią - podpowiedzią o przyszłym konwencie mstowskim? To przecież w bulli Celestyna III z r. 1193, gdzie po raz pierwszy wymie-

niony jest Mstów, po wyliczeniu wszystkich nadań książęcych na rzecz klasztoru wrocławskiego - prawie pięćdziesiąt miejscowości - czytamy ważne słowa... „decimam quoque omnium possessionum, que Petrum quondam comitem ex parte avi et patris sui iure hereditario contingebant et servitium rusticorum ab eodem concite ecclesie vestre concessum²⁴”. Zatem zarówno dziad jak i ojciec Piotra Włosta mieli w Małopolsce swoje posiadłości. Czy w tej wspólnej prośbie nie upatrywać zamysłu lokowania augustianów w Mstowie?

3. Jeśli uznamy, że pierwotny oryginał fundacji mstowskiej zaginął a kopia u Długosza w Lb.²⁵ jest odpisem - której redakcji Lb., tej z 1440 r., zaginionej, czy tej z 1470²⁶, - to czy była to jedyna wersja tego immunitetu? Czy Długosz nie dysponował jeszcze jednym odpisem, w którym była mowa o dziesięćcinach darowanych przez Iwona dla Mstowa z Opatowa i Walenczowa? Wygląda na to, że z posiadanych kopii, już wówczas niezgodnych z sobą, wybrano jedną. Czyżby Długosz nie zauważył - będąc niejako na swoich terenach - że w jednej wersji brak Opatowa i Walenczowa, w drugiej o dwie miejscowości za dużo: Włodowice, Żerkowice, Mokrsko, Wilkowiecko?

Nie można za wszystko obwiniać kopistów, widocznie już wtedy był kłopot z wyborem między „oryginałami”²⁷.

Aby móc dokonać próby odtworzenia pierwotnego tekstu dokumentu, na który powołuje się Iwo, wydając swój przywilej z 25 XII 1220 r., wypadnie porównać zapis bulli pap. Innocentego IV z 1250 r. z wcześniejszym o trzydzieści lat tekstem Iwona. Nazwy wsi podajemy w kolejności zapisów:

Wsie z dok. Iwona 1220 r.

Lb. III. s. 157

Mstów
Zawada
 Uszczyn
 Srocko
 Jaskrów
 Konin
 Kłobukowice
 Irządze
 Kobyłczyce
 Mokrsz
 Żuraw
 Zagórze
 Mirów
 Siedlec
 Częstochowa
Częstochówka
 Rędziny
Kuchary
 Włodowice
 Mokrsko
 Żerkowice
 Wilkowiecko

Wsie z bulli Innocentego IV 1250 r.

Reg. nr 722

Mstów
 Włodowice
 Mokrsko
 Żerkowice
 Irządze
 Żuraw
 Zagórze
 Mokrsz
 Kobyłczyce
 Kłobukowice
 Częstochowa
 Rędziny
 Wilkowiecko
 Mirów
 Srocko
 Siedlec
Wideno
 Jaskrów
 Konin
 Uszczyn

Wsie, które występują tylko w jednym zapisie, podkreślono. Nazwę Wideno starałem się wyjaśnić w: *Studia nad starostwem olsztyńskim do XVI w.* cz. I, s. 249.

Na podstawie zestawień wyliczonych wsi w obu przywilejach, nie da się jednoznacznie powiedzieć, czy w autentycznym dokumencie z 1220 r. - ale nie w wersji dostarczonej Długoszowi do redagowania Lb w latach 1440 i 1470 - nazwy wszystkich wsi zostały umieszczone. Sądzymy, że poszerzona wersja o późniejsze zapisy powstała w latach 1248 - 1250. Sądzymy także, że rzekomy kurzelowski odpis z „oryginału”, jest kolejną, wygodną dla potrzeb klasztoru kompilacją.

Jeśli transumpt kurzelowski byłby dokonany z oryginału - jak sugeruje J. Laberscheck - to dlaczego tenże oryginał nie był nigdy przedkładany w sporach o granice wsi, jakże licznych w XV w., - o czym świadczy *Kopiarz mstowski* - z okoliczną szlachtą. I nie chodziło tu tylko o prawa do niewygodnych, dopisanych później Zawady i Częstochówki. Por. J. Laberscheck, *Sieć osadnicza okolic Mstowa*, dz. cyt. s. 522.

Kto zatem dokonał i kiedy pierwszych interpolacji w oryginale:

a) zakonnicy klasztoru macierzystego we Wrocławiu?

b) zakonnicy konwentu mstowskiego po fundacji klasztoru paulińskiego przez Opolczyka, w sporach tych dwóch zakonów o dziesięciny?

Zachodzi jeszcze jedno ważne pytanie, czy klasztor mstowski już w 1382 r. nie dysponował oryginałem? A może uznano, że lepiej go nie pokazywać i przedkładano z niego taką wygodną kopię, jaka dla danej sprawy była potrzebna²⁸.

4. K. Maleczyński drukuje przywilej lwona w formie mocno uproszczonej²⁹. Równocześnie w dokumencie z 1193 r., w którym wymieniono Mstów, Kromolów i Lelów, przy darowiznach dla klasztoru macierzystego we Wrocławiu, a wcześniej w r. 1155, niektóre z miejscowości określane są terminem „villula”? Czy rozumiejąc przez analogię, nie można by owych 23 ówczesnych zapewne źrebów mstowskich, których wyliczenia brak w r. 1193, a pojawiają się 27 lat później w 1220 r. uznać za podobne „villula”? Zatem albo pierwotny przywilej dla Mstowa - jeśli istniał - był bardzo bliski tekstu przekazanego przez K. Maleczyńskiego albo owe mstowskie „villula” zostały tak, jak w dokumencie dla konwentu wrocławskiego wyliczone, może w liczbie mniejszej, jak to jest w przywileju lwona, resztę w miarę potrzeby już wtedy dopisywano. Zastanawia fakt pojawienia się w ciągu 27 lat aż tylu nowych miejscowości³⁰.

Maleczyński publikując dokument książęcy, zawierający część uposażenia dla konwentu N.M.Panny we Wrocławiu - ante 1193 - nie znając pierwotnego tekstu, kancelarię z której pochodził opatruje znakiem zapytania³¹. Jest to kopia z 1512 r. Zatem wcześniejszy przywilej książęcy poprzedzał bullę Celestyna III, a nasz dokument odpisany jest z tzw. *Repertorium Heliae*, k. 532. *Regestry śląskie* nr. 69 zamieszczają go pod datą 1200 r. Dokładne omówienie tegoż przywileju oraz towarzyszącą mu literaturę podaje Z. Kozłowska-Budkowa³².

Gdybyśmy przyjęli tok wywodów St. Kętrzyńskiego o formowaniu dokumentów wieków średnich, że w okresie początkowym - XII, początki XIII w. - kształtowanie się kancelarii książęcych jak i biskupich nie jest zbyt dobrze rozpoznane³³ i zarówno dokumenty książęce jak i biskupów bazowały na zapiskach klasztornych, wyjaśniałoby to, choć częściowo, dziwne pomieszania i w chronologii i w nazewnictwie, jakie znajdujemy w dokumencie w 1193 r.³⁴.

Według badań autorki *Repertorium*, pomiędzy dokumentami z roku 1143 -1145 oraz 1149, które łączy ze sobą osoba bpa Mateusza³⁵ i fundatora klasztoru Piotra Włosta istniały jakieś powiązania, być może wspólnych interesów, dodajmy, typu krewniaczego. Wszak imię tylko tego biskupa krakowskiego, jako wyjątek, znajduje się w nekrologu klasztoru św. Wincentego³⁶. Przyjmując, że zredagowany przywilej księcia Bolesława Kędzierzawego - „in consecratione ecclesie” - z 22 VI 1149 r. - był może oparty na zapisie klasztornej, wypadnie zauważyć, że i późniejsza bulla z 1193 r., wydaje się nawiązywać do jakiegoś nieznanego dyktatu, bądź też marginalnych dopisów, do wcześniejszego źródła klasztornego. W ciągu lat 1139-1149, od pierwotnego nadania biskupa wrocławskiego Roberta, do nadań dziesięcinnych biskupów: Jana - wrocławskiego, Mateusza - krakowskiego, oraz Stefana lubuskiego (o nadaniach ostatniego nic nie wiemy), ujawniło się cały szereg miejscowości³⁷. Tu analogia tego samego typu, w przypadku klasztoru mstowskiego, narzuca się sama. Wymienienie Mstowa w r. 1193 i wyliczenie osad żrebów, przy nadaniach dziesięcinnych lwona w r. 1220, wydaje się odwoływać do jakichś nieznanych nam dopisków marginalnych na pierwotnym przywileju, jeśli taki wówczas istniał, jak sugerują słowa „ab antecessoribus nostris”. Czy konwent mstowski w r. 1220 dysponował wtedy, tak jak wrocławski w 1149 r., swoim skromnym repertorium, zapiskami, trudno ustalić.

Należy zauważyć, że w tymże 1193 r. dwa konwenty wrocławskie otrzymały kilka przywilejów:

1. ante 1193³⁸,
2. wydany w Lateranie 7 IV 1193; 8 IV 1193³⁹,
3. tamże z 9 IV 1193 r.⁴⁰

Zastanawia adnotacja, uczyniona w XVI w. nad tym ostatnim dokumentem: „confirmatio tertia omniuii bonorum monasteru cum expresione nominum alia quoque privilegia”⁴¹. Ile zatem dokumentów przedłożono do konfirmacji w dniach 7 - 9 IV 1193 r.?

Otóż jak sądzi Z. Kozłowska-Budkowa, rok 1193 to czas porządkowania spraw majątkowych, pomiędzy klasztorem premonstratensów św. Wincentego we Wrocławiu, a opactwem N.M.Panny, po odebraniu pierwszego czarnym mnichom, „którzy przez całe życie niszczyli majątek klasztorny z nadania księcia Bolesława”⁴².

Przyjmując, że zamieszczony w *Regestach*⁴³ pod rokiem 1200 fragmentaryczny spis, według wydawcy sporządzony został przed rokiem 1226 przez skrybę klasztornego, a jak sądzi Z. Kozłowska-Budkowa, przed 9 IV 1193 r., można by przypuszczać, że pierwotny dokument książęcy nie zawierał szczegółowego wykazu ludzi osiadłych i pracujących na ziemi klasztornej. Jak się wydaje, zarówno przywilej Celestyna III, jak i wymieniony fragment spisu, czerpały dane z nieznanego nam, obszernego inwentarza klasztornego⁴⁴. Można by także sądzić, że po rozpoczęciu budowy klasztoru w roku 1139 przez komesa Piotra⁴⁵, po sprowadzeniu relikwii św. Wincentego, książę Bolesław wydał obszerny przywilej, w którym nawiązano, do zapewne wcześniejszych nadań⁴⁶.

Zatem zarówno we Wrocławiu jak i Mstowie, pierwotne nadanie miało swoje źródło w hojności panującego. Do tego twierdzenia wypadnie jeszcze wrócić, przy analizie określenia „ab antecessoribus nostris”. Czy termin ten odnosi się

do poprzedników lwona na urządzie biskupim, czy też księcia, bądź współrodowców i kręgu bliźniaczego Odrowążów? Być może istnieje trzecia interpretacja, zarówno świecki nadawca ziemi jak i dziesięcin, wywodzili się z tego samego kręgu rodowego?

Przed odpowiedzią na postawione pytania spróbujemy zanalizować wyrażenie bulli „cum decimis” na jednym miejscu, w odniesieniu do Mstowa, i „cum decima” na innym, przy wyliczaniu miejscowości, należących do konwentu wrocławskiego. Pozwoli to częściowo naświetlić w obu konwentach wczesne okresy formowania się osadnictwa.

W przywileju Bolesława Kędzierzawego, wydanym we Wrocławiu 22 VI 1149 r., mowa jest o dziesięcinach z licznie wymienionych wsi, w tym z Wawrzeńczyk, które jakoby zostały przyznane przez poprzedników Mateusza, Radościa (1118-1142), Roberta (1142-1144)? na biskupstwie krakowskim. Mimo, że dekret mówi wyraźnie o wsiach „quas comites Polonici eidem contulerunt ecclesie (et) comes Petrus fundator” nie ma nic o Mstowie i dziesiętnikach⁴⁷.

Kolejny dokument bpa Waltera - wydany między lipcem 1149 a 8 kwietnia 1150 r. jak sugeruje Maleczyński - wyjaśnia, że nadania dotyczyły dwóch kościołów, pod wezwaniem N.M.Panny we Wrocławiu, koło mostu i na górze Ślęzy, oraz dziesięcin z dziewięciu wymienionych wsi. I tu nie ma mowy o dziesiętnikach⁴⁸.

W nadaniach Gedki (1166-1185) dla kościoła w Jędrzejowie mowa tylko o dziesięcinach „decimam ad mensam meam pertinentem”⁴⁹. Ta sama uwaga dotyczy cystersów lokowanych przez Bolesława Wysokiego w Lubiążu nad Odrą⁵⁰. Termin „decimis”, bez użycia równocześnie „decimas, pojawia się wcześniej, na przywileju tegoż księcia, który czyniąc nadania z nowych wsi, wydaje się odwoływać do jakichś uprzednich dokumentów⁵¹.

Czy w określeniu „decimis omnibus de novis villis” w r. 1175 chodzi o dziesiętników, czy dziesięciny, nie da się określić wyraźnie⁵².

Maleczyński, wydawca KDS, I, rozróżnia terminy „decima” od „decimi, decimus”⁵³. W bulli Hadriana IV, wydanej 23 IV 1155 r. dla biskupa wrocławskiego Waltera, przy wyliczeniu wszystkich posiadłości, wymienieni są także dziesiętnicy⁵⁴, których - jak się wydaje - w latach 1146-1155, zwrócono dworowi wrocławskiemu. Dokładne rozróżnienie dziesięcina od dziesiętników występuje w ważnym dla nas dokumencie z roku 1193. Określenie: „Mstou cum redditibus suis et decimis”⁵⁵. Zatem mowa tu o dziesiętnikach, ludności niewolnej⁵⁶. Jak się wydaje, pierwsze nadania ziemi przez panującego na rzecz biskupów, łączyły się równocześnie z przekazywaniem ludności zamieszkującej tereny nadane.

Wspomnieliśmy uprzednio, że zwrot „ab antecessoribus nostris” można rozumieć dwojako:

- a) albo chodzi tu o pierwotne nadania, uczynione przez panującego na korzyść biskupów krakowskich,
- b) albo też przez suwerena danych terenów dla rycerstwa z jego drużyny za zasługi, a w konkretnym dla nas przypadku, kogoś z krewniaków rodowych Odrowążów. Nie da się tego jednoznacznie udowodnić. W obu jednak wypadkach, nadającym pierwszy przywilej był książę. Jeśliby przyjąć bardzo niepewną interpretację Piekosińskiego o zasiedleniu Małopolski do XI wieku - Piekosiński mówi

o schyłku szóstego wieku - to według niego w powiecie lelowskim byłoby kilkadziesiąt takich dziesiętników⁵⁷.

Określenia bulli Celestyna III zawierają jeszcze jeden termin „sardonos cum decimis suis”. Pierwotnych nadań, zatwierdzonych na prośby Alarda opata klasztoru N.M.Panny kanoników regularnych we Wrocławiu, dokonał jeden z książąt małopolskich, panujących przed wydaniem dokumentu dla Mstowa, a więc przed rokiem 1220⁵⁸.

II. Nadania ziemi

Daleko od historycznej prawdy wydaje się być lista osiedlonych Lechitów w pow. lelowskim u schyłku szóstego wieku, podana przez Fr. Piekosińskiego⁵⁹. Podobnie należy potraktować wykaz wsi rycersko-szlacheckich, oraz teorię tworzenia się wsi szlacheckich i rycerskich za Bolesława Krzywoustego⁶⁰. W *Studiach nad starostwem olsztyńskim* podjęliśmy próbę omówienia osadnictwa opola mstowskiego⁶¹. Tam też wysunęliśmy hipotezę, że początków nadań mstowskich należałoby może szukać w darowizach klanu krewniaczego Piotra Włosta oraz Jaksy, którego XIII-wieczne dokumenty nazywają „qui cognominatus erat dux”⁶². Osobę Piotra, jako ewentualnego fundatora Mstowa - projekt fundacji, ale nie budowa kościoła - omówiliśmy w *Studiach*⁶³ nie wykluczając, jakoby to on, z darowizn ziemi poczynionych przez panującego dla starszyny opolnej z której się wywodził jego krąg rodzinny, darował należące do niego żreby, przekształcone w późniejsze wsie. Te związki, mających swoje majątki na Śląsku i w Małopolsce, podkreśla także osoba Jaksy. Tenże Jaksę testuje dokumenty Bolesława Kędzierzawego dla klasztoru w Ołbinie⁶⁴, świadczy w Łęczycy 21 V 1161 r.⁶⁵, dla klasztoru w Jędrzejowie dwukrotnie⁶⁶, dla joanitów w Zagościu⁶⁷. W nim upatruje się fundatora klasztoru bożogrobców w Miechowie⁶⁸. Jaksę uważany był za zięcia Piotra Włosta⁶⁹, jego spadkobiercę⁷⁰, a także fundatora klasztoru na Zwierzynku⁷¹. M. Cetwiński neguje, jakoby należał on do klanu Gryfitów⁷². Inaczej ujmuje to Fr. Piekosiński w dość dowolnej tablicy genealogicznej Gryfitów, w której naszego Jaksę czyni protoplastą rodu⁷³.

W pobliżu góry Ślęza w r. 1203 znajdowała się wieś Jaksonów, zostawiona w dożywocie wdowie po Jaksie⁷⁴. Czy była to śląska żupa rodowa tegoż klanu?

Najbliższy krąg rodzinny Jaksy należy powiększyć o komesa Klemensa testującego razem z Jaksą i Mikorą dokument Bolesława Kędzierzawego we Wrocławiu 22 VI 1149 r.⁷⁵. Jak się wydaje powiązania Jaksy, Klemensa jak i Krystyna wymienionego w bulli z 1193 r. oraz Kanimira, ofiarodawcy Żytna dla konwentu miechowskiego, a także ich związki z Ołbinem i Miechowem, zdają się wskazywać na klan rodzinny, do którego należałoby dołączyć Jana biskupa wrocławskiego, późniejszego arcybiskupa gnieźnieńskiego⁷⁶. Dowodzą tego słowa, że hojne nadania dla cystersów jędrzejowskich, czynione są z patrymonium arcybiskupa⁷⁷. Zatem i wymienieni wyżej testowali darowizny należące do ich przodków⁷⁸.

Być może, nieco uważniej należy się przyglądać osobom Krystyna i Kanimira, imię drugiego z tych braci występuje przecież w XIV-wiecznych nadaniach częstochowskich, poczynionych 24 VIII 1356 r. w Krzepicach przez Kazimierza Wielkiego⁷⁹. Czy Kanimir częstochowski jest potomkiem Kanimira,

darczyńcy z 1149 r. dla kościoła św. Wincentego we Wrocławiu⁸⁰, a także ofiarodawcy Żytna konwentowi w Miechowie? Wieś ta wydaje się być żupą rodową obu braci⁸¹.

Osobne słowa należą się Mikorze, czwartemu testatorowi dokumentu erekcyjnego cystersów jędrzejowskich. Wcześniej jako świadek i to zawsze na poczesnym miejscu podpisuje dokument Mieszka Starego przy nadaniu wsi Jeżów koło Waznowa, klasztorowi w Trzemesznie, 1145 r. - DKW I nr 11, świadczy na przywileju Jana arcybiskupa gnieźnieńskiego w 1153 r. dla cystersów w Jędrzejowie. Jest obecny także przy nadaniach Bolesława Kędzierzawego we Wrocławiu 22 IV 1149 r.⁸² Później około 1175 r. uposaża klasztor lubiącki wsią Żurawia oraz między innymi dworem i 300 denarami z jatek⁸³. Jak się wydaje do niego należały źródła solne w Bochni, wieś Maszkowice i Chełm, które darował konwentowi miechowskiemu⁸⁴. *Kronika Petri* wystawia mu świadectwo męża sławnego i możnego⁸⁵.

Zatem, ten wspólny ślad krewniaczy, bądź też powiązania polityczne łączą rody wielmożów małopolskich i śląskich.

W przywileju Kazimierza Wielkiego, wydanym w Krzepicach, wzmiankowani są bracia Leonard i Kanimir, dziedzice Częstochowy. Fijałek uważa, że chodzi tu o Kanimira ze Śreniawy koło Wolbromia⁸⁶. Leonard, być może przodek naszego Leonarda, wymieniony jest w r. 1198 jako ten, który klasztorowi w Miechowie dał wieś - bez nazwy - koło rzeki Goszczy, obok Miechowa. W tym samym dokumencie wzmiankowany jest, wspomniany wyżej magnat śląski, Mikora⁸⁷. W miechowskim miał swoje posiadłości, wieś Białowieżę koło Mstyczowa, brat Leonarda, Włodzimierz. W dokumencie fundacyjnym Henryka Brodatego, dla klasztoru cysterskiego w Trzebnicy w 1203 r. dobroczyńcą jest, między innymi, Leonardus, którego Maleczyński identyfikuje jako syna Piotra Włosta⁸⁸. Zatem nasz Leonard byłby synem Świętosława, testującego dokument z roku 1167⁸⁹, a więc być może wnukiem Piotra Włosta.

W nadaniach miechowskich z 1198 r. właścicielami wsi Goszcza jest, jak się wydaje, cały zespół krewniaczy. Była to żupa rodowa Świętosława, Hugolina, Leonarda, Stefana⁹⁰. Jak wspomnieliśmy uprzednio, Żytno zanim zostało zamienione w tymże 1198 r. na Borowno i Cmielów przez Krystyna, należało do jego brata Kanimira. Zatem krąg krewniaczy ofiarodawców dla klasztoru miechowskiego miał także swoje posiadłości niedaleko Mstowa.

Drugim po Gryfitach rodem możnowładczym, który miał swoje dobra na północnych terenach ziemi krakowskiej, był klan Odrowążów. Za protoplastę rodu uchodzi Prandota Stary⁹¹. W wielu hipotezach dotyczących samego rodu mamy tylko „prawdopodobieństwa i cienie dowodów”⁹². Piekosiński w niezbyt przekonujących wywodach uważa, że właściwymi imionami tego rodu to: „Prandota, Wisław, Sąd, Dobiesław, Iwo, Krzesław, Miłosław, Strasz”⁹³. Żupy rodowe Odrowążów mieściły się w zasadzie w dwóch dawnych kasztelaniach, powiatach wiślickim i proszowskim, z Prandocinem na czele⁹⁴, oraz w dawnej kasztelanii żarnowskiej, w powiecie radomskim, gdzie leżały parafie Białaczów, Końskie, Odrowąż, Bedlno. Prócz tego, jak się wydaje, obok tych dwóch ośrodków dóbr, mieli Odrowążowie dwory i majątki koło Mstowa i w środkowej Polsce. Co do mstowskich posiadłości tych udowodnić się nie da, przynajmniej do wieku XII.

Prandota Stary testuje dokument legata Idziego, wydany około 1123-1125 r. dla klasztoru tyńckiego⁹⁵. Do tegoż seniora rodu należały oprócz Prandocina, między innymi, Sędowice, Kacice, Januszowice, Końskie, Odrowąż Stary, Gosan, Nieświn, Maliszewice, Popowo, Kazanów, Białaczów, Dziebałtów - Giebałtów.

Prandota Stary podzielił swoje posiadłości pomiędzy trzech synów i osadził ich: Prandotę II na Prandocinie. Dobiesława na Białaczowie i Pawła-Szawła na Końskich. Prandota Młodszy syn Starego i zapewne dziedzic Prandocina po ojcu, odnotowany jest przy fundacji przez Zbiluta w 1153 r. klasztoru w Łeknie, jako ofiarujący wieś Wierzenice⁹⁶. Jako synowie Prandoty Młodszej występują Wisław, zapewne dobroczyńca klasztoru lubińskiego, skoro z żoną i z dziećmi umieszczono go w albumie konfraternii klasztornej⁹⁷. Imię Wisława, jako testatora dokumentu dla tegoż klasztoru, widnieje jeszcze na dokumencie Mieszka z 26 IV 1177 r. potwierdzającego zmianę wsi Biegunowo i Dobrogostowa na Śląsku za wieś Słupia⁹⁸.

Dobiesław na Białaczowie odnotowany jest kilkakrotnie, zarówno w Małopolsce jak i na Śląsku. W 1161 r. przy poświęceniu kościoła w Łęczycy⁹⁹, na dworze Bolesława Kędzierzawego i Henryka Sandomierskiego, przy nadaniach dla kościoła w Czerwińsku¹⁰⁰. Według bulli Celestyna III w 1193 r. nadał on kościołowi św. Wincentego we Wrocławiu wieś Munkuszów¹⁰¹. Trzeci syn Prandoty Starego, Paweł zwany Szawłem występuje w latach 1145, 1146, 1189¹⁰². Dwukrotnie odnotowany przy nadaniach dziesięcin dla klasztoru w Trzemesznie. Wśród licznych możnowładców, którzy obdarowują wsiami konwent, widzimy Mikorę dającego Jeżowo, Włosta ofiarującego Włostowo leżące nad jeziorem Gopło; Szawel ofiarował dziesięcinę spizarni swej z Końskiego¹⁰³.

Szawel-Paweł był ojcem trzech synów: Iwona biskupa krakowskiego, Iwana kasztelana kaliskiego oraz Miłostława ziemianina małopolskiego. Iwan z przydomkiem Sieciechowicz, bez określenia sprawowanej funkcji, podpisuje dwa dokumenty, oba wydane w Głogowie przez Władysława Odonicza w r. 1209. Pierwszy przyznający wieś Pyszczyn i Braciszewo dla kościoła św. Bartłomieja w Trzebnicy¹⁰⁴, drugi wieś Lubogoszcz dla klasztoru w Lubiążu¹⁰⁵. W nekrologu premonstratensów klasztoru św. Wincentego we Wrocławiu, pod datą 28 I - XIII wiek - zapisany jest zmarły Yvo - był komesem, ponieważ duchowni określani byli terminem: sacerdotes, conversi, fratres nostri, prior de, confrater, predicator, vicarius¹⁰⁶. Jeśli przyjmiemy, że Walter biskup zmarł w 1169 r.¹⁰⁷ a także, że nie przy wszystkich świeckich dobroczyńcach klasztoru odnotowane jest określenie „laicus, laica”, to i tak nie da się jasno określić o kogo tu chodzi. Podobnie nie wiadomo, czy Iwanus familiaris, to ktoś z klanu Odrowążów¹⁰⁸, ponieważ, jak się wydaje, skrybowie klasztorni do kartek wyznaczonych na każdy dzień roku dopisywali kolejnych zmarłych, bez oznaczenia roku poczynionej zapisk¹⁰⁹.

Ważnym źródłem dla naszych poszukiwań wydaje się być *Liber fraternitatis Lubinensis*, w której zapisywano imiona nie tylko zakonników, ale przede wszystkim dobrodziejów klasztoru¹¹⁰. Nas szczególnie interesują osoby związane z rokiem 1193, od imion których zapewne wzięły swe nazwy Mstów, Kromołów, Lelów. Zatem są to nazwy dzierzawne, lokalne ośrodki ówczesnej władzy książęcej.

Przyjmując, że Mstów był żupą rodową Mstuja, który należał do starszyny opolnej, był potem rycerzem na dworze panującego i za zasługi został uposażo-

ny żrebari w okolicach Mstowa, wypadnie także pamiętać, że ów panujący miał zazwyczaj w swoim władaniu dziedziny na Śląsku i w Małopolsce. Niewiele da się powiedzieć o początkach tego rodu.

Na ślad Mstuja i to wraz z rodziną, natrafiamy w Lubinie. W *Liber defunctorum lubinensis*, w latach 1113-1125, a więc już na początku XII w. zachowała się zapiska: „Mistunny cum uxore”¹¹¹. W zapisce wcześniejszej, jako dobroczyńca odnotowany jest Mistugnew. Po dziesiątkach lat milczenia źródeł, imię to pojawia się, jak się wydaje, na Pomorzu. W *Kronice Oliwskiej, Tabulae fundatorum et benefactorum*, pod datą 1190, są wymienieni synowie księcia pomorskiego Sobiesława, dwaj synowie, Sambor i Mistvinus¹¹². Ten drugi, po śmierci być może starszego brata Sambora, otrzymał od skryby klasztorne chlubne świadectwo, „dux Mistvinus princeps pacificus et devotus”. Obdarzył klasztor licznymi posiadłościami i przywilejami. Pozostawił po śmierci czterech synów: Świętopelka, Sambora, Racibora i Warcisława.

Nie umiemy jednoznacznie stwierdzić, że ten pomorski ślad, to krąg rodzinny Mstujów śląskich. W Małopolsce Mstuj występuje, bez żadnej godności, w dokumencie borzykowskim 29 VI 1210 r. Jest to ślad ważny, ponieważ dotyczy nadań dla premonstratensów w Przemęcie, nie tylko adscriptiów wymienionych imieniem, ale i takich wsi w kaliskim, jak między innymi; Dietrzniki, Ruda, Skomlin, Borzykowa. Mstuj testuje po książętach, palatynie Wojciechu, po Gaworku i Jakubie - a więc znanych dostojnikach a przed pozostałymi świadkami, określonymi wymownie: „et alli plurimi Polonie nobiliores”. Dowodzi to wysokiej pozycji Mstuja. Fr. Piekosiński zalicza go do klanu Lubowitów-Ogniwów, nie do Lisów¹¹³. Ten ślad Mstuja - Mściwoja pojawia się w XIV w. w Koziegłowach, w osobie Mściwoja z Giebułtowa, Kwiliny (1336-1385), piastującego urzędy: łowczego krakowskiego, podkomorzego, starosty bydgoskiego¹¹⁴. Krystyn z Koziegłów był jego synem¹¹⁵.

W Kurzelowie - Chrzelowie siedział Klemens i jego syn Warcisław¹¹⁶, h. Lis, cześnik księżnej (1263-1269), sędzia sandomierski (1283), sędzia krakowski (1290)¹¹⁷.

Może te ślady powiązań także z Kozłowem - Mściwuj z Kozłowa¹¹⁸ - świadczą o potomkach Mstuja - Mściwoja, domniemanego pierwszego władcy - komesa - i założyciela Mstowa? I jeszcze jedna niewiadoma: czy Warcisław, jeden z czterech synów Mstuja - odnotowanego w *Kronice Oliwskiej* - jako „dux Mistvinus”, to krąg krewniaczy Warcisława, osiadłego później w Kurzelowie?

Na zjeździe w Mikulinie, 24 maja 1212 r., gdzie Wincenty biskup krakowski odnowił wcześniejsze przywileje cystersów w Sulejowie na wsie Czerników i Gajców, wśród testatorów, tuż po biskupach, podpisał Mistiuny dux Pomeranie. Czy mamy tu do czynienia z obecnością rozrodzonego klanu Mstuja, na Śląsku, Pomorzu i w Małopolsce?¹¹⁹ Na zjeździe w „Rozengrochu” w 1222 r., wśród licznych świadków, obecny był „Mstigneus Nicolovslawic”, bez sprawowanej funkcji¹²⁰. Jest on zapewne tożsamy z Mściwojem Mikołajowiczem, kasztelanem sandomierskim (1212), wiślickim (1228), wojewodą wiślickim (1231), wojewodą sandomierskim (1232), kasztelanem oświęcimskim (1234), wojewodą łęczyckim (1239), wojewodą krakowskim (1241), wojewodą łęczyckim (1247), kasztelanem wiślickim (1248)¹²¹. Nie ma jednoznacznej odpowiedzi do jakiego klanu należał

Mstuj - Mściwuj. Był spokrewniony z Awdańcami po kądzieli, tak chce Piekosiński¹²². Według Fr. Sikory należał do klanu Lisów-Pobogów¹²³. Podobny sąd wygłasza J. Bieniak¹²⁴. Jeśli przyjmiemy, że jest on tożsamy z Mściwniem Mikołajewiczem¹²⁵, to być może ojciec Mstuja (Mściva) był synem lub też wnukiem krakowskiego Mikołaja. Identyczność imion, w wielu klanach, dziedziczonych po przodkach, uniemożliwia rozwikłanie powiązań rodzinnych.

Jeszcze mniej wiemy o Kromole (Cromola). Fr. Piekosiński w bardzo dowolnej interpretacji czasowej umieszcza go w latach 1066-1171¹²⁶. Pierwszą pewną datą jest rok 1134-1150. W spisie dobroczyńców klasztoru lubińskiego¹²⁷ odnotowane jest samo imię Cromola. O tym, że Kromołowie byli w tych latach na stałe związani z tamtym konwentem świadczy kolejna zapiska z lat 1170-1180, mówiąca o dobroczyńcach, „Pribislaus filius Cromola cum uxore Bozana”, oraz ponowne odnotowanie imienia Cromola¹²⁸. Czy w tym ostatnim wypadku mamy wzmiankowanie tego samego Kromoły, Przybysława, czy jest to nowy zapis innego członka tego klanu, trudno odpowiedzieć.

Poszukiwanie śladów Kromoły w Małopolsce napotyka na jeszcze większy niedostatek źródeł. Z Przybysławem, bez żadnych wskazań, że to potomek naszego Kromoły, odnotowanego przez skrybę z Lubina, spotykamy się w pierwszej połowie XIII w. Ale Przybysława nie ma jednak wymienionego w dokumencie fundacyjnym, wydanym na zamku w Grodźcu, przez księcia Bolesława w r. 1175¹²⁹ dla klasztoru w Lubiążu. W dwa lata później, 26 IV 1177 r. tenże Przybysław testuje już zamianę klasztornych wsi Bogunowo i Dobrogostowo na wieś Słupie należącą do Konrada i Mojka, brata Stoigniewa¹³⁰.

Co bardzo wymowne, testatorami tegoż dokumentu byli książęta i rycerze - szlachta ze Śląska, Małopolski i Pomorza. Przybysława nie odnotował kolejny przywilej dla Lubiąża, wydany w Głogowie 1209 r. przez Władysława Odonicza, księcia kaliskiego¹³¹, choć podpisuje on w 1202 r. na dokumencie biskupa Cypriana, wydanym na prośbę opata lubuskiego Konrada. Identyfikacja naszego Przybysława ze Śląska jest wyjątkowo zagmatwana¹³². Żadnego z Przybysławów w XII w. nie odnotowuje M. Cetwiński¹³³. W dokumencie z 1203 r. dla klasztoru w Trzebnicy występuje „Pribislaus agazo” - podstoli¹³⁴. K. Maleczyński nazywa go feudalem. Nie wiemy także, czy wymieniony w 1177 r. rycerz Przybysław z przywileju biskupa praskiego Fryderyka miał coś wspólnego z klanem śląskiego Przybysława¹³⁵.

Lelów, trzecią nazwę miejscowości, wymienioną w bulli Innocentego III z roku 1193, jako niewiele wnoszącą do naszych rozważań nad dokumentem Iwona Odrowąza z 1220 r. pomijamy. Wypadnie tylko zauważyć, że w spisach klasztornych, które skryba zapewne przygotował dla kancelarii papieskiej, zarówno w bulli Innocentego III, jak i Innocentego IV, wydanej w 1250 r. na prośbę opata Stefana, wzmiankowane jest nadanie Lelowa z karczmą i jarmarkiem dla klasztoru wrocławskiego. O właścicielu tej wsi nie ma żadnej wzmianki¹³⁶.

W bardzo dowolnie skonstruowanej genealogii rycerstwa polskiego w wiekach średnich czytamy, jakoby dla Lelowa początków założenia dworu rycersko - szlacheckiego należało dopatrywać się za Bolesława Krzywoustego (1086-1138) w latach 1091-1103. Już zestawienie samych dat, urodzin i śmierci Bolesława, oraz przypuszczalnego nadania dla Lelowa świadczą, jak swobodna to interpre-

tacja źródeł historycznych, a zwłaszcza ich braku¹³⁷. Podobne próby dotyczą wyjątkowo skąpych danych o Lisach, odgrywających ważną rolę na naszych terenach, ale dopiero w późniejszych wiekach.

Po omówieniu świeckiego kręgu wielmożów, obdarowujących w ziemię domniemanych przywódców opolnych, przed postawieniem ostatecznej hipotezy, wypadnie raz jeszcze wrócić do początkowych rozwiązań:

a) jakie i kiedy mogły być pierwsze nadania mstowskie,

b) ile było kopii dokumentu lwona,

c) kiedy i przez kogo mógł być zredagowany pierwotny, małopolski dokument mstowski i w jakiej formie?

Czy Długosz przekazując nam w Lb tekst przywileju z 1220 r., dysponował jeszcze innymi redakcjami?

W kontekście naszych sugestii o pierwszych nadaniach dla Mstowa, ciekawie wygląda zestawienie dwóch dokumentów, niemal z tego samego roku - 1193 - dotyczących spisu majątku klasztornego kanoników regularnych NMP na Pia-sku. Pierwszy dokument książęcy rozpoczyna się od nadań starożytnej wsi Jani-kowo i kończy na Strzegomianach koło Sobótki i spisie hospitów¹³⁸. Cały wstęp zawarty w bulli Innocentego III, z wyliczeniem Mstowa, Kromolowa i Lelowa został tu opuszczony. Kto z panujących mógł być wystawcą tego dokumentu? Według Maleczyńskiego mogli to być Bolesław Kędzierzawy (1145-1163) bądź Bolesław Wysoki (1165-1193)¹³⁹. Nie wiemy czy nadania książęce dotyczą lat 1145 -1165, choć nie wykluczamy tej pierwszej daty, nawiązującej do pierwszych nadań dla klasztoru, poczynionych przez Piotra Włostowica, za pierwszego opata Ogierza (1134 -1138)¹⁴⁰. Bardziej prawdopodobna jest druga połowa XII wieku.

Dla nas ciekawsza jest informacja z tegoż dokumentu, że Wszebor, krewny Piotra Włosta - „cognatus comitis Petri”, podarował Oleśniczkę z adscripticiami, wśród których był „Mstiv”. Czy ów Mstiv dotarł na Śląsk, do posiadłości klanu Włostowiczów z naszego Mstowa? Mimo braku odpowiedzi, jest to jeszcze jeden ślad, naprowadzający nas na powiązania Wrocławia z Mstowem, być może w okresie formowania się dworów rycersko-szlacheckich.

Bulla Celestyna III, dla opata Alarda, wydaje się być zredagowana z jakichś nieznanych nadań książęcych, z zapisów kroniki klasztornej, i co zastanawia, z jakiegoś niedochowanego do dziś immunitetu, dotyczącego samego Mstowa. Na ogół urzędowe dokumenty redagowane przez panującego lub papieża, wymieniają na początku przywileju nadania najstarsze. W bulli z 1193 r. nazwy wszystkich miejscowości są przemieszane, bez żadnej chronologii¹⁴¹.

Jeśli przed wydaniem przez stolicę apostolską bulli protekcyjnej, klasztor obowiązany był przesłać uprzednio dokładny spis miejscowości, należących do konwentu, to dlaczego Mstów, Kromolów i Lelów znalazły się w tym wyliczeniu jako pierwsze? Czy nie są to echa starszeństwa opolnego i obecności kogoś z kręgu rodzinnego Włosta, może Wszebora, który z Małopolski przeniósł swoje interesy do Wrocławia? Są to tylko hipotezy robocze, raczej nie do rozwiązania, choć godne zauważenia. To gromadzenie jakichś śladów mstowskich, przy rodzinie Piotra Włosta, jednak zastanawia.

III. Nadania dziesięcinne

Zakładając, że nadania mstowskie „ab antecessoribus nostris” odnoszą się do biskupów krakowskich, poprzedników lwona na urzędzie, w rachubę wchodzi liby: Robert (1142-1144), Mateusz (1144-1166), Gedko (1166-1185), Pełka (1186-1207), Wincenty (1208-1218). Gdyby termin „antecessoribus nostris” dotyczył kręgu książąt, wypadaloby uwzględnić panujących: Bolesława Kędzierzawego w latach 1146, po wypędzeniu Władysława II, do 1163 r. - zwrot synom Wygnańca dzielnicy śląskiej¹⁴², Mieszka III Starego¹⁴³, księcia wielkopolskiego i krakowskiego - zmarł 13 III 1202 r.¹⁴⁴, Kazimierza Sprawiedliwego, księcia sandomierskiego, krakowskiego, kujawskiego, mazowieckiego - zmarł 5 V 1194 r.¹⁴⁵ Jest to oczywiście wyliczenie niepełne¹⁴⁶.

W przypadku pierwszym - nadanie biskupie - należałoby uznać, że mógł to być każdy z wyliczonych powyżej, zaczynając od Mateusza¹⁴⁷. Który z biskupów i kiedy, po wystawieniu immunitetu książęcego, nadał dziesięciny, to sprawa dyskusyjna. Ponieważ nadanie dziesięcin było zawsze wtórne, poprzedzał je dokument panującego, zatem nie znając oryginału pochodzącego z kancelarii książęcej, spróbujemy w formie hipotetycznej zasugerować, kto mógłby, być może, równocześnie z nadaniem wsi - żrebów, bądź ex post, przyznać konwentowi mstowskiemu dziesięciny.

a) Mateusz Cholewa. Scholastyka stopnickiego, protegowanego księcia Władysława wzmiankowaliśmy uprzednio przytaczając jego list zapraszający Bernarda z Clairvaux do Polski¹⁴⁸. Kwiecisty, poetycki styl tego zaproszenia dziwnie przypomina stylistykę, przynajmniej trzech pierwszych ksiąg *Kroniki* Wincentego Kadłubka. Nie orzekamy tu o filiacji zaproszenia i *Kroniki*. Chodzi nam jedynie o zwrócenie uwagi, że Mateusz nie zasługiwał na biskupstwo krakowskie tylko z racji sum pożyczanych panującym - Władysławowi i Bolesławowi Kędzierzawemu - ale także gruntownego wykształcenia. Być może pochodził ze Śląska, stąd jego znajomość z Piotrem ze Skrzynna¹⁴⁹. Nie przypadkowo także książę Bolesław Kędzierzawy czyni nadania w r. 1149 w obecności Janika, ówczesnego biskupa wrocławskiego, późniejszego arcybiskupa gnieźnieńskiego i Mateusza krakowskiego. Jak się wydaje dostojników tych łączyły także powiązania majątkowe¹⁵⁰ i krewniacze. Nie mamy jednak żadnych bezpośrednich dowodów świadczących o tym, że przynajmniej dwa z tych elementów: krąg krewniaczy i posiadłości ziemskie, dotyczyły także okolic Mstowa, Lelowa i Kromotowa¹⁵¹. Nie upatrujemy też w osobie Mateusza, pomimo jego znajomości z Piotrem Włostem tego, którego lwo określił terminem „antecessoribus nostris”, choć nie wykluczamy osoby Piotra¹⁵².

b) Biskup Gedko - herbu Gryf, jak chce R. Grodecki, był bratem Wojysława posiadającego liczne dobra na Śląsku. Biskupem krakowskim został w 1166 r.¹⁵³

Jak się wydaje, zapoczątkowanym przez poprzednika Mateusza, licznym fundacjom klasztorów czynionym przez możnowładców, towarzyszą hojne rozdawnictwa dziesięcin ze stołu biskupiego¹⁵⁴. Stanowiło to znaczne uszczuplenie majątku kapitulnego, stąd biskupi musieli później mieć na to zgodę swoich kapituł.

Nie ma jeszcze wzmianki o takiej zgodzie w nadaniach Gedki dla klasztoru w Jędrzejowie, choć jest określenie „decimam ad mensam meam pertinentem”¹⁵⁵. Nie ma przy zamianie wsi Złota i Łojowice na Skotniki, Świerzynę, choć wzmiankowana jest dziesięcina. Zamianę dokonuje kapituła katedry krakowskiej w roku śmierci Mateusza i elekcji Gedki¹⁵⁶.

Także ogólnie o dziesięcinie z Wawrzeńcyc dla konwentu św. Wincentego we Wrocławiu i mającej do niej prawo kapituły krakowskiej i jej biskupa Pełki wspomina dokument opata Gerarda¹⁵⁷. Wymownym jest przywilej Kazimierza Sprawiedliwego, syna Bolesława Krzywoustego, w którym równocześnie mamy do czynienia z nadaniem przez panującego ziemi, a przez biskupa Gedkę dziesięcin. Tu także brak wzmianki o zgodzie kapituły¹⁵⁸.

Jak chce R. Grodecki, autor biogramu o Gedce¹⁵⁹, z klanem Gryfitów śląskich łączyły się liczne darowizny, nie tylko dla tamtejszych klasztorów¹⁶⁰. Zakładaniu konwentów towarzyszyło hojne często uposażenie nie tylko z majątku rodzowego, ale z zasobów dziesięcinnych katedry. Był to szafunek dobrem kapitulnym, a przecież klan ten posiadał swoje rozległe włości nie tylko na Śląsku, w Małopolsce ale i na Mazowszu¹⁶¹. Wyliczając ważniejsze fundacje rodu, należy wymienić kolegiatę w Kielcach¹⁶², Jędrzejowie¹⁶³, Miechowie¹⁶⁴, Sulejowie¹⁶⁵, Busku¹⁶⁶, Koprzywnicy¹⁶⁷.

Przy fundacji jędrzejowskiej należy zauważyć, że dokument arcybiskupa Jana, przeniesionego do Gniezna z biskupstwa wrocławskiego, o czym wspominaliśmy przy Mateuszu biskupie krakowskim¹⁶⁸, nawiązuje do dziesięcin nadanych temuż klasztorowi przez Maura i Radosta, „cum decimis suis, preterea episcopus bone memorie Maurus qui eodem ecclesiam consecravit, et Radosth successor suus decimas super villas has addiderunt”¹⁶⁹.

Co ciekawe, w immunitacie dla Czerwińska, danym w Łęczycy 1161 r. przez księcia Bolesława (IV) i jego brata Henryka sandomierskiego, mimo obecności pięciu testatorów, biskupów, w tym Jana arcybiskupa gnieźnieńskiego, Mateusza krakowskiego, Waltera wrocławskiego, Wernera mazowieckiego i Odonu kruszwickiego, nie ma żadnej wzmianki o dziesięcinach¹⁷⁰.

Wypadnie jednak stwierdzić, że o takim rozdawnictwie dziesięcin należących do stołu biskupiego jest mowa w nadaniach Gedki dla klasztoru jędrzejowskiego w r. 1174-1176, choć znowu brak wzmianki o zgodzie kapituły¹⁷¹. Dokument ten testuje także kilku opatów, między innymi z Tyńca, Miechowa, Sieciechowa; brak wzmianek o Mstowie. Wydaje się, że przy okazji tych nadań, które uznano za określające zarówno podstawowy immunitet gospodarczy, dany przez samego panującego dla klasztoru i zobowiązania dziesięcinnie biskupów krakowskich - potwierdzenie dziesięcin pod anatamą, w klasztorze jędrzejowskim powstało kilka jego kopii. Być może jakiś skryba, jak to było w przypadku konwentu wrocławskiego, z poczynionych przy okazji notatek - brudnopisów, w miarę potrzeby wygotował taką wersję, jaka na daną okazję była potrzebna¹⁷². Uprzedzając nieco tok naszych wywodów, wzmiankujemy tu *Kopiarz mstowski*, rozpoczęty przez skrybę klasztornego w r. 1566 z ostatnim dokumentem wpisanym w 1776 r. - tak zaznaczono na karcie tytułowej, ale kolejny skryba, skrybowie?, notowali nowe dokumenty i zdarzenia aż do roku 1801¹⁷³. W *Kopiarzu* tym są dwie wersje dokumentu Iwona z 1220 r.

Nawiązując do przywileju Gedki, mimo tylu zastrzeżeń¹⁷⁴, czytamy w nim wyraźnie, że zmiany dokonuje Gedko, „notum fecimus ...quam nostris successoribus, hoc actum esse communi cum consensu capituli nostri”. Zatem za zgodą i wiedzą kapituły. Potrzebne to stwierdzenie do szukania analogii dla wzmiankowanego wyżej przywileju Iwona. Spostrzeżenia te na razie nie uprawniają do wysuwania choćby hipotezy roboczej, że jest w omawianych fundacjach Gedki kilka elementów dających podstawę do przypuszczeń, jakoby to w nim należało upatrywać „antecessoribus nostris” Iwona. Niektóre przypuszczenia pojawią się w nieco innym świetle, po dokonaniu podobnej, jak co do dziesięciny, analizy, kto ze świeckich mógł być czyniącym pierwsze nadania ziemi dla Mstowa.

Zatem konkludując, wśród tak licznych fundacji czynionych przez Gedkę, nie mamy w zachowanych źródłach żadnych bezpośrednich dowodów, że to on pierwszy nadał dziesięciny dla Mstowa.

c) Pełka (1186-1207). W porównaniu z poprzednikiem działalność fundacyjna tegoż biskupa przedstawia się nieco ubożej. Przyjmując, że jego bratem rodzonym był Mikołaj, „comes, palatinus”, testator na dokumencie Pełki dla klasztoru jędrzejowskiego¹⁷⁵, należy wnioskować, że zarówno Mikołaj jak i Pełka wywodzili się z kręgu rodowego Jaksy, znanego możnowładcy, mającego swoje dobra ziemskie zarówno w Małopolsce jak i na Śląsku¹⁷⁶. Wygląda na to, że cała kariera kościelna Pełki wywodziła się zarówno ze znaczenia posiadanych włości przez innych członków tegoż klanu, jak i osobistych zasług na stolicy krakowskiej¹⁷⁷.

Według bulli pap. Urbana III, Pełka uzyskał nie tylko przywilej zajmowania pierwszego miejsca po metropolicie, ale odtąd bez zgody biskupów krakowskich, na terenie tejże diecezji, nie wolno budować żadnej świątyni¹⁷⁸. Zatem gdyby klasztor mstowski miał być wówczas wybudowany i uposażony w dziesięciny, jakiś ślad w archiwach krakowskich, choćby kapitulnym, zapewne by został. Nie ma o tym niczego w *Żywocie Prandoty*, w którym wydawca zamieszcza szereg nie zachowanych dziś dokumentów¹⁷⁹.

Należy jednak pamiętać, że były to lata rywalizacji o władzę nie tylko panujących książąt, ale i dwóch potężnych klanów możnowładców, których przywódcami byli dwaj wojewodowie: Mikołaj krakowski, brat Pełki i Gaworek sandomierski¹⁸⁰.

Za tegoż biskupa krakowskiego papież Celestyn III wydaje w roku 1193 ważną bullę na prośbę biskupa wrocławskiego Zyrosława, w której wymieniony jest Mstów, filia klasztoru N.M.Panny na Piasku we Wrocławiu, oraz Kromolów i Lelów, w których miał swoje nadania tenże konwent¹⁸¹. Bullę papieską wydaje się poprzedzać porządkowanie kroniki - zapisek, jakie skrybowie klasztorni mieli w tamtejszej kancelarii¹⁸². W fragmentach dokumentu książęcego, którego znaczna część weszła w skład bulli, nie ma nie tylko wzmianki o nadaniach dla Mstowa, ale też nazwiska biskupa Pełki, jako testatora immunitetu książęcego, bądź dokumentów Zyrosława, przywilej książęcy poprzedzających¹⁸³.

Nadmienialiśmy wielokrotnie, że bulla zawiera słowa „Mistou cum redditibus suis et decimis, thaberne in Lelou, thaberne in Cromolou, smardones cum decimis suis”. Dwukrotne powtórzenie „decimis”, pierwszy raz przy „redditibus suis”, drugi przy „smardones cum decimis suis” pozwala wnioskować, że chodzi tu o dziesiętników danego opola oraz o smardów.

Swardowie i adscriptici, jako oddzielne grupy ludności wiejskiej, wzmiankowani są już w przywileju Idziego, legata papieża Kaliksta II. Nie omawiamy tu ani błędnej daty tego dokumentu¹⁸⁴, ani też jego autentyczności¹⁸⁵. Przyjmując, że określenie „villam Karczow cum adscripticiis, villam Czulow cum smardonibus” odnosi się do ludności wieśniaczej, wypadnie przypomic, przychylając się do opinii Piekosińskiego, że prawno-społeczny stosunek tej ludności był różny w zależności od stanu posiadania ziemi i wolności osobistej¹⁸⁶.

Przypisańcy - adscriptici - pierwotnie zamieszkiwali tylko wsie książęce i dopiero wraz z nadaniem panującego na rzecz klasztoru, przechodzili pod władzę biskupa bądź opata, bez prawa opuszczania ziemi do której byli przypisani - glebae adscripti. Nie opowiadamy się także za teorią najazdu, jakoby pierwotnie ludzie ci pod swymi starostami rodowymi tworzyli grupy osadnicze, ale podbici stali się jeńcami wojennymi i utracili własność posiadanych dziedzin. Piekosiński stwierdza, „ta kategoria ludności włościńskiej nie znajduje się nigdy w dobrach rycerstwa i szlachty, lecz głównie w dobrach monarszych i kościelnych”¹⁸⁷. Sądzymy, że każdy opolny żreb - siedlisko rodzinne, miał swoich przypisańców. Czy określenie „cum decimis suis” odnosi się do wszystkich takich grup osadniczych znajdujących się na terenie opolnym, czy też tylko do starszyny owych żrebów?¹⁸⁸ Wydaje się, że wysokość obowiązku dziesięcinnego zależała od ilości osób, a być może i obszaru żrebu¹⁸⁹.

Jeśli opowiemy się za hipotezą, że „osady smardów należały do bardzo starych”¹⁹⁰, że łączenie poszczególnych żrebów w ujazd to późniejszy proces osadnictwa wiejskiego, wówczas w owych smardach należałoby upatrywać pierwotnej stuktury opola mstowskiego.

Nie jest to jedyne ważne spostrzeżenie. Przez termin „smardones” należy rozumieć nie tylko ludność, ale i nazwy szeregu miejscowości, pojawiających się w XIII wieku od imion najstarszego z rodu władczyego. Zatem, czy przy redagowaniu klasztornego tekstu, potrzebnego do sformułowań w bulli z 1193 r., były już nazwy 23 władków wsi, wyliczonych w r. 1220? Czy w urzędowym tekście Celestyna III - cudzoziemskie, trudne w pisowni nazwy, tylekroć później zniekształcane, zastąpiono terminem „smardones”, nie umiemy odpowiedzieć. Sam jednak termin „smardowie” dowodzi bardzo wczesnej organizacji społeczno-gospodarczej tych terenów. Mimo poczynionych uwag w dalszym ciągu nie wiemy kto był nadawcą pierwszych dziesięcin z tych terenów, który z biskupów. Nie sądzimy, aby był to Pełka.

Zanim mstowscy „smardowie” stali się po nadaniu ziemi klasztorowi „adscripti ecclesiae”, należeli do uprzedniego właściciela ziemi, jako „servi ducis”. Stąd podział ten, jak się wydaje, nawiązywał do stosunkowo wczesnej organizacji wsi opolnych i byłaby to tym samym wskazówka, że pierwotne nadanie dziesięcinnie zastało na terenach mstowskich obie grupy ludności wieśniaczej, przechodzącej w tak zwany ujazd¹⁹¹. Następnym, późniejszym etapem organizacji wsi była już ta forma, gdy w dokumentach występują wymienieni komesi i nazwy wsi, które zapisali kościołowi bez podziału w nich ludności na „cum adscripticis” oraz „cum smardonibus”, „sub una conclusionem”, „sive circuicione”¹⁹². Zatem kościołowi przypadłyby tylko dziesięciny, pozostałe powinności świadczone były dla panującego lub możnowładcy, który był nadawcą. I jeszcze jedna ważna uwaga. Przyjmując

za Tymienieckim, że „początkowo wszyscy smardowie zależeli od księcia”¹⁹³, stwierdzenie to pozwala nam przypuszczać, że nadań dla Mstowa dokonano w niezbyt odległej przeszłości, przed rokiem 1193, gdy jeszcze na terenach dawnego opola funkcjonowali smardowie, nie zobowiązani do dziesięcin kościelnych¹⁹⁴, zależni tylko od księcia i prawa książęcego. Osobną kwestią do lepszego udowodnienia byłoby pytanie i zasadna odpowiedź, na jak długo panujący i smardowie obronili swoje prawa.

d) Wincenty Kadłubek (1208-1218). Wydawca *Kroniki mistrza Wincentego*, A. Bielowski odnotowuje, że z proboszcza sandomierskiego za czasów bpa Pełki, po śmierci tegoż w 1207 r. został przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Henryka konsekrowany na biskupa krakowskiego¹⁹⁵. Mimo posiadanej wiedzy i zarządzania rozległymi dobrami biskupstwa krakowskiego - kasztelania chłopska, dwa klucze dóbr, sławkowskich i iłżeckich, muszyńskich, tarszewskich - zatwierdzał raczej darowizny poprzedników na biskupstwie¹⁹⁶.

Niewiele mógł ofiarować ulubionym klasztorom z dóbr własnych rodowych, bo też Kargów położony między Stopnicą a Szydłowcem, do żup możnowładczych nie należał¹⁹⁷. Trudno także zaliczyć wieś Niekisiołkę, należącą do jego rodu, do darowizn hojnych. Dziesięciny z trzech wsi, Zdanowic, Wilczyc i Niegosławic ofiarowanych przez Wincentego dla cystersów w Jędrzejowie, w 1210 r., a uprzednio z dwóch, Czernikowa i Gojcowa w 1206 r. dla cystersów w Sulejowie - KDM, I, nr 9 - w porównaniu z wyliczonymi przez Gedkę 17 wsiami, leżącymi nad Nidą, nie wyglądają imponująco¹⁹⁸. Mimo podkreślenia wielu zasług Wincentego, J. Stabińska całą działalność erekcyjną nowych klasztorów i parafii tegoż biskupa kreśli słowami: „znany nam źródłowo Wincenty, protector Ecclesiae nie okaże się też twórcą żadnej fundacji, a tylko opiekunem już istniejących”¹⁹⁹.

Należy, mówiąc o nieodnotowaniu żadnej samodzielnej fundacji Wincentego, stwierdzić, że w trosce o dobro niektórych klasztorów i kapituł ten świątobliwy biskup nie wahał się interpolować i „poprawiać” autentycznych przywilejów. Tak było - jak chce Piekosiński - z nadaniem dla kapituły katedry krakowskiej²⁰⁰. Objasniając interpolowany przywilej z r. 1166 wręcz pisze: „ze stylu sądząc podejrzenie pada przede wszystkim na Wincentego Kadłubka, późniejszego biskupa krakowskiego²⁰¹. Jak się wydaje działanie to wynikało więcej z troski o odtworzenie zaginionych dokumentów, niż ze świadomie popełnionego fałszerstwa. Pierwotny kościół jędrzejowski, uposażony przez biskupów Radosta i Maura, uważa Kiełtyka za rodowy kościół Gryfitów - Por. St. Kiełtyka, *Błogosławiony Mistrz Wincenty*, s. 188, przypis 156. Nie sądzimy, aby to poprzednik lwona na urzędzie biskupim, bądź też w jego kancelarii dokonano „odtworzenia” poprawek pierwszego, zaginionego dokumentu - dokumentów?, które posłużyły później do nadań lwona Odrowąża w 1220 r.

Nam jednak wypadnie - nie podejmując oceny niewątpliwych zasług zarówno dla Kościoła, jak i zaprowadzenia ładu moralnego i pokoju w walce o władzę nie tylko pomiędzy arcybiskupem Kietliczem a Władysławem Laskonogim - zastanowić się, czy za tegoż biskupa nie ma jakiegoś śladu owych „antecessoribus nostris”, o których czytamy w przywileju lwona z 1220 r. Karwów, przypuszczalnie miejsce urodzenia Wincentego, za Długosza należał do parafii Włostów²⁰², i

było to „patrimonium Vincentii Kadłubconis”²⁰³. Nie analizujemy także, rzekomych, Duninowskich tradycji, założonego ponoć w XII wieku kościoła. Wprawdzie dopiero w r. 1382 odnotowany jest pierwszy znany dziedzic Włostowa, Bernard²⁰⁴, ale nazwa Włostów zdaje się sugerować, że była to raczej parafia z świątynią rodową, jednak kogoś z kręgu Włostów²⁰⁵.

Zarówno stwierdzenie, że pierwotny kościół w Jędrzejowie był żupą rodu Gryfitów, a uposażony został przez Radosta i Maura, jak i nazwa parafii Włostów, do której należała wieś Karwów, miejsce urodzenia Wincentego, oraz jakieś powiązania tegoż Włostowa z Wrocławiem, a być może i samym Piotrem Włostowicem, nie dostarczają jednak przekonujących argumentów na łączenie tegoż rodu z Mstowem.

Ale wypadnie zauważyć, że istnieje jeszcze jedna analogia, skłaniająca do takich hipotez - powstawanie niejako etapami fundacji jędrzejowskiej:

a) z 1149 r. dokument Janika, który „Abbatis fundatur in andrew”²⁰⁶,
b) konsekracja tegoż kościoła pod koniec życia arcybiskupa gniemieńskiego²⁰⁷,

c) kolejna konsekracja po jakiejś przebudowie przez Wincentego Kadłubka w 1210 r.²⁰⁸, wydaje się wskazywać na trzy niejako fazy powstawania konwentu.

Podobnie, etapami powstawał klasztor w Mstowie²⁰⁹. Etapy te zostały poprzedzone wcześniejszym przybyciem przynajmniej kilku mnichów, wizją lokalną, a może i próbą gromadzenia materiałów budowlanych.

Istnieje jeszcze trzecia przesłanka, którą należałoby rozważyć. Już po zjeździe w Borzykowej, w województwie sieradzkim, w którym uczestniczyło sześciu biskupów - arcybiskup Henryk Kietlicz, Wincenty krakowski, Gedko mazowiecki, Arnold poznański, Wawrzyniec wrocławski, Ogerius kujawski, Wawrzyniec lubuski²¹⁰ oraz odbytej w tym samym miejscu i czasie naradzie książąt Leszka Białego, Henryka Brodatego, Konrada mazowieckiego i Władysława Odonicza, pojawiło się pytanie dlaczego wybrano to miejsce, bliskie Mstowa i wydano dwa dokumenty²¹¹. Czy było to tylko porządkowanie granic księstw, narada w sprawie senioratu, a może już przygotowanie reprezentacji episkopatu do soboru w Rzymie? Dokument Odonicza wylicza dokładnie kto, komu i jakie daje dziesięciny. Nie ma tu wprawdzie słowa o Mstowie, być może opat organizującego się konwentu został ukryty w sformułowaniu dotyczącym świadków „et aliiquam plurimi abbates prepositi”, choć to raczej mało prawdopodobne²¹². Nie przypadkowa wydaje się także w 1212 r. konsekracja biskupa Pawła i wybrany na to wydarzenie Mstów, przy ponownie licznym udziale dostojników kościelnych. To zastanawiające, że ani razu za Wincentego Kadłubka nie mówi się o opacie. Jeśli, jak twierdzi Kiełtyka, Wincenty „znał opatów z Jędrzejowa, Sulejowa, Koprzywnicy, Wąchocka i innych klasztorów”, to wymowne jest milczenie o klasztorze w Mstowie²¹³. Czy Wincenty Kadłubek był poszukiwanym przez nas poprzednikiem Iwona, nadającym dziesięciny dla Mstowa?²¹⁴ Przed odpowiedzią na postawione pytanie, wypadnie uważniej przyglądnąć się dokumentom samego Iwona Odrowąza.

e) Iwo Odrowąz (1218 -1229). Fakt następstwa Iwona, po ustąpieniu z urzędu Wincentego, odnotowują w tym samym roku dwa wiarygodne źródła: *Rocznik Sędziwoja*²¹⁵ i *Rocznik Kapituły Krakowskiej*²¹⁶. Upřednio Iwo prowadził kance-

larię książęcą Leszka Białego księcia krakowskiego i sandomierskiego. Był również kanonikiem krakowskim i kantorem gnieźnieńskim²¹⁷. Darowiznę kaplicy przy kościele katedralnym w Gnieźnie, przy którym kantorował Iwo Odrowąż, potwierdził bullą z 4 I 1207 r. pap. Innocenty III²¹⁸.

Kilka dat, z początków kariery kościelnej Iwona, zastanawia:

a) rok 1218, konsekracja Iwona przez Henryka Kietlicza na biskupa krakowskiego,

b) 4 XI 1919 r. nominacja papieska na arcybiskupstwo gnieźnieńskie i prośba nominata o zwolnienie go z tego szaczonego urzędu, a także z biskupstwa krakowskiego, ponieważ zamierza wstąpić do klasztoru²¹⁹,

c) pismo papieża Honoriusza z 9 IV 1220 r. do biskupa wrocławskiego i opata lubuskiego owołanie kapituły krakowskiej i obranie nowego pasterza. Iwo składa urząd w ręce komisarzy papieskich i na pewien czas usuwa się do klasztoru. Tu nasuwa się pytanie, którego, czy w Mstowie?

d) 25 XII 1220 r. Iwo wydaje przywilej dla konwentu mstowskiego „ante altare Beati Floriani in Cracovia”²²⁰. A więc wygląda na to, że nie pogodzeni z rezygnacją przedstawiciele kapituły katedralnej, sprowadzili swego biskupa do Krakowa. Czy tylko na celebrowanie świąt Bożego Narodzenia w katedrze, czasowo bez pasterza? Data 25 XII zastanawia. I kolejne pytanie: czy Iwo przywilejem z 25 XII 1220 r. nie porządkował i zabezpieczał pozycje konwentu w którym planował osiąść na stałe?

e) 17 XI 1223 r. papież poleca wzmiankowanym wyżej komisarzom, aby spowodowali powrót Iwona na stolicę biskupią i porzucenie klasztoru.

W roku 1206, w przywileju Leszka Białego, potwierdzającym nadanie wsi Okulina i Gajków dla cystersów w Sulejowie, dokument zdaje się redagować „cantor Johannes”. Testuje po biskupach a przed opatami czterech klasztorów²²¹. Leszek Biały kolacjonuje to nadanie - nadającym jest prepozyt sandomierski. Wincenty, późniejszy biskup krakowski²²², z pełnymi tytułami kanonika krakowskiego, kustosa gnieźnieńskiego i kanclerza Leszka Białego podpisuje się na nadaniach dziesięcin przez Pełkę, dla Norbertanek w Busku²²³. Nie uważa się za zwyczajnego kanclerza. Ma poczucie dumy z pozycji majątkowej swego rodu, stąd używa nawet tytułu: „ego Iwo divina miseratione cancellarius Poloniae” i jako z Bożego zmiłowania piastuje ten urząd, bądź redagując, bądź też testując kilka dokumentów do 1218 r., pilnie zdaje się uczestniczyć w rozgrywkach o pałac krakowską, sandomierską oraz w przygotowaniu kilku immunitetów książęcych na korzyść Kościoła w Polsce.

Nas jednak interesuje, czy w czasie jego kanclerskiej działalności nie ma jakichś śladów świadczących o fundacji mstowskiej. Brak obecności Iwona przy konfirmacji przez Wincentego Kadłubka wszystkich przywilejów i ich wylczeniu, jakie otrzymał klasztor w Jędrzejowie w r. 1210²²⁴. Nie ma go na synodzie w Borzykowej przy odnawianiu donacji Sławoszowa dla klasztoru w Busku²²⁵. Co zastanawia, brak Iwona przy darowiznie karczmy ze wsi Czyżyny - koło Mogiły - w r. 1217 przez księcia Leszka Białego²²⁶, choć wcześniej 24 VI 1213 r. nadaje cystersom w Sulejowie Dobrucz koło Bydgoszczy, „predium meum”. Używa tytułu „ego Iwo divina miseratione dictus cancellarius Poloniae” „sub multorum testimonis”²²⁷. Wśród świadków byli Wawrzyniec biskup wrocławski, Alard opat kla-

sztoru św. Wincentego we Wrocławiu i Idzi archidiakon wrocławski. Zastanawiają te powiązania Iwona z Wrocławiem. Nie jest to jedyny ślad śląski. Jako „Iwonis cancellarii ducis Lestconis” występuje w dokumencie z roku 1216, w którym Janusz archidiakon wrocławski, syn Jaracha²²⁸ nadaje klasztorowi w Kamieniu Śląskim cztery wsie. Miejscowości te odnotowane są wcześniej w 1210 r. jako własność Wincentego z Pogorzeli - późniejszego opata klasztoru NMP na Piasku²²⁹.

W jakim charakterze występował Iwo przy wystawianiu dokumentów śląskich, jako kanclerz księcia Leszka czy współrodowiec zapisywanego majątku? Kariera kanclerza kończy się w r. 1218 konsekracją z rąk Henryka Kietlicza²³⁰ za konsensem Honoriusza IV. Odtąd zaczyna się kolejny etap fundacji, ale już z nadawaniem dziesięcin. Nie zawsze łatwo jest określić, które z licznych darowizn należały do rodowych, a więc prywatnych, z majątku klanu Odrowążów, a które z majątków biskupich. R. Grodecki wylicza, że z własnego majątku na budowy kościołów i klasztorów wydał 16 wsi, a 10 z majątku katedry, nie licząc innych darowizn²³¹.

Do nadań klasztornych należałoby zaliczyć fundacje poczynione przez Iwona dla cystersów w Sulejowie²³², Wąchocku²³³ i Mogile²³⁴, dla dominikanów w Krakowie²³⁵, szpitalników Św. Ducha w Prądniku - Krakowie²³⁶, norbertanek w Imbramowicach²³⁷. Twierdzenie jakoby Iwo fundował także klasztor kanoników regularnych w Mstowie, jest bezwzględnie niezgodne z prawdą²³⁸.

Za uposażone z obu rodzajów funduszy, rodowych i katedralnych należy uznać kościoły parafialne w Końskich, Luborzycy, Wawrzeńczycach, Dzierążni, Gołaczowie. Daleszycach²³⁹. Ponieważ przy żadnej z tych fundacji nie ma wzmianek o Mstowie, to jednak jako testatorzy dokumentów wydawanych przy tych okazjach odnotowani są liczni przedstawiciele klanu Odrowążów²⁴⁰.

IV. Próba podsumowania nadań ziemi i dziesięcin

We wstępnych uwagach zasygnalizowaliśmy niektóre wątpliwości, wynikające z nieco uważniejszego odczytania samego dokumentu Iwona, jak i skonfrontowania jego duktów z tym, co Długosz przekazał w Lb, zarówno przy opisie klasztoru mstowskiego, jak i danych dotyczących parafii dekanatu mstowskiego.

Sądzymy, że źródła pierwotnej redakcji, wykorzystanej do późniejszego przywileju Iwona, należy się dopatrywać w jakichś niedochowanych zapiskach klasztoru NMP na Piasku we Wrocławiu. *Kopiarz mstowski* zaczyna się dopiero od przepisania wszystkiego z Lb. Czyżby skrybowie klasztoru mstowskiego nie pisali żadnej kroniki i do XIV w. nie prowadzili zapisek dotyczących inwentarza konwentu, a od 1193 r. do 1440 r. nie było żadnych dokumentów?

Takie zapiski, bądź też nawet wydane wcześniej przywileje, istniały. Przekonuje o tym wyznanie samego Iwona, o nadaniach dla klasztoru, poczynionych „per antecessoribus nostris”. Wyraźnym śladem tego, że redagując w Krakowie 25 XII 1220 r. znany nam tekst, miał on przed sobą jakieś wcześniejsze przywileje mstowskie są słowa „quas decimas ab antecessoribus nostris legitime sunt adepti prout ex eorum privilegiis comperimus”²⁴¹. Z takich wcześniejszych, niż Iwonowy, przywilejów nie zachowały się ani inserty ani widymaty.

Zatem Iwo musiał widzieć pierwotne przywileje, w których wyliczone były zwyczajowo nadane immunitety: sądowniczy dla sołtysa, gospodarczy dla klasztoru - nadanie dziesięcin²⁴². Dyktat wydawcy przywileju dla Mstowa jest swoistego rodzaju widymatem, nową redakcją tego, co było w pierwotnym przywileju²⁴³.

Wyliczenie wsi w dokumencie Iwona, jak już wspomnieliśmy, dziwnym zbiegiem okoliczności przypomina podobne pomieszenie nadań dla klasztoru NMP we Wrocławiu, z bulli Innocentego III, z 1193 r. Sądzymy, że niejako porządkując kolejność spisywania przywilejów mstowskich i nadań należałoby wyodrębnić:

- nadania książęce, bądź komesa, który mógł, dysponując wcześniejszym nadaniem mu ziemi przez panującego, sam poczynić określone zapisy na korzyść klasztoru.

- do nadań książęcych ziemi dołączali komesi, lub rycerze - szlachta,

- trzecim etapem czynności kancelaryjnych było przyznawanie dziesięcin.

Spróbujmy odtworzyć te trzy warstwy i domniemyany prawny porządek, pierwotnego mstowskiego dokumentu.

a) Nadania samego księcia, to zapewne Mstów²⁴⁴, następnie wsie książęce: Włodowice, Mokrsko, Żerkowice, i Wilkowiecko. Sądzymy, że słowa „duabus”, a wyliczenie czterech wsi zamiast dwóch, to przepisanie się skryby klasztornego, redagującego pierwotny dokument, lub katedralnego, krakowskiego. W spisie tym brakuje Kromotowa, o dziesięciny z którego toczyły się spory jeszcze w XVII w.²⁴⁵

b) Następne, zgodnie ze zwyczajem ówczesnym kancelarii książęcych, były nadania komesów, rycerzy - szlachty. Określenie jasne „item in villis militum circumiacentibus” wyraźnie wymienia tylko dwie wsie: Kłobukowice i Irządze. Pozostałe, wyliczone w przywileju Iwona, wydają się mieć właścicieli z XIV i XV w., z takim ich dopisaniem, jak to skryba klasztorny doręczył Długoszowi do redagowania Lb.

Tu jednak wypadnie zastanowić się nad starożytnością nazw niektórych wsi. Jeśli zgodzimy się, choć częściowo, jako hipotetycznymi, z wywodami Piekosińskiego, z jego teorią o uposażeniu rycerstwa - szlachty, oraz rycerstwa władczego w ziemię nadaną im, poczynając od Bolesława Krzywoustego, na terenach opola mstowskiego, lub w jego najbliższej okolicy, miałibyśmy następujące dziedziny rycerskie: Bobolice, Mirów, Kromotów, Jarosów, Lustawice²⁴⁶.

Nie wiemy jakimi dokumentami i kronikami klasztornymi dysponował Długosz, przy spisaniu pierwszej redakcji *Liber beneficiorum* około 1440 r., redakcja ta zaginęła. Czy podobny los nie spotkał przynajmniej niektórych przywilejów i zapisek konwentów? Zdajemy sobie sprawę z tego, że są to hipotezy robocze, ale także i z tego, że żadną miarą nie wolno przyjmować jako pewnik, iż wyliczeni przez Długosza herbowi właściciele wsi, to potomkowie tych samych rodów, które miały w swoim posiadaniu wcześniejsze dziedziny - żreby - wymienione w 1220 r.²⁴⁷

Istnieje jeszcze kłopotliwy problem, co zrobić z Częstochówką i Zawadą - ewidentnymi interpolacjami - o których twierdzi Długosz, że zostały „donate monasterio per Iwonem episcopum Cracoviensem”²⁴⁸. Nie są to jedyne niejasności opisów Długosza. Czy aby Mstów był pierwszą fundacją Iwona w diecezji krakowskiej?²⁴⁹

c) Podobnie niejasna jest sprawa nadania dziesięcin dla Mstowa przez Iwona ze stołu biskupiego. Do wsi, z których jasno określono, należały Mstów, Srocko z okolicznymi osadami - zrebami - Kusięta, Lgota, Siedlec, Kobyliczyce - z Mokrzeszą - Zórawiem, Małusami - zamienione na dziesięciny z Zadusznik, Żerkowice, Mokrsko - z dołączonymi z Dupic, Kromołowa, Żędkowic, Skarżyc, Kuchary - z dołączonymi Rzerzęczycami, Skrzydłowem Dużym, Kłobukowicami, Konino - z Rudnikiem i Borownem, Jaskrowem połączonym z Rędzinami, Siedlcem, Wy-czerpami. Do tego dochodziły dziesięciny z Opatowa, Wilkowiecka.

Nie jest to zgodne z tym, co przekazuje tekst przywileju z 1220 r. podany przez Długosza. Iwo nie mógł darować dziesięcin z Częstochówki i Zawady - wsi później dopisanych. Skąd wzięły się także Iwonowe dziesięciny z Opatowa i Waleńczowa? Nie ma ich w naszym przywileju. Kolejna wątpliwość - dziesięcina pieniężna z Częstochówki „donata monasterio per Iwonem episcopum Cracoviensem”. Taka sama dziesięcina z Mirowa i Siedlica²⁵⁰.

Nie da się więc jasno orzekać z ilu wcześniejszych przywilejów czy zapisek klasztornych został zredagowany dokument z 1220 r. Jest jednak wyraźna wskazówka, że pierwszy rzekomo immunitet dla Mstowa i Częstochowy jest kompilacją z takich źródeł, zachowanych w czasach Iwona, poprzedzający tekst z Lb. Taką wskazówką są - raz jeszcze przypominam - ważne słowa: „quas decimas ab antecessoribus nostris legitime sunt adepti prout ex eorum privilegiis comperimus”. A więc przekaz o dziesięcinach nadanych przez poprzedników, według tego, jak z przywilejów ich poznaliśmy, Iwo miał przed sobą²⁵¹.

Mimo podobnego przemieszczania kolejności w zapisie wsi, jak w 1193 i 1250 r., nieco światła na nasz dokument rzuca bulla Innocentego IV z 9 czerwca 1250 r.²⁵² Nie ma w niej Częstochówki, Zawady, Opatowa, Waleńczowa. Ten zapis z 1250 r. do zredagowania bulli musiał być przesłany z klasztoru macierzystego we Wrocławiu. Zatem jest to tekst najbliższy pierwszego, mstowskiego immunitetu. Pozostałe warianty to wyraźne podfałszowania.

Jak chronologicznie można by uszeregować te dokumenty podrobione? Do najstarszych należałyby:

- 1) Nieznany, pierwotny przekaz ze Śląska (Wrocławia) redagowany w coraz to poszerzanej formie w latach 1153 -1193 w kancelarii książęcej lub klasztornej. Wskazują na to różnice, w coraz to na inny użytek, podrabianych dokumentów.
- 2) Najstarszy przekaz źródłowy z bulli z 1193 r. jest informacją, poprzedzoną kilkoma etapami kształtowania się fundacji mstowskiej²⁵³. Nie wiadomo dokładnie ile lat minęło pomiędzy zamysłem Piotra Włostowica a realizacją budowy klasztoru, przez kogoś z jego kręgu rodzinnego, w ostatecznym jego kształcie i domniemaną konsekracją w 1212 r., przy zjeździe biskupów w Mstowie²⁵⁴.
- 3) W dokumencie Iwona z 1220 r. należy odjąć zapis przynajmniej dwóch wsi - Zawada, Częstochówka. Nie ma ich nie tylko w bulli Innocentego IV z 1250 r., ale nie ma ich w kopii kurzelowskiej z 1560 r. Nie wiemy, czy Iwo, który uprzednio był kanclerzem księcia Leszka Białego, a równocześnie utrzymywał kontakty zarówno z kancelarią książąt śląskich, jak i kapituły wrocławskiej, przy redagowaniu miał tylko dokumenty od skrybów klasztornych mstow-

skich, czy też i z kancelarii śląskich. Jak już wspomnieliśmy, ten nieporządek wyliczania wsi w r. 1220, i podobne przemieszanie w bulli z 1193 r. oraz 1250, zdają się pochodzić z tego samego źródła. Gdyby dokument lwona był pierwszym, on sam znający te tereny, mający tu przedstawicieli swego klanu Odrowążów, a co ważniejsze, mstowscy skrybowie usiłowałiby zachować jakiś porządek zapisu. Zatem dyktatu pierwszego wystawcy należałoby zapewne szukać na Śląsku.

Pozostają jeszcze do omówienia dwie hipotezy:

- a) kto ze świeckich mógł wystawić pierwsze mstowskie przywileje,
- b) kto nadał dziesięciny.

Z uprzednio poczynionego przeglądu panujących I komesów, wyboru należałoby dokonać wśród następujących książąt: Bolesława Kędzierzawego (1125 - 30 X 1173)²⁵⁵, Mieszka Starego (1126/7-13 V 1202)²⁵⁶, Kazimierza Sprawiedliwego (1138 - 5 V 1194)²⁵⁷, Leszka Białego (1186/7 - 1227).

Po dokładniejszym przeglądnięciu tego wszystkiego, co zostało zanalizowane powyżej skłaniamy się ku hipotezie, że tym, który wydał pierwszy przywilej mstowski - immunitet gospodarczy, sądowy z nadaniem ziemi - mógł być książę Bolesław Kędzierzawy. Rządy tego księcia od 1149 r. obejmowały jeszcze okres działalności fundacyjnej Piotra Włosta²⁵⁸ - klasztor św. Wincentego we Wrocławiu²⁵⁹. Tenże książę, wspólnie z Henrykiem Sandomierskim, był przy konsekracji kościoła w Łęczycy w 1161 r.²⁶⁰

Do kolejnego, hipotycznego rozwiązania pozostaje zagadnienie, kto z komesów mógł do książęcego zapisu dołączyć swoje darowizny. Przy rozwiązaniu tego zagadnienia poruszamy się wśród samych domniemań. Jedyną wskazówką, pozwalającą choć w przybliżeniu wytypować ewentualnych ofiarodawców, jest odwołanie się do stwierdzenia, że możnowładcy ci mieli swoje majątki, żupy rodowe na ziemi wrocławskiej, bądź w samym Wrocławiu, a równocześnie na terenie dawnego opola mstowskiego, lub na ziemiach późniejszego powiatu lewowskiego. Takich wrocławsko-mstowskich śladów jest kilka:

a) Ślad Krystyna, Kanimira, Leonarda, Mstuja. W przywileju Kazimierza Wielkiego z 1356 r.²⁶¹, wydanym dla braci Leonarda i Kanimira, dziedziców Częstochowy, na lokację miasta na prawie niemieckim, wydawca ks. Fijałek kręgu rodzinnego obu braci doszukuje się w okolicach Śreniawy koło Wolborza²⁶². Tymczasem to rzadkie imię - Kanimir - pojawia się dużo wcześniej. Piekosiński za przodka Kanimira uznaje Krzystona I, odnotowanego w spisie konfraternii lubińskiej w latach 1113-1125²⁶³. Zapewne syn poprzedniego, Kryston II, występuje w wykazach tejże konfraternii w latach 1134-1150. Komes ten testuje dokument Bolesława Kędzierzawego z 1149 r., nadający klasztorowi św. Wincentego we Wrocławiu przywileje. Do immunitetu książęcego Kryston dołączył wieś położoną koło Legnicy²⁶⁴. Nieprzypadkową wydaje się być obecność tego wielmoży na dworze książęcyim Bolesława Kędzierzawego w r. 1161, w obecności Henryka Sandomierskiego, przy poświęceniu kościoła w Łęczycy²⁶⁵. Wreszcie Leonard i Kanimir pojawiają się razem w roku 1198 przy obdarowaniu klasztoru w Miechowie licznymi nadaniami, w tym Leonard dał wieś - bez nazwy - koło rzeki Goszczycy, obok Miechowa. W dokumencie tym odnotowany jest także śląski ma-

gnat Mikora²⁶⁶. Zatem byli to wielmoże, których krąg rodzinny miał swoje żupy rodowe na Śląsku i w Małopolsce. Obaj dziedziczyli nie tylko włości, ale i imiona po swoich przodkach²⁶⁷. Leonard miał brata Włodzimierza, do którego należało Białobrzezie - koło Mstyczowa, miechowskie.

Powiązania klanu małopolskiego ze śląskim z kręgu Piotra Włosta ujawniają się jeszcze w dokumencie fundacyjnym Henryka Brodatego, dla klasztoru cysterek w Trzebnicy. Tam również testuje Leonard, którego Maleczyński utożsamia z synem Piotra Włosta²⁶⁸. Być może ten Leonard, wnuk Piotra, odziedziczywszy imię po ojcu, poświadcza wcześniejszy dokument z 1167 r. wraz ze swoim ojcem Świętosławem²⁶⁹.

Te trzy imiona: Leonard, Krystyn, Kanimir, zapewne nie przypadkowo pojawiają się razem. Jest to klan śląski a zarazem małopolski, ale także mający swoje posiadłości w ziemi sieradzkiej. Wydaje się, że w okolicy Miechowa żupą tego klanu była, między innymi, Goszcza. Należała w 1198 r. do Świętosława, Leonarda oraz Hugolina kleryka z tegoż rodu i Włodzimierza, brata Leonarda. Do Kanimira i Krystyna należało także Żytno w sieradzkim²⁷⁰. Żytno Kriston i Kanimir wymienili między sobą za Borowno i Kameon. Zarówno pokrewieństwo wzmiankowanych, jak i filiacje poszczególnych klanów, nie są tak oczywiste, jak chcieliby to widzieć heraldycy. Dlatego wypadnie jeszcze krótką tylko wzmiankę poświęcić Mstujowi. Imię to omówiliśmy uprzednio. Wyjątkowo skąpe przekazy źródłowe nie pozwalają wnioskować jednoznacznie, jakoby Mstuj odnotowany w księdze zmarłych klasztoru lubińskiego w roku 1113-1125 i Mstuj testujący w 1210 r. byli z tego samego rodu²⁷¹. Jest to jednak sugestia godna zauważenia. Przecież tenże Mstuj świadczy z Gaworkiem, Jakubem, Ostaszem „et alli plurimi Polonie nobiliores”, a zatem wielmożami, którzy próbowali decydować, kto ma zasiadać na tronie krakowskim. Być może w jego to poprzednikach należy upatrywać dawnych władcyków opolnych, od których Mstów wziął swą nazwę i to ich tereny stanowiły żupę rodową późniejszych dobrodziejów klasztoru mstowskiego.

Mimo, że obracamy się w kręgu domysłów, być może na pierwszym nadaniu książęcym dla Mstowa, po wyliczeniu tego, co ofiarował sam panujący, następował charakterystyczny dla dokumentów tego okresu zwrot: „comes Leonard, Krystyn, Kanimir, Mstuj dedit”. Na poparcie tej jakże sugestywnej hipotezy nie mamy żadnego dowodu, przekazanego na piśmie.

b) Wypadnie jeszcze zauważyć następny **ślad Odrowążów**, pomijając w zasadzie to, co już uprzednio o potomkach Prandoty powiedzieliśmy. Nie wiemy jaką rolę w fundacji mstowskiej odegrali kasztelanowie Rudy koło Wielunia, powiązani z omówionym już klasztorem wrocławskim. Te związki odnotowane w nekrologu św. Wincentego w osobie „Iwanus familiaris”, z późniejszym Iwanem kasztelanem rudzkim, bratem Iwona biskupa krakowskiego, zdają się naprowadzać na jakieś powiązania omówionych powyżej Gryfitów małopolskich i śląskich z Odrowążami - Prandotami z Końskich. Przejścia jednego rodu w drugi nie umiemy wskazać. Jan - Iwan kasztelan rudzki - z rodu Gryfitów, jak chce Małecki²⁷², kolejno kasztelan Cieszyna, Toszka, brat biskupa płockiego Andrzeja, oraz prepozyta w Staniątkach, Wierzbięty, wymieniony w latach 1242-1254,

jako kasztelan Rudy²⁷³, był możnowładcą małopolskim, właścicielem licznych dóbr. Poprzez osobę swego brata Klemensa i jego wcześniejsze - przed 1225 r. - kontakty z Wrocławiem, a zwłaszcza kasztelanią ryczyńską, zazaczył się udziałem tego klanu, jego przedstawicieli, w formowaniu konwentu mstowskiego. Klemens Stary, wcześniejszy kasztelan Krakowa, potem Ryczyna, jeszcze za czasów pobytu na kasztelanii krakowskiej, miał swoje posiadłości w Mirowie mstowskim. Dowodzi tego zamiana wsi Mirów, należącej do Klemensa na wieś Łubice, będącą własnością rycerza Iwana²⁷⁴. Zamiana ta, a także przeniesienie Łubic na prawo średzkie, zostały potwierdzone po powrocie Klemensa na kasztelanę krakowską.

Po śmierci pod Chmielnikiem w 1241 r. pochowany został we własnej fundacji, w klasztorze w Staniątkach, gdzie także spoczęła jego żona Raclawa²⁷⁵, która zmarła jako zakonnica w Ołoboku²⁷⁶. To przecież do tego samego klanu wydaje się należeć kanonik gnieźnieński i wrocławski Jan prepozyt z Rudy, testujący na dokumencie księcia opolskiego Kazimierza i w Oleśnie 1226 r. stare przywileje na cło z Olesna i Siewierza²⁷⁷. Jego też podpis widnieje na dwóch dokumentach wydanych dla Lubina²⁷⁸. On także czyni zapis dla klasztoru NMP na Piasku we Wrocławiu²⁷⁹.

Niestety, oprócz wzmianki o Mirowie, inne zapisy nie zachowały się, ale być może na domniemanym zaginionym dokumencie księżęcym jako tego, który ofiarował jakąś wieś dla konwentu mstowskiego, należałoby umieścić imię jednego z Odrowążów, z których wywodził się Iwo, biskup krakowski.

W rozważaniach naszych pomijamy ślad Ryczyna, o którym nic pewnego nie da się powiedzieć²⁸⁰.

c) Ślad Starzów. Przejście Odrowążów, Prandotów, Lisów - jednego rodu w drugi - nie zostały dotąd zadawalająco rozpracowane, stąd tylko szkicowe w tym względzie ustalenia. Jak chce Piekosiński, protoplastą Starzów był Sułek - Sulisław - odnotowany na przywileju legata Idziego, wydanym dla klasztoru tynieckiego w latach 1119-1124²⁸¹. W r. 1149 testuje dokument Bolesława Kędzierzawego, z nadaniami na korzyść klasztoru św. Wincentego we Wrocławiu. Poświadcza, jako komes, kolejne nadania książęce, a głównie Piotra Włosta, fundatora tegoż kościoła, dodając wsie Pełcznice koło Kątów Wałbrzyskich - Pulsznicam i Krajków koło Żurawiny, nad rzeką Żurawką²⁸². Kolejne nadania tegoż komesa to przed 1155 r. dla biskupa wrocławskiego, wieś „in montibus et Cochetkow” - pierwsza zapewne wieś koło Trzebiny, Sulisławice, druga, być może, Kotuków lub Biskupice dziś dzielnica Wrocławia²⁸³.

Gdybyśmy przyjęli tok wnioskowania Piekosińskiego, Sułek, Sulisław byłby z kręgu rodowego palatyna Sieciecha. Z imieniem Sulisław spotykamy się w r. 1071. Wraz z Bolesławem Śmiałym testuje nadanie kościołowi w Miśni pięciu wsi²⁸⁴. Proklamacją tegoż, później rozrodzonego klanu, był Sarykoń, czyli Starza²⁸⁵. Według dość swobodnej interpretacji *Kroniki Galla*, Piekosiński, Wojysława stolnika Władysława Hermana, późniejszego piastuna Bolesława Krzywoustego, zalicza do rodu Starzów. Do tegoż klanu miał należeć późniejszy biskup krakowski Gedko, „i jego brat rodzony Wojysław”²⁸⁶. Tymczasem w XIV w. niektórych ze Starzów, autor *Rycerstwa*, utożsamia z Odrowążami.

W 1306 r. żołdacy Muskaty najechali na posiadłość klanu Starzów - Goleniowy, Hebdzie w Jędrzejewskim. W zamian za to Strasz z Końskich Dobiesławicz odplacił najazdem na dobra Kościoła krakowskiego. Tegoż Strasza, Piekosiński zalicza do Odrowążów²⁸⁷.

Po hipotetycznych śladach, co do osoby wystawcy pierwszego przywileju mstowskiego i jego świeckich testatorów - komesów - równie niepewna może być odpowiedź kto nadał najwcześniejsze dziesięciny dla kanoników regularnych we Mstowie. Skłaniałibyśmy się ku osobie biskupa Gedki, Gryficie, - 1166-1186. Przemawiałaby za nim niezwykła troska o zakładanie nowych klasztorów, hojne ich uposażenie ze stołu biskupiego, rozległe kontakty z wielmożami małopolskimi i śląskimi, a także wybitna rola jaką odegrał przy walkach o tron krakowski. Niestety, na poparcie kolejnej naszej hipotezy nie mamy wystarczających dowodów.

Do końcowego omówienia w naszych poszukiwaniach śladów tego, co poprzedzało sam dokument z 1220 r., pozostaje jeszcze przyglądać się jego świadkom. Wszyscy oni są odnotowani i w większości znani z innych dokumentów.

Wiesław dziekan kapituły - występuje od roku 1206. W latach 1229-1242 biskup krakowski, następca Iwona. 15 VIII 1219 r. na prośby Pakosława komesa, Iwo transumuje dokument Maura bpa krakowskiego dla kościoła w Pacanowie. Nie wiemy, czy Pakosława, sądząc po imieniu, można zaliczyć do kręgu rodzinnego Pakosława Włostowica²⁸⁸. Kuraś uważa go za Awdaię²⁸⁹.

Andrzej archidiakon - występuje w latach 1206-1228. Był stronnikiem pałaty na krakowskiego Marka, nazwany jest synem Sułka, „Andreas filius Sulconis”. Niewiele o nim wiemy. W tym samym 1220 r. świadkuje na dokumencie, w którym Budziwoj zrzeka się swego prawa do wsi Glewa, na rzecz Mikołaja, którego ojciec Polanin nabył tę posiadłość od Wissona²⁹⁰.

Benedykt, magister scholastyk - występuje w latach 1206-1224. Testuje w 1220 r. zrzeczenie się przez Budziwoja swego prawa do wsi Glewa na rzecz Mikołaja. Należał do kapituły katedralnej²⁹¹.

Wawrzyniec kantor - występuje w latach 1206-1222. Mimo, że był członkiem kapituły, jak się wydaje, nie należał do znakomych kanoników. Wprawdzie na dokumencie dla Mstowa świadkuje na czwartym miejscu, ale w innych przywilejach na miejscach dalszych²⁹².

Pakosław kustosz - nie wiadomo z którym Pakosławem jest tożsamy, z Pakosławem Starym Lasocicem, Młodszym Wojciechowicem, czy Pakosławem Włostowicem. Jest świadkiem na szóstym miejscu na dokumencie Wisława, dziedzica Prandocina i jego brata Iwona w 1222 r., uposażającym klasztor prandociński²⁹³.

Wydaje się, że te osoby wchodziły do ścisłego zespołu kanoników kapituły krakowskiej. Pozostali świadkowie zostali odnotowani zwyczajowym zwrotem „et aliis canonicis ecclesie”. Byli to: Wojko²⁹⁴, Jan²⁹⁵, Damian²⁹⁶, Stefan²⁹⁷, Jan, dziekan z Kruszwicy²⁹⁸, Grzegorz, dziekan od św. Floriana²⁹⁹, Vito³⁰⁰, Mikołaj³⁰¹, Gozwino³⁰². Jako ostatni, dokument Iwona testują jego kapelani: Hieronim, Stefan, Gożyko, Sybretka, Jurand³⁰³.

W uwagach końcowych należy jeszcze przypomnieć tzw. wersje kurzelowskie dokumentu. Pierwsza przekazana przez skrybę klasztornego w *Kopiarzu*

mstowskim na stronach 25-27 tegoż kopiarza z dopiskiem, że to wpis z ksiąg oficjalatu kurzelowskiego³⁰⁴.

Sam przywilej został wpisany 21 V 1560 r. Ciekawy wstęp do tegoż przywileju informuje, że przy przedłożonym dokumencie znajduje się pieczęć kościoła katedralnego w Krakowie, że Baltazar Małuski, prepozyt mstowski prosi o transumowanie tegoż przywileju w obecności Michała Brzozowskiego, wicedziekana kolegiaty kurzelowskiej. Pozostali testatorzy to: Kacper wikariusz z Czarncy, Jan Chocimski, sędzia zamku opoczyńskiego, Jakub Kłobukowski z Ropczyc i Józef z Czarncy, notariusz.

Transumowano dokument Iwona z 1220 r., ale w spisie wsi, jak już wzmiankowaliśmy, nie ma Zawady i Częstochówki. Jest to jedna z dwóch informacji o transumowaniu tego samego zapisu Iwona.

Druga wersja, to pergamin przechowywany w AGAD³⁰⁵ spisany później, 20 V 1622 r. Ten dokument podał do transumowania Andrzej Strzembosz, prepozyt mstowski³⁰⁶. Transumował Zbigniew Puczniowski, oficjał kurzelowski. U dołu tegoż pergaminu widnieje podpis Baltazara z Olesna. Arenga, obszerniejsza w treści niż w odpisie z 1560 r. wspomina o pieczęci, wiszącej przy immunitacie Iwona. Treść zasadniczego dokumentu w obu odpisach identyczna.

Co zastanawia, uprzednio nie był on przedkładany żadnym sądom. Nie ma wzmianki o nim w licznych sporach sądowych z Paulinami. Żadna ze stron nie skorzystała z niego w czasie długotrwałych procesów za biskupa Konarskiego³⁰⁷. Nie ma tegoż dokumentu w żadnym transumpcie za Zbigniewa Oleśnickiego, choć ówczesny notariusz publiczny tegoż biskupa, Jan Długosz takie transumpty dla innych klasztorów pisał: dla Paulinów 11 V 1436 r.³⁰⁸, ani w katalogach przywilejów jasnogórskich z lat 1698 i 1718 oraz 1724³⁰⁹.

Dokument Iwona nieznanym jest też z jakże licznych oblat w księgach grodzkich krakowskich. Nie ma o nim wzmianki w przywileju króla Władysława, wydanym w Bodzentynie 13 VII 1423 r. dla Baruta, wójta częstochowskiego.³¹⁰ Być może częściowe wyjaśnienie zagadki zaginionych najstarszych dokumentów mstowskich, znajduje się w *Actach episcopaliach*. Odnotowano tam 14 V 1489 r., że Paweł olsztyński, starosta z Olsztyna, potwierdza zabranie z rąk prepozyta mstowskiego ośmiu dokumentów z kancelarii królewskich i od innych osób oraz, że dokumenty te obiecuje zwrócić³¹¹.

Na adnotacje o zwrocie, w licznych przeglądanych przez nas tomach tego zespołu, nie natrafiliśmy. Przeczytanie, nawet dość pobieżne, wszystkich zapisów choćby tylko episcopaliów krakowskich, było jednak ponad siły i możliwości jednego kwerendy.

**Kopie lub rejestry 30 dokumentów
znajdujących się w *Kopiarzu mstowskim***

Nr	strona w KM	rok
3	15-17; 25-27	1220
10	17-18	1327
11	131-132	1382
14	57-60	1405
15	62-65	1406
17	61-62	1428
18	120-121	1441
19	65-68	1453
20	20-24	1456
23	41-43	1467
24	47-49	1469
30	1-15	1475
35	50-55	1494
	tylko wzmianka	
36	40	1498
42	15-56	1507
44	97-99	1513
48	36-40	1539
50	31-35	1550
51	89-93 i 93-94	1552
53	27-30	1566
54	132	1567
58	114-116	1599
59	69-76	1603
60	77-89	1603
65	104-107	1624
66	108	1624
85	94-97	1645
90	111-112	1672
92	121-130	1674
93	119-120	1674

V. Uwagi końcowe

Przedstawiona przez nas rozprawa wymaga jeszcze dodatkowego wyjaśnienia. Dla lepszego przeglądu przytoczonego przez nas materiału źródłowego zamieszczamy:

- a) fotokopię z oryginału Lb przywileju lwona z 1220 r.
- b) fotokopię pergaminu z AGAD z insertem tegoż przywileju, dokonany w oficjalacie kurzelowskim w 1622 r.

c) fotokopię z wcześniejszym wpisem tego samego przywileju z 1560 r. Dla porównania podajemy także fotokopię dokumentu pergaminowego, wydanego przez Kazimierza Wielkiego w r. 1356 w Krzepicach, dla Częstochowy, nadającego temuż miastu prawa średzkie - bez wzmianki o Mstowie.

Ponieważ tekst bulli Innocentego IV z 9 VI 1250 r., na który się wielu autorów powołuje, nie jest, jak się wydaje, łatwo dostępny, przytaczamy ten dokument, tak jak jest zapisany w *Acta officialia* t. 25, s. 111-117, - wpis 21. marca 1412 w kopiarzu klasztoru NMP na Piasku we Wrocławiu; widymat Michała oficjała i wikariusza gen. krak. 23 grudnia 1505 r.³¹²

I jeszcze jedna uwaga, czytając stare teksty źródłowe, można by łatwo ulec sugestii, że Częstochowa w XIII - XVIII w. ulegała szybko dość znacznym przemianom urbanizacyjnym, a jak to było w rzeczywistości pozwoli zilustrować dołączona jedna z licznych fotokopii, zebranych przez autora, zamysłów urbanizacyjnych - w tym wypadku plan wójtostwa częstochowskiego z końca XVIII w.

O sposobie redagowania *Kopiarza mstowskiego* i „porządku” wpisywania różnych dokumentów, przekonuje dołączony wykaz regestów z tegoż *Kopiarza*, przygotowywanego do wydania.

Na zakończenie autor tej rozprawy słowa szczególnego podziękowania kieruje pod adresem Ks. Prof. dr. hab. Marka Zahajkiewicza za łaskawe i cenne uwagi, które pozwoliły uniknąć oczywistych pomyłek i dokonać dokładniejszych sformułowań niektórych hipotez.

Przypisy

1. St. Mizera, *Studia nad starostwem olsztyńskim do XVI w.* Częstochowskie Studia Teologiczne, t. XIX - XX, Częstochowa 1991/1992, s. 221-363; t. XXI - XXII, Częstochowa 1993/1994, s. 20-292.
2. Teksty wygłoszonych wówczas referatów i głosów w dyskusji zostaną wydrukowane, obecnie w posiadaniu Komitetu redakcyjnego.
3. J. Długosz, *Liber beneficiorum*, Kraków 1864, wyd. Przeddziecki Al. t. III, s. 157-158 (dalej Długosz, Lb).
4. Fr. Piekosiński, *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, Kraków 1886 t. II nr. 385, (dalej KDM).
5. *Dzieje Częstochowy od zarania do czasów współczesnych*, praca zbiorowa pod red. St. Krakowskiego, Katowice 1964.
6. Por. St. Mizera, *Studia* cz. I, s. 247 nn.; Z. Leszczyńska-Skrętowa, *Częstochowa*, w: *Słownik historyczno-geograficzny woj. krakowskiego w średniowieczu*, Kraków 1985 t. I, cz. 3, s. 466-471. Mstów nie ma naukowego opracowania. Historia konwentu do roku 1220 jest raczej zupełnie nie znana. Por. J. Laberscheck, *Sieć osadnicza okolic Mstowa i Lelowa w I połowie XIII wieku*, *Studia Historyczne*, Kraków t. 34, s. 517-33. Różne okolicznościowe publikacje mają, jak dotąd, charakter okazjonalny. Najbardziej źródłowa z nich, L. Matusik, *Związki wrocławskiego opactwa Na Piasku z Polską centralną w okresie średniowiecza*, Wrocław 1973, Sobótka, s. 229-159. zajmuje się w zasadzie okresem późniejszym. Tylko we wstępnym spostrzeżeniu poświęcono kilka zdań Mstowowi bez gruntowniejszej analizy powiązań z Wrocławiem do roku 1220. Cały ten okres w uprzedniejszych, luźnych uwagach, autorka streszcza słowami: „W okresie średniowiecza konwent kanoników regularnych Na Piasku utrzymywał stałą więź z ziemią polskimi i społeczeństwem polskim dzięki kontaktom ze swoimi filiami w Mstowie... niedaleko Częstochowy, Męce pod Siera-

dzem i Kaliszem. W źródłach najczęściej pojawia się wiadomość o filii mstowskiej. Historycy nieraz mylnie fundację w Mstowie przypisywali biskupowi krakowskiemu Iwonowi Odrowążowi i datowali ją na rok 1220, w rzeczywistości była ona wcześniejsza. Zwrot w przywileju Iwona w 1220 r. „Antecessoribus nostris”, świadczy wyraźnie, iż fundacja miała miejsce za jego poprzedników, czyli mógł nim być biskup Pełka (1186-1207) albo Kadłubek (1207-1218). Nie jest wykluczone, że należałoby się jeszcze cofnąć i połączyć fundację mstowską z osobą Włostowica”, tamże, s. 243.

Anna Pobóg-Lenartowicz; *Uposażenie i działalność gospodarcza klasztoru kanoników regularnych we Wrocławiu*, Opole 1994, s. 16; powołując się na H. Uhtenwoldt, *Peter Wlast, der Siling und Breslau*, Beitr. z. G. d. Stadt Breslau, Bd. II, 1936, s. 58-60 twierdzi, że pochodzenie większości wsi należących do klasztoru wrocławskiego w początkowym okresie jego fundacji nie jest znane.

7. *Kopiarz mstowski*, s. 25-27, - dalej KM.
8. Długosz, Lb, III, s. 157, „in duabus villias ducis Włodowycze, Mokrsko, Zirkowycze, Wylkogeczko”. Długosz przy opisie klasztoru paulińskiego w Częstochowie sam się poplątał: wymienia Częstochówkę - Lb. III, s. 123, żeby było oczywiste, co ma na myśli, wyjaśnia który kościół jest parafialny, a który filialny - młodszy - „de ecclesia parochiali Sanctae Mariae in Antiqua Częstochowa” - tamże, s. 121, ale przy wylczeniu folwarków należących do klasztoru, pisze zupełnie inaczej: „Czestochówka et oppido Częstochowa”, tamże, s. 123.
9. Długosz, Lb, III, s. 172 przy omówieniu dziesięcin dla konwentu w Kłobucku czytamy „Monasterium autem Msthowiense in Opatów et Walenczów, datas eidem monasterio Msthowiensi per Ivonem episcopum Cracoviensem”.
10. Nie wiadomo dokładnie w którym roku wybudowany został pierwszy kościół w Kłobucku, mający w swojej konstrukcji elementy romańskie. Jeśli ostrożnie przyjmujemy, że fundował go w r. 1144 Piotr Włostowic - por. Długosz, *Roczniki*, cz. 5-6, s. 25, 302 choć wiemy, że to twierdzenie mocno na wyrost - bo przecież nie ma bezspornych dowodów za, ani też przeciwnych - wypadnie pamiętać, że Długosz pisał niejako „o swoich stronach”. Por. M. Bobrzyński, St. Smolka, *Jan Długosz - jego życie i stanowisko w piśmiennictwie*, Kraków 1893.
11. Długosz, Lb, III, s. 157.
12. C. Grunhagen, *Regesten zur Schlesischen Geschichte*, Wrocław 1868, nr. 722. - dalej Regesten.
13. Metropolitalne Archiwum Kapitułne w Krakowie, Lb, t. 197, s. 121v. - dalej MAKK.
14. KM, s.15-17.
15. KM, s. 21v, kopia z 1560 r. z Uszczynem, bez Zawady i Częstochówki.
16. Archiwum Główné Akt Dawnych w Warszawie. perg. nr. 2014, Kurzelów, 10 V 1622 - dalej AGAD.
17. KDM, II, nr. 385.
18. Por. St. Kętrzyński, *Zarys nauki o dokumencie polskim wieków średnich*, t. I, Warszawa 1934.
19. KDM, II, nr 385. Piekosiński po prostu odpisał cały tekst od Długosza, z wydanego przez Przędzieckiego Lb. W przypisach błędnie dopatruje się istnienia dwu wsi I rządze.
20. St. Mizera, dz. cyt., por. rozdz. II, osadnictwo wewnętrzne, rodz. IV, Drogi i szlaki handlowe.
21. Por. R. Grodecki, *Polski Słownik Biograficzny*, t. X., s. 187-192: dalej PSB. O. Blazer, *Genealogia Piastów*, Kraków 1895, s. 262 nn. Iwo był uprzednio kanclerzem Leszka Białego, ks. krakowskiego -1186/87 -1227.
22. *Kodeks dyplomatyczny śląski*, wyd. K. Maleczyński, Wrocław t. I, nr 17. - dalej KDS

W 1149 r. Bolesław Kędzierzawy zatwierdza przywilej dla klasztoru wrocławskiego św. Wincentego i uposażenie przez polskich wielmożów. Bp Mateusz nadaje dzielęcinę z Wawrzeńcyc. Por. *Urkundersammlung zur Gesehichte des Furthenthums Oels bis zum Aussterben der Piastlichen Herwgslinie*, wyd. W. Haeusler, Breslau 1883 r., nr 1, - dalej - Haeusler; Fr. Piekosiński, *Rycerstwo polskie wieków średnich*, t. II, Kraków 1896 s. 259.

23. Długosz Lb, III, s. 147. „Mstów iuxta fluvium Wartha... sub regula Sancti Augustini”.
24. AKK rkp. syg 197 s. 121v; Długosz, Lb, III, s. 157; *Regesten* nr 219.
25. Por. Długosz, Lb, III, s. 157.
26. Por. M. Bobrzyński, St. Smolka, *Jan Długosz*, s. 16. „Taki inwentarz wypracował Długosz i wykończył go w r. 1440. Każdy klucz stanowił w nim osobną całość, każdy aż do najdrobniejszych szczegółów był opisanym, każdy szczegół miał tam swoją historię, o ile z dokumentów lub tradycji ułożyć się dała. Niestety olbrzymia ta i tak ważna dla historii XV-go stulecia praca niepojętym wypadkiem zaginęła”.
27. Wprawdzie przechowywano niegdyś tzw. *Liber privilegiorum* z r. 1445, „ale księga ta z inwentarzem tj. opisem majątku biskupiego, ułożonym podług pojedynczych kluczów, oczywiście nic wspólnego nie ma”, tamże, s. 17.
28. „Mamy wreszcie z tych czasów niezwykle duży zastęp falsyfikatów i dokumentów interpolowanych, często fabrykantów zręcznych, czasem grubych i naiwnych, często takich, w których wszystko od początku do końca zgadza się najzupełniej z prawdą, gdzie w fałszowanym dokumencie stwierdził tylko faktyczny stan, o którym nie mamy prawa powątpiewać”. St. Kętrzyński, *Zarys nauki*, s. 85-86.
29. KDS, II, nr. 236. W wyjaśnieniach tegoż dokumentu czytamy: „nieznane są przywileje biskupów krakowskich dla Mstowa”, przyp. 1.
30. Por. St. Kętrzyński, *Zarys*, s. 66-69.
31. KDS, I, nr 68.
32. Por. *Repertorium*, nr. 129. Warto wypunktować najważniejsze uwagi. 1. bulla z 1193 r. podaje o 16 miejscowości więcej niż zapiska zredagowana za czasów księcia Bolesława Wysokiego i opata Aiarda. Zapiska była przeredagowana kilkakrotnie. Do głównego tekstu uformowanego za Bolesława Krzywoustego i Władysława II, dopisywano późniejsze nadania - ale już wówczas dopisujący pogubili się w chronologii. 2. Pierwotna zapiska, to fragment księgi fundacyjnej, na której oparto wykaz miejscowości w bulli z 1193 r. 3. Zarówno zapiska jak i wykaz z 1193 r. to wyciąg z istniejącego wcześniejszego inwentarza dóbr opactwa, do którego wpisywano nowe nadania miejscowości. nie według chronologii, ale odnajdywania kolejnych notatek klasztornych. Podobny brak chronologii przywilejów widzimy w *Kopiarzu mstowskim*. To ciekawa analogia.
33. Spis wcześniejszych publikacji do roku 1934 podaje St. Kętrzyński, *Zarys*, s. 463-471. 34. KDS, I, nr 71.
35. KDS, I, nr 43, 49; drugi z tych dokumentów Z. Kozłowska - Budkowa opatruje uwagą: podrobiony - *Repertorium*, s. 49-50, 54-56, tamże literatura krytyczna.
36. Por. L. Sehulte, *Die angebliche Urkunde des Herzogs Bolesław IV*, z. f. Gesch. Schles. XLVIII, 1914, s. 335; Haeusler, nr 1; Grunhagen C., *Regesten*, nr 33; Fr. Piekosiński. *Zbiór dokumentów średniowiecznych do objaśnienia prawa polskiego ziemskiego służących*, Kraków 1897, I, nr 16, s. 73.
37. KDS, I, nr 16. 25.
38. KDS, I, nr 68.
39. KDS, I, nr 69.
40. Tamże, nr 70.
41. Tamże, nr 71.
42. Tamże, nr 81. por. objaśnienia tegoż dokumentu.

43. *Regesten*, nr 69.
44. *Por. Repertorium*, nr 129 - wykazuje to zestawiona kolejność miejscowości wymienionych w obu przekazach źródłowych. Już wówczas skrybowie, przygotowujący redakcje obu przywilejów, korzystali z domniemanego inwentarza, w którym pomieszano wykaz nowych nabytków, jak i chronologię.
45. Tamże, nr 36.
46. W falsyfikacie z 9 i 1110 r. jest mowa o poświęceniu kościoła na Górze Ślęza?, fundowanego być może przez Włosta, ojca Piotra. *Por. Repertorium*, nr. 19. W roku 1148 jest przecież mowa o klasztorze N.M.Panny, „ecclesie sancte Marie de Monte Silencij eiusque fratribus”. Nie wdajemy się w spory wydawców i interpretatorów tego przywileju, ale wypadnie zapytać, jeśli nie ojciec naszego Piotra Włosta fundował ten kościół na górze Ślęza, to dlaczego obok druga fundacja? W bulli pap. Eugeniusza III nie ma wzmianki o kościele wrocławskim, nic o regule klasztornej. Z. Kozłowska - Budkowa datuje założenie świątyni na górze Ślęza na rok 1110. - *Scriptores rerum Silesiacarum*. t. II, nr. 162 - Brak wyraźnych określeń, „sub monte, in monte” w odniesieniu do położenia kościoła; „forum sub monte” dotyczy targu i nie ułatwia opowiedzenia się za określonym poglądem, *Repertorium*, nr. 22. Jeśli fundatorem tejże świątyni był ojciec Piotra Włosta, to dlaczego syn buduje obok drugi klasztor, nie wspierając, jak należałoby sądzić, rodowej fundacji? W podanych przez *Repertorium* publikacjach sprawa nie została rozstrzygnięta jednoznacznie.
47. KDS, I, nr 25.
48. KDS, I, nr 26.
49. KDS, I, nr 49; *Repertorium*, nr 67; KDM, II, nr 386.
50. KDS, I, nr. 55 z 1175 r., dziesięciny określono zwrotem „dotavimus ecclesiam Lubensem decimis omnibus de novis villis”. Podobnym terminem ujęto nadania dwóch wsi dla Joanitów w r. 1189. KDS, I, nr 66, oraz w dokumencie bpa Żyrosława dla Joanitów w Bardo. KDS, I, nr 67.
51. W bulli Innocentego II wydanej 7 VII 1136 r., przy prawach arcybiskupa gnieźnieńskiego Jakuba do posiadłości kościelnych w diecezji wrocławskiej dziesięciny określone są ogólnie, „plenarie decimationes per totum ex hac parte Bariche”. KDS, I, nr 15.
52. KDS, I, nr 55.
53. KDS, I, nr 35.
54. *Por. St. Zakrzewski, Nadania na rzecz Krystiana biskupa pruskiego w latach 1217-1224*, Kraków, odbitka z Rozpr. Wydz. hist-filoz. Ak. Um., XLII, s. 291; KDS, nr 35 „convictos decimos Gedchenses”.
55. KDS, I, nr 71; *Regesten*, nr 722.
56. *Por. Fr. Piekosiński, Ludność wieśniacza w Polsce w dobie piastowskiej*, Kraków 1896, s. 17-20. Piekosiński dzieli tę ludność - rustici - na trzy kategorie; 1. liberi, hospites. 2. adscriptici - przypisańcy do gleby. 3. servi, ancille, familia - niewolnicy. Terminy te nie zawsze były dobrze rozróżniane. *Por. KDM, I, nr 301. „Villas eciam et predia ipsorum in nostro ducatu et eos qui in eisdem habitabunt, sive liberi, sive servi vel adscriptici”.* Przywilej Bolesława Wstydliwego dla cystersów szczyrzyckich z 21 VI 1250 r.
57. *Por. Rycerstwo polskie wieków średnich*, t. III, Kraków 1921, s. XXVII, XLI, LXVII.
58. KDS, I, nr 15, 16. Być może chodzi tu o ponad wiek wcześniejszą fundację z 9 I 1110 r. kościoła N.M.Panny pod górą Ślęza. Obecny był przy poświęceniu książę Władysław. *Por. Regesten* 132. „Peter den Achten Bischof v. Breslau in consecratione ecclesie supradicte confirmist worden ist”. *Por. także Scrip. rer. Silesiacarum*, II, 162. Z. Kozłowska-Budkowa; *Repertorium*, nr 19.
59. *Por. Rycerstwo*, t. III, s. XXVIII.

60. Tamże, s. LIVnn - zwłaszcza wykaz z powiatu lelowskiego s. LXVII.
61. St. Mizera, *Studia* cz. I, rodz. II - struktura własności ziemi - s. 291-339.
62. KDKK, I, nr 34. Istnieje jeszcze jeden zagadkowy ślad, świadczący o tym, że Piotr Włostowic miał jakieś posiadłości ziemskie niedaleko Mstowa. W księdze uposażeń biskupstwa wrocławskiego, pod datą 23 kwietnia 1155 r., jako ofiarowane temuż biskupstwu przez Piotra wymieniono trzy wsie: Golenino iuxta Boreck, alia iuxta Thoron, tertia Zeriovo iuxta Pagenchno. Por. *Liber fundacionis episcopatus Vratislaviensis*, Wrocław 1889, s. LXIV. wyd. H. Markgraf J. W. Schulte. Wydawcy nie bardzo wiedzą, gdzie szukać tych miejscowości. Gruhagen ma także kłopot z ich identyfikacją. Por. tamże, przypis 7, 8. Por. SHG, *Woj. krak. w średniowieczu*, cz. I, z. 2, s. 360-61, hasło Choroń. K. Maleczyński wyjaśnia, że Golenino, to Jelenin koło Borku, identyfikacja miejscowości Thorun jest sporna, Fridberg sądzi, że to Bogusławice, Schulte, że Międlów koło Turowa. Por. KDS, I, nr 35. A przecież obie miejscowości Golenino, Thorun dość dziwnie odstają od lokalizacji Pajęczna w ziemi sieradzkiej, choć były nadane razem. Grunhagen Pajęczno umieszcza koło Piotrkowa, Thorun utożsamia z Thaner, ale nie wie gdzie mogłaby leżeć taka miejscowość, w dodatku ofiarowana z majątku Włosta. Czy wymieniony w r. 1306 Choroń, jako własność biskupa krakowskiego, nazywany różnie, także Thorun, nie został, jak Wawrzeńczyce, zamieniony przez obu biskupów, krakowskiego i wrocławskiego na jakąś inną miejscowość? W dokumencie z 23 IV 1155 r. trzy wsie darowane przez komesa Wojstawa, otoczone były wioseczkami - żrebami, „cum villulis adiacentibus”. Anna Pobóg - Lenartowicz w pracy: *Uposażenie i działalność*, s. 16 dowodzi: „Jeśli więc nie stanowił on - Mstów - uposażenia zakonników ze Ślęzy, a chyba nie... wówczas musiałby być jedną z pierwszych posiadłości, którą opactwo otrzymało tuż po przeniesieniu się do Wrocławia, jako że sam fundator klasztoru wkrótce po translacji - bądź nawet w jej trakcie - zmarł”.
63. St. Mizera, *Studia* cz. II, rozdz. V. s. 230nn. „Możemy przypuszczać, że Mstów był darem Piotra Włostowica, w przypadku siedmiu nabytych wówczas miejscowości osoby darczyńców są nieznanne”. Por. Anna Pobóg - Lenartowicz, *Uposażenie*, s. 38, 43, 139-140.
64. KDS, I, nr 25 - dok z 22 VI 1149 r.
65. KDM, II, nr 373.
66. KDM, II, nr 372, 374.
67. CDP, III, nr 6.
68. KDM, I, nr 375.
69. Por. K. Ciechanowski, *Epigrafika romańska i wczesnogotycka w Polsce*. Wrocław 1965, s. 19, napis na tympanonie kościoła św. Michała w Ołbinie.
70. Por. MPH. t. III, s. 30.
71. Cz. Deptuła. *O niektórych źródłach do historii zakonu premonstrateryjskiego w Polsce w XII i XIII w.*, ABiMK, t. 22, Lublin 1971, s. 218. Fundacji klasztoru zwierzynieckiego przez Jaksę zaprzecza Fr. Piekosiński, por. *Rycerstwo*, III, s. CI.
72. M. Cetwiński, *Rycerstwo - biogramy* - tabl. 5, Jaksice.
73. Fr. Piekosiński, *Rycerstwo*, t. III - ród Świebodziców - Gryfitów, s. 678-691, tabl. nr 13; tamże. s. CCXXIII.
74. KDS, I, nr 103.
75. KDS, I, nr 25 - był starostą w ziemi krakowskiej, „potens in terra Cracoviensi capitaneus, cui nomen erat Joannes Nicolaus alias Mycor”, MPH, III, s. 733. (spominki wrocławskie).
76. Klemensa spotykamy także na dokumentach jędrzejowskich, oraz przywileju Kędzierzawego wyd. w Łęczycy 21 V 1161 r. KDM, II, nr 372, 373. KDM, I, nr 372. Arcybiskup Jan nazywa Klemensa bratem, „Clemens Frater meus”; Jakska testuje

- na trzecim miejscu, Mikora na czwartym.
77. „patrimonium mei liberam portionem”, tamże, jak wyżej. Fr. Piekosiński arcybiskupa Jana i jego brata Klemensa zalicza do synów Andrzeja wymienionego w KDT nr 1. i sądzi, że pierwotnie na miejscu późniejszego klasztoru był dwór Jędrzejów. Por. *Rycerstwo*, III. s. 723-24.
 78. Przy interpretacji dosłownej, wyrażenie patrimonium w odniesieniu do osób sprawujących funkcje biskupie i arcybiskupie, ponieważ rozdawali oni z dóbr kościelnych, patrimonium Ecclesiae, dlatego już w drugiej połowie XII w. biskup musiał mieć zgodę kapituły na takie rozdawnictwo. Por. *Rycerstwo* III, s. 749 - żupy rodowe Lisów-Mzurów. Czy zatem - to hipoteza - z kręgu wymienionych osób nie wywodził się pierwszy nadawca ziemi z zrebami, które potem zostały nazwane w dok. Iwona z 1220 r. Fr. Piekosiński, arcybiskupa Jana zalicza do klanu Lisów, a Jędrzejów, obok Mstyczowa i Kurzelowa uznaje za ich żupy rodowe.
 79. ZDP, nr 13.
 80. KDS, I, nr 25, przypis 28; Fr. Piekosiński, *Rycerstwo*, II, nr 263.
 81. Krystyn brat Kanimira w 1161 r. świadczy na dokumencie - KDM, II, nr 375, 376; Fr. Piekosiński, *Rycerstwo* II, 265, a według bulli 1193 r. nadaje klasztorowi NMP na Piasku wieś Rudine koło Legnicy. Por. *Regesten* nr 58. Według *Księgi Henrykowskiej* był to pierwotnie las, być może ze zrebami, przeznaczony na osadnictwo.
 82. KDS, I, nr 25.
 83. KDS, I, nr 55.
 84. KDM, II, nr 375, także Przebieczany, Sidzinę i karczmę w Studziencie.
 85. MPH, III, s. 23-25, „Erat quidam vir nobilis et potens in terra Cracoviensi capitaneus”. Czy możnawładcę tego łączyły z Jaksą wspólnotowe więzi krwi, czy tylko powiązania polityczne, trudno jednoznacznie ocenić. Na stare lata wstąpił do klasztoru lubińskiego, ofiarowując mu swoją żupę rodową, Mikorzyn w Wielkopolsce. Według nekrologu tegoż klasztoru zmarł 11 VIII - nekrolog podaje 27 października MPH, V, s. 572, 635, 740.
 86. Por. SPPP, VIII, cz. I, nr 707. Canimirus civis Częstochowiensis, występuje też 26 I 1407 r. na roczkach w Żarnowcu. *Terr. Crac*, t. 311, nr 7, s. 59.
 87. KDS, I, nr 75.
 88. KDS, I, nr. 103. Na tym samym dokumencie świadczy Teodor i Stefan, synowie Teodora kasztelana Bytomia i Ryczyny, występującego w 1202 r. *Regesten* 78, 80. Leonard wzmiankowany jest wraz z Piotrem, Włodzimierzem wśród patronów klasztoru w Ołbinie i tych, którzy przyczynili się do zastąpienia benedyktynów premonstratensami w 1193 r. 7 IV. Por. KDS, I, nr 69. Jak wynika z Nekrologu ołbińskiego był ojcem lub synem Świętosława. MPH IX, cz. 1, s. 3. „Obiit Zuataslaus - heres huius loci - filius Leonardi”. Nie wiemy, czy jest on identyczny z Świętosławem, który nadał około 1198 r. część wsi Goszcza dla klasztoru w Miechowie. KDM, II, nr 375.
 89. Tak to identyfikuje K. Maleczyński. Por. KDS, I, nr 47.
 90. KDM, I, nr 375. Fr. Piekosiński utożsamia go jako syna Piotra Włosta i jego żony Marii: występuje w latach 1161, 1167, 1173, a klasztorowi miechowskiemu nadał wieś Goszczę Niżną. Por. *Rycerstwo*, III zeszyt dodatkowy, s. 584. Tamże o rodzice Gryfitów -, protoplaście i następcach, s. 578-582.
 91. PSB, t. 28. St. Trawkowski, *Prandota* s. 445-447. O rozległości patrimonium Odrowążów, wnuków i prawnuków Prandoty informuje St. Smolka, por. *Mieszko Stary*, s. 507, przypis 104, który, jak sądzimy, wart jest przytoczenia w całości: „W posiadaniu wnuków i prawnuków Prandoty znajdują się w XIII w., jak o tym świadczą współczesne dokumenty, następujące włości: 1. Końskie, Stary Odrowąż, Goskań, Nieświn, Modliszowice, Kazanów, Popowo, Dziebałów: wszystko to stanowi dział

- Iwona biskupa krakowskiego, wnuka Prandoty, który zakładając klasztor w Mogile, mienia się z bratem stryjecznym Wisławem, za posiadłość prędocińską, żeby stare dziedziczne włości Odrowążów utrzymać w rodzinie 2. Prędocin, Kacice, Januszko-wice, Sakowice, dział Wisława, zamieniony za włości uprzednio wymienione. 3. Wro-cierz i Sędowice dwie włości odosobnione od posiadłości dziedzicznych nad Nidą. 4. Sprawa i Raszków pod Szczekocinami. 5. Szaniec i Mikułowice, w pobliżu Buska, uposażenie szanieckiego kościoła, założonego przez jednego z Odrowążów. Zob. *Zbiór dyplomów klasztoru mogińskiego*, wyd. E. Janota, Kraków 1865. - dalej KDM.
92. PSB, t. 28. St. Trawkowski, *Prandota*, s. 445-447.
 93. Por. *Rycerstwo III*, zeszyt dodat., s. 707nn.
 94. PSB, t. 28. s. 446-7. Biogram pisany przez St. Trawkowskiego.
 95. Literaturę dotyczącą tegoż dokumentu podaje Z. Budkowa, *Repertorium*, nr 26. Por. KDT, I, nr 1. Dokument ten testuje także Wojśław, na drugim miejscu, po Skarbimirze.
 96. KDW, I, nr 18. „contulit villam Vereniz”. Wsie dziesięcinne wymienione są osobno, bez Wierzenic.
 97. Por. Haeusler, nr 11.
 98. KDW, I, nr 22.
 99. Por. St. Smolka, *Mieszko Stary*, nr 28, s. 474; KDM, II, nr 373; Z. Kozłowska Budko-wa, *Repertorium* nr 61.
 100. KDM, I, nr 273, por. objaśnienia. Por. Fr. Piekosiński, *Zbiór dokumentów średnio-wiecznych do objaśnienia prawa polskiego służących*, Kraków 1897 I, s. 99, nr 24. J. Kochanowski, *Zbiór ogólny przywilejów i spominków mazowieckich*, Warszawa 1919 t. I, nr. 87. s. 81
 101. MPH, V, s. 685; Z. Kozłowska - Budkowa, *Repertorium* nr. 128; Haeusler, nr 5: KDW, III, nr 2021.
 102. KDW, I, nr 11. Testuje w 1146 r. na dokumencie kardynała Humbolda, tamże nr 12. Podpisuje także, bez tytułu, w Opatowie 12 IV 1189. r. na przywileju Kazimierza Sprawiedliwego dla kapituły krakowskiej, KDCK cz. I, nr. 4. Dobra Chropy - dziś Pabianice - w woj. kaliskim. Książę w tych dobrach, nadanych kapitule krakow-skiej, zastrzegł sobie dożywocie do łowów. Por. Ryszczewski, CDP, I, s. 79.
 103. KDW, I, nr. 11. „comes Saulus contulit decimam celarii sui in Konski”.
 104. KDW, I, nr 64.
 105. KDW, I, nr 65, w obu przywilejach wymieniony jest jako „Ivan Sechczkowich”.
 106. MPH, V, s. 667-67S.
 107. Tamże, s. 675, przypis c. Imię Iwan pisano różnie: Joannes, Ian, Lanec, Ianco, Ianus, Ianussius, lasco, laschko, Iwan, Iwanus, Hiwanus, por. MPH, V, s. 1073., stąd trudno identyfikować poszczególne osoby.
 108. Przykładowo podając, pod dniem 6 listopada odnotowana jest śmierć Konrada syna Henryka - zmarł 1214 r. -, na dziewiątym miejscu odnotowany jest Iwanus familiaris i zaraz po nim, w 1618 r. śmierć magistra filozofii Jana Pfeffer. MPH, V, nr s. 711. Por. St. Zachorowski, *Studia do dziejów w. XIII*. Rozpr. PAU, wyd. hist-fil, t. II, seria XXXVII, Kraków 1921, s. 140. W 1209 r. bawił w Głogowie z Dzierżykrajem. Przy darowiźnie Cekowa w 1212 r. - KDW, I, nr 77 - Zachorowski zestawia świadków: „Ivan kasztelan kaliski, Imisław kasztelan rudzki, Piotr kasztelan średzki, Stefan wo-jewoda, Jan cześnik, Miłosław, Dzierzek, Wojciech, Racibórz, Imisław”.
 109. MPH, V, s. 672-718.
 110. MPH, V, por. wstęp. s. 562-570.
 111. MPH, V, s. 575.
 112. MPH, V, s. 352.
 113. Por. *Rycerstwo*, III, nr 43, s. 15.
 114. Por. *Urzędnicy małopolscy XII - XV wieku*, Kraków 1990, nr 272, 1030, 1031.

115. Kartoteka SHG Krak. - Mściwuj z Kozłowa, komornik sądu ziemskiego krakowskiego odnotowany jest w r. 1392.
116. ZDM, IV, nr 876.
117. *Urzędnicy małopolscy*, nr 905.
118. Por. St. Kołodziejcki, *Rezydencje obronne możnowładztwa na terenie województwa krakowskiego*, Kraków 1994, nr 32, 33, 34.
119. KDM, I, nr 9.
120. KDKK cz. I. nr 14.
121. Por. *Urzędnicy małopolscy*, s. 349; KDKK cz. I, nr 15; KDM, I, nr 11; *Zbiór dokumentów klasztoru mogińskiego*, Kraków 1865, nr 140.
122. Fr. Piekosiński, *Pieczęcie polskie wieków średnich*, cz. 1. Doba piastowska, Kraków 1899, s. 63.
123. Fr. Sikora, *O rzekomej dominacji politycznej Lisów w Małopolsce w XIII w. czyli kilka uwag o rodzie Pobogów*. Stud. Hist. 26. 1983, z. 1, s. 3-38. Fr. Piekosiński Pobogów zalicza do bocznej linii Popielidów. Por. *Rycerstwo II*, s. 157, nr 128. - jest to interpretacja zupełnie dowolna.
124. PSB, t. XX, s. 38.
125. KDKK, I, nr 13, 14.
126. Por. *Rycerstwo II*, s. 351. Na s. 117. Piekosiński dowodzi, że w XII w. „każdy niemal żyjący podówczas rycerz zakłada sobie swoje gniazdo rodowe, dając mu nazwę po swoim imieniu, jak... Kromolów wskazuje jako założyciela swego Kromola, znanego wielmożę małopolskiego z XII w.”
127. MPH, V, s. 573.
128. MPH, V, s. 576.
129. KDW, I, nr 21.
130. KDW, I, nr 22. Maleczyński mówi o wsiach Bogunowa i Zwrócona. Zaprzecza także, jakoby tenże Pribezlaus miał coś wspólnego z Przybkiem, wzmiankowanym w 1203 r. Por. KDS, I, nr 59.
131. KDW, I, nr 65.
132. Por. *Regesten I*, Wrocław 1866, s. 344-45. Register nr 92, 128, 270, komes, 338 kasztelan z Lubina, 422 syn Pyrkosza kasztelana Grazu.
133. M. Cetwiński, *Rycerstwo - biogramy* - s. 19. Po raz pierwszy odnotowany jest w tychże biogramach na dokumencie Mieszka w Klininie w 1239 r. Por. B nr 151.
134. Fr. Piekosiński sądzi, że Przybysław mógł być jednym z synów Leszka III. Por. *Rycerstwo*, I, s. 177.
135. Por. KDS, I, nr 58. Dokument ten poświadcza między innymi Witko kasztelan z Kłodzka. Nawet w 1202 r. występujący „Pribislaus” trudny jest w latach 1212-1240 do zidentyfikowania. Por. KDS, I. nr 90, przypis 65. Piekosiński w *Rycerstwo* t. III, pod rokiem 1237, nr 709, s. 115, wymienia jeszcze Jana Kromolicza żyjącego na początku XIII wieku. Tenże Jan odnotowany jest jako świadek na dokumencie księcia Henryka Śląskiego, czyniącego zapisy na Rogoźniku koło Olkusza. Świadczy wśród komesów śląskich i małopolskich, *Regesten*, nr 497
136. *Regesten* nr 722. O. Blazer, *Genealogia*, tabl. III.
137. Por. *Rycerstwo II*, s. 352. Być może, zwłaszcza w Lelowie istniała pierwotnie jakaś rezydencja książęca, nie wiadomo kogo z panujących. Pośrednim świadectwem, upoważniającym do takiej hipotezy, byłyby nazwy wsi leżących niedaleko Lelowa: Psary, Szczytniki, Sokolniki, Woźniki. Ale przecież w pobliżu Mstowa są Bobrowniki, Rudniki, Konary, Kuchary - drugie Rudniki koło Kromolowa. Zatem byłyby to pierwotne dwory książęce, zamieszkałe przez młodszych potomków panującego. Nazwy dzierżawne tych miejscowości dowodzą, że panujący nadał te ziemie Mstujowi, Lelowi, Kromolowi. Nie sądzimy, aby było to nadanie na piśmie, dokonało się

- drogą podziału majątku „w rodzinie” panującego. Nie wydaje nam się, aby można było wystarczająco ułóżsamiać, że te trzy miejscowości: Lelów, Mstów, Kromołów, stanowił dwory tego samego panującego. Więcej tu „domysłów, pomysłów” niż prawdy 138. KDS, I, nr 68.
139. Identyfikacja osób jest sporna. Por. KDS, I, nr 68, przypis 5 oraz 43. W przypisie nr 11 mowa jest o Bolesławie Wysokim.
 140. Tamże, przypis 15.
 141. Identyfikacja Kromołowa przez Maleczyńskiego, błędna. Chodzi tu o Kromołów. z XIV wieku w pow. lelowskim. Świadczy o tym bulla Innocentego IV z 1250 r. Por. *Regesten* nr 722.
 142. Por. O. Balzer, *Genealogia Piastów*, Kraków 1895, tabl. III, s. 5.
 143. Tamże, tabl. IV, s. 6.
 144. Tamże, tabl. III, s. 5.
 145. Tamże, tabl. III, IV, s. 5, 8.
 146. Należałoby także uwzględnić wielkopolską linię Piastowiczów. Wszak posiadłości Odrowążów leżały w kaliskim. Byliby to: Odon książę poznański i kaliski - zmarł 20 IV 1194 -, Mieszko kaliski - zmarł 2 VIII 1193 r. -, Włodzimierz Laskonogi, książę poznański, gnieźnieński i krakowski - zmarł 3 XI 1231 -, Włodzimierz Odonicz Płwacz, książę kaliski i wielkopolski - zmarł 5 VI 1239 r. -. Por. *Genealogia*, tabl. IV, V.
 147. Por. St. Mizera, *Studia*, cz. II s. 230nn.
 148. *Regesten* nr 25; KDS, I, nr 17.
 149. A. Bielowski, *Wstęp krytyczny do dziejów Polski*, Lelów 1850, s. 94. Jakoby Mateusz był uprzednio scholastykiem stopnickim, zaprzecza M. Plezia. Por. *Roczniki*, ks. 5, 6, s. 21. Długosz wystawia Mateuszowi wyjątkowo złe świadectwo.
 150. Por. St. Mizera, *Studia* cz. II, s. 230nn.
 151. MPH, t. I-VI., *Lelów 1864-1893*; cz. II, s. 775, 798, 875, 934; A. Mosbach, *Piotr syn Włodzimierza*, Ostrów 1865, s. 102. Trwają spory do jakiego rodu należał bp. wrocławski Jan (1141-1166), późniejszy arcybiskup gnieźnieński. Długosz zalicza go do Gryfitów. Tymczasem w kościele w Jędrzejowie nie ma nagrobków tego rodu, tylko Lisów. Zastanawia fakt, że nekrolog wrocławskiego klasztoru św. Wincentego podaje daty śmierci zarówno bpa Mateusza jak i komesa Klemensa i komesa Jaksy. Por. MPH, V, s. 782. Długosz zalicza tego ostatniego do Gryfitów. Czy zatem byłby to krąg krewniaczy z Ruszczy i Marka woj. krakowskiego? Por. Fr. Piekosiński, *Rycerstwo*, II, s. 265. Bardzo niepewne i pełne dowolności jest wyjaśnienie Piekosińskiego o starożytności pochodzenia rodów Ogończyków, Odrowążów i Niesobów, jakoby synów Popiela III. Por. *Rycerstwo*, t. II, s. 50. Ta sama uwaga odnosi się do osób świadkujących na przywileju kardynała - legata Idziego wydanym w latach 1119-1124. Por. *Rycerstwo*, II, s. KDW, I, nr 3, 31; KDT, nr 1.
 152. Długosz, *Roczniki*, ks. 5. s. 102-3: KDS, nr 16. Nie mamy żadnej wznianki o Mstowie w przywilejach klasztornych N.M.Panny na Piasku, ani z roku przywileju dla Tyńca, wydanego przez Idziego legata papieża Kaliksta II w Krakowie w latach 1125/26 (KDS, I, nr. 11), w którym wzmiankowany jest Bytom i Siewierz, ani w bulli Innocentego II z 7. VII. 1136 r. gdzie podobnie potwierdzony jest Bytom z Siewierzem oraz wymienione inne miejscowości (KDS, I, nr 15), ani też w wyliczeniu licznych nadań, czynionych przez Bolesława Kędzierzawego w 1149 r. dla obu wrocławskich klasztorów: N.M.Panny na Piasku i św. Wincentego. (KDS, I, nr 25). Zatem rozumując logicznie, nie można było nadać dziesięcin przed ustanowieniem fundacji klasztornej. W tym ostatnim immunitacie zobowiązania dziesięcinne wzmiankowane są wyraźnie.
 153. PSB, t. VII, Kraków 1948-59, s. 366-67. Jego związki z Gryfitami, por. M. Cetwiński, *Rycerstwo*, biogramy, s. 20-21. Chodzi tu zapewne nie o cześnika Władysława

- Hermana, wychowawcę Krzywoustego i krewniaka palatyna Sieciecha, jak chce Cetwiński, - por. *Rycerstwo*, biogramy s. 21, ale o Wojysława, brata Gedki, syna Trojana i wnuka poprzednio wzmiankowanego cześnika. Por. KDM, II, nr 376; MPH, V, s. 64 przypis 205; M. Małecki, *Studia heraldyczne*, t. I-II, Lwów 1890, t. I, s. 277-285, t. II, s. 46-59; R. Grodecki pisze: „Imię ojca Gedki jest nieznanne, dziadem jego był prawdopodobnie możnowładca z pocz. XII w. Wojśław, stolnik Władysława Hermana i piastun Bolesława Krzywoustego, a w takim razie za ojca Gedki należałoby uznać jednego z dwóch synów Wojysława: Janusza albo Trojana”. PSB, t. VII, s. 366. Por. MPH, t. II, s. 350-352. „Fuit nobilis de domo Griffonum”.
154. Wyrażana wzmianka o zgodzie kapituły wrocławskiej, na nadanie dziesięcin przez biskupa Żyrosława, odnotowana jest dla Joanitów w Bardo w r. 1189; KDS, I, nr 67.
155. Por. KDM, II, nr 374: St. Smolka, *Mieszko Stary*, Warszawa 1959, s. 475, nr 32; *Matricularium Regni Poloniae Summaria*, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1912, t. IV, cz. 2, nr 17058 - dalej MRPS; Kozłowska-Budkowa, *Repertorium*, nr 65, tam literatura; *Kodeks dyplomatyczny Polski*, wyd. L. Ryszezewski, J. Bartoszewicz, Warszawa 1858, t. III, nr 6, - dalej KDP.
156. KDKK, Kraków 1874, t. I, nr 1.
157. KDKK, t. I, nr 6, „predictus episcopus Fulco contulit decimam de villa que dicitur Uoznici”. Nie ma także mowy o zgodzie kapituły przy dokumencie sulejowskim z 1178 r. wydanym przez Kazimierza Sprawiedliwego, a roborowanym przez Pełkę bpa krakowskiego. KDM, t. nr. 1.
158. Por. St. Kuraś, *Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej*, cz. 1., Lublin 1965, nr 3, „anno 1184 et olim reverendissimum Gedeonem episcopum Cracoviensem cum donatione decimarum”. Twierdzenie, jakoby przeważnie zawsze najpierw następował akt nadania przez panującego, a dopiero czasem po kilku latach prawo do dziesięcin, zostaje podważone w dok. Bolesława Wysokiego dla cystersów w Lubiążu nad Odrą w r. 1175. W tym samym akcie równocześnie, razem z biskupem Żyrosławem, następuje nadanie ziemi i dziesięcin. „In super ego scilicet Boleslaus/Et episcopus Wroclawensis Ciroislaus dotavimus ecclesiam Lubensem decimis omnibus de nobis villis, que nunc sunt in potestate Legenicensi et de illis que deinceps in ea in omni temporum successu contituentur”. KDS, I, nr 55.
159. PSB, t. VII, Kraków 1948-59, s. 366nn.
160. Por. Mosbach, *Piotr*, s. 102; KDM, II, nr 372, 374; KDP, III, nr 6.
161. KDM, II, nr 372, 374: Piekosiński Gedków zalicza do klanu Starzów. Por. *Rycerstwo*, t. II, s. 294-95. Jeślibyśmy przyjęli tok rozumowania M. Cetwińskiego - biogramy A 50, 51 - to przodek Gedki Wojśław, wychowawca Krzywoustego, w imieniu tegoż księcia zarządzał Śląskiem. Wnuk tegoż Wojysława, także Wojśław, darował dwie wsie w diecezji wrocławskiej dla klasztoru miechowskiego. KDM, II, nr 376. Jak się wydaje, o znacznej roli jaką odegrał ten ród w życiu politycznym Małopolski, zadecydowały zwłaszcza dwa czynniki: stanowisko biskupa Gedki, przywódcy buntu przeciwko Mieszkowi, jak i pozycja majątkowa współrodowców biskupa. Por. B. Włodarski, *Polityczna rola biskupów krakowskich w XIII wieku*; *Nasza Przeszłość*, t. 27, Kraków 1967 s. 28-62.
162. Por. J. Kłoczowski, *Kościół w wiekach średnich na obszarze dzisiejszej diecezji kieleckiej*, w: *Księga jubileuszu stulecia diecezji kieleckiej*, Kielce 1986, s. 204-205.
163. KDM, II, nr 372, 374: MPH, t. III, s. 350 „Iste Gedeon fundavit ecclesiam collegiatam Kielcensem de mensa episcopali”. KDM, t. II, nr 375, 376, 377, 378.
164. KDM, II, nr. 375-378.
165. Por. Kozłowska-Budkowa, *Repertorium*, nr 8, tam literatura, nr 81, 91. J. Mitkowski, *Początki klasztoru w Sulejowie*, Poznań 1949, s. 202; KDM, I, nr 1 - zobacz objaśnienia do tego dokumentu.

166. KDM, II, nr 381, 382.
167. KDS, I, nr 35; J. Długosz, *Roczniki*, ks. szósta, Kraków 1975, s. 175. przyp. nr 7. Wydawcy kładą fundację na rok 1185. Por. *Repertorium*, s. XIV.
168. KDS, I, nr 17, 25.
169. KDM, II, nr 372.
170. KDM, II, nr 373. Jak chce Z. Kozłowska-Budkowa jest to falsyfikat, lub co najmniej tekst interpolowany. Por. *Repertorium* nr 61.
171. KDM, II, nr 374, „de Andreow in consecratione ecclesie decimam ad mensam meam pertinentem”.
172. Por. *Kopiarz jędrzejowski*, wyd. W. Semkowicz. *Nieznane nadania (na rzecz opactwa jędrzejowskiego w XII wieku)*, Kwart. Hist, XXIV, Kraków 1910, nr 69, kartka 85 VI / 1. to nadanie Mieszka księcia polskiego dla kościoła św. Wojciecha i N.M.Panny w Jędrzejowie, na sól w Wieliczce, zatwierdzające immunitet swoich poprzedników. 2. nr 69 dokumentu. kartka 86 z tych samych lat 1166-1167, nadania księcia Kazimierza, niemal dosłowne przytoczenie immunitetu poprzedniego z niewielkimi interpolacjami: 3. dokument przytoczony przez nas w poprzednim przypisie; 4. wersja czwarta według której Gedko biskup krakowski, ze wsi znajdujących się w granicach jego diecezji, dołącza do nadań dziesięcinnych, poczynionych przez arcybiskupa Jana, swoje nadania. Por. A. Małecki, *W kwestii fałszerstwa (dokumentów)*. Kwart. Hist, XVIII, 1904, nr 2; 5. Po śmierci bpa krakowskiego Mateusza i księcia Henryka ziemiami tegoż ostatniego podzielili się trzej synowie i dwie wsie leżące pod Sandomierzem, który przypadł najstarszemu Bolesławowi, zostały przez Gedkę wymienione na dwie inne i las. Por. KDKK, t. I, nr 1 oraz podobizna paleograficzna na końcu publikacji.
173. *Kopiarz mstowski* - kserokopia w posiadaniu autora a także odbitki fotograficzne, dokonane przed rokiem 1939.
174. Por. *Repertorium*, nr 63, 64, 65, 66, 67, 68 - tam zestawione wątpliwości.
175. Por. KDS, I, nr 3.
176. Por. M. Cetwiński, *Rycerstwo - biogramy* - s. 10-11. Rządy Pełki od strony dokumentów katedralnych krakowskich omawia Karol Mieszkowski, *Studia nad dokumentami katedry krakowskiej XIII wieku*, Kraków 1974, s. 12-14.
177. Był to czas niepokoїв nie tylko na ziemi krakowskiej ale i wielkopolskiej. Por. MPH, II, 12, 13nn - walki o tron synów Bolesława Krzywoustego.
178. KDKK, I, nr 3, „etiam presenti decreto statuimus, ut nullus infra fines parochie tue, sine assensu tuo ecclesiam vel oratorium edificare presumat”.
179. Por. M. Gładyszewicz, *Żywoť Prandoty (z Białaczowa)*, Kraków 1845, s. 265.
180. Br. Włodarski w szczególny sposób akcentuje to współdziałanie obu braci, biskupa Pełki i wojewody Mikołaja w walce z Gaworkiem, „Tajemnicza śmierć Kazimierza Sprawiedliwego (4 maja 1194 r.) ułatwia możliwym z biskupem Pełką i wojewodą krakowskim Mikołajem na czele zagarnięcie przez nich władzy”. Por. *Polityczna rola*, s. 30.
181. KDS, I, nr 69-71.
182. Wydaje się o tym świadczyć wydany przez Małczyńskiego w KDS, I, nr. 68 dokument książęcy opatrzony uwagą wydawcy „ante 1193”.
183. KDS, I, nr 71, wprawdzie dokument książęcy to, jak go określa wydawca, „fragment” ale znamienne, że nie ma tam żadnej miejscowości leżącej w diecezji krakowskiej z których by dziesięciny były ofiarowane konwentowi wrocławskiemu. O dziesięcinach z Wawrzeńczyc wspomina bulla Innocentego III w r. 1201, a więc jeszcze za życia bpa Pełki: KDS, I, nr 66.
184. KDT, nr 1 - tam datowany na rok 1105.
185. Por. Z. Kozłowska-Budkowa, *Repertorium*, nr 26 - tam obszerny przegląd literatury

- krtycznej; KDS, I, nr 11 - tu także omówienie dotychczasowego stanu badań.
186. Por. Fr. Piekosiński, *Ludność wieśniacza w Polsce w dobie piastowskiej*, Kraków 1896; St. Smolka, *Mieszko Stary*, Warszawa 1959, s. 555-622.
187. Tamże. s. 19.
188. Por. Fr. Bujak, *Studia nad osadnictwem Małopolski*, Kraków 1905, s. 342nn.
189. K. Tymieniecki, *Szardowie polscy*, Poznań 1959, s. 29.
190. Tymieniecki argumentuje „Osady szardów, jako samodzielnych zupełnie niegdyś rolników obowiązanych jedynie do świadczeń na rzecz księcia, również i później, po oddaniu ich wraz z powinnościami klasztorowi, zależnych od kościoła z zachowaniem jednak pewnego stopnia samodzielności, stanowiły całości początkowo odrębne. Typ zrebów odpowiadał więc im zupełnie, podobnie jak i przy mniejszych posiadłościach rycerzy, nazywanych dawniej władkami”, tamże, s. 29. Tymieniecki błędnie umieszcza Kromolów w pow. prudnickim, jakoby nie dostrzegł, że te trzy miejscowości zostały wymienione łącznie. Wyjaśnia to dostatecznie przywilej lwona z 1220 r.
191. Por. St. Krzyżanowski, *Monumenta Poloniae Paleographica*. Kraków 1907-10, fasc. I. tabl. X; R. Grodecki, *Książęca ludność trzebnicka na tle organizacji majątków książęcych w Polsce XII wieku*, Kwart. Hist. t. 26, 27, 1912/13; Bujak, *Studia nad osadnictwem Małopolski*, s. 342nn.
192. Kozłowska-Budkowa, *Repertorium*, nr 130 - tam literatura. Wypadnie się zastanowić, czy villam Smorchau - to Szardów pod Wrocławiem, należący do księcia, zamieszkały pierwotnie przez szardów, jak chce K. Tymieniecki - por. *Szardowie polscy*, s. 36 - należący do księcia, ofiarowany przez panującego przed 1155 r. komesowi nieznanemu z nazwiska. Por. KDS, I, nr 35, czy należy to identyfikować z częścią wsi po szardach, jaka wzmiankowana jest w r. 1204 w nadaniu Henryka Brodatego dla klasztoru N.M.Panny we Wrocławiu. KDS, I, nr. 105. Szardów był w 1155 r. własnością biskupa wrocławskiego, w 1204 r. wieś częściowo należała do klasztoru - „in Smarchow alia (sors)”. Wypadnie zauważyć, że już w bulli Innocentego II, wydanej w 1136 r. wśród hospites występuje Smars. Por. KDW, I, nr 7: Wł. Wolfarth, *Adscripticii w Polsce*. Wrocław 1959.
193. K. Tymieniecki, *Szardowie*, s. 37nn.
194. Tymieniecki nawiązując do bulli Celestyna III dla kościoła N.M.Panny na Piasku sądzi: „Do końca mimo to pierwszej ćwierci XIII wieku, szardowie księcia Henryka Brodatego nie zostali jeszcze poddani obowiązkowi dziesięcinnemu”. Por. *Szardowie*, s. 42. To późniejsi tak liczni w dokumentach possessores, wywodzili się z dawnych szardów.
195. MPH, II, s. 194, tamże literatura.
196. KDM, II, nr 380, 382. Jako konsekurator kościoła w Jędrzejowie, do darowizny swoich poprzedników dołączył dziesięcinę ze Żdanowic, Wilczyc i Niegosławic, KDKD, cz. I, nr 4, 5.
197. Por. M. Plezia, *Kadłubek - dzieje imienia*, w: *Od Arystotelesa do Złotej Legendy*, Warszawa 1988, s. 338-340.
198. Piekosiński stwierdza, „Niekisiałka mała wieś w pow. sandomierskim par. Malice” KDM, I, nr 93.
199. Por. J. Stabińska, *Mistrz Wincenty*, Kraków 1973, wyd. Znak, s. 47. Darowizny na rzecz klasztorów w Sulejowie, Jędrzejowie i Koprzywnicy wskazują tylko, jak się wydaje, na rycersko - szlacheckie pochodzenie Kadłubka, ale określenia Długosza, „nobilis de domo Rosza”, „de domo et familia Rosae”, nie mówią nic, aby był to ród sławny i możnowładczy. Por. Lb, I, s. 505, 585. Dziesięciny darowane przez Wincentego w r. 1214 ze Świniarowa dla konwentu w Miechowie ofiarowane były z wsi kapitulnej „consensus capituli ecclesie nostre”, a więc nie z dóbr rodowych Kadłubka. KDM, I, nr 383.

200. KDKK, cz. 1 nr 1- z 31 XII 1166 r.
201. Kozłowska-Budkowa pięć dokumentów jędrzejowskich, z r. 1166, uważa za „podrobione” a) księcia Mieszka Starego, b) księcia Kazimierza Sprawiedliwego, c) Jana arcybiskupa gnieźnieńskiego i biskupa Gedki, d) tych samych darczyńców, ale z sześcioma dopisanymi wsiami. Por. *Repertorium*, nr 63, 64, 65, 66, 67. Transumpt Wincentego z r. 1210 uważa za fałszerstwo. Czy autorem tych interpolacji był Kadłubek, nie ma opinii jednoznacznej. Por. uwagi w *Repertorium* do dok. 68.
202. Długosz, Lb, I, s. 585. Wieś tę nazwano w XV w. także Kargów. Por. Biblioteka opactwa cystersów w Mogile, *Liber mortuorum Monasterii Andreoviensis*, s. 84. R. Grodecki kwestionuje pochodzenie Kadłubka z Karwowa. Por. *Mistrz Wincenty biskup krakowski*, Roczn. Krak. t. XIX, 1923, s. 174, 236.
203. Lb. I, s. 174, 236.
204. KDM, I, nr 264: Długosz, Lb. I, s. 174, 316, 317, 397, 398: „Carwov fuit quondam patrimonium Vincenti Cadlubconis”, tamże, s. 585.
205. Por. St. Kiełtyka, *Błogosławiony Wincenty Kadłubek*, Nasza Przeszość, t. XVI, Kraków 1962, s. 159nn. Na stronie 165-166 tegoż opracowania, w przypisie 154 czytamy „możliwe, że ojciec Wincentego Kadłubka brał udział w tych uroczystościach sprowadzenia relikwii św. Wincentego, (do wrocławskiego kościoła św. Wincentego) razem z Piotrem Włostem, który był fundatorem kościoła we Włostowie”.
206. MPH, III, s. 134.
207. KDM, II, nr 372, 374.
208. KDM, I, nr 3.
209. Por. St. Mizera, *Studia nad starostwem*, cz. II, s. 210nn.
210. KDM, II, nr 381: Por. J. Umiński, *Henryk arcybiskup gnieźnieński zwany Kiełtliczem*, Lublin 1926, s. 73-77.
211. KDW, I, nr 66; KDM, II, nr 381.
212. KDW, I, nr 66.
213. St. Kiełtyka, *Błogosławiony Wincenty Kadłubek*, s. 195.
214. KDM, II, nr 385. L. Matusik wydaje się działalność fundacyjną Iwona dla Mstowa łączyć z działalnością opata wrocławskiego Witosa, przy wyborze Wincentego z Niałka, dawnego kanclerza Laskonogiego na arcybiskupa gnieźnieńskiego. Nie wyjaśnia to w niczym początku pierwszych nadań dla Mstowa. Por. *Związki wrocławskiego opactwa*, s. 233-234; J. Umiński, *Arcybiskup Wincenty z Niałka, następca Henryka zwanego Kiełtliczem*, w: *Księga pamiątkowa ku czci Władysława Abrahama*, t. II, Lwów 1931, s. 141-145.
215. MPH, II, s. 876.
216. Tamże, II, s. 802 oraz *Rocznik Trzaski*, MPH, II, s. 836; *Rocznik Małopolski*, MPH, III, s. 164-65, „1218 Vincentius dictus Kadlub, episcopus Cracoviensis sponte cessit de episcopatu Yvoni, et factus est monachus”, „1218 Vincetius episcopus Cracoviensis cedit, Ivo succedit”. Z. Kozłowska-Budkowa konsekrację Iwona wyznacza na drugą połowę sierpnia do 28 IX 1218 r. Por. *Rezygnacje biskupów Wincentego i Iwona*, Nasza Przeszość, t. 33, Kraków 1970, s. 38.
217. KDP, I, s. 18, z tymi tytułami wzmiankowany jest w przywileju bpa Pełki w r. 1207 dla Norbertanek w Busku.
218. Por. J. Korytkowski, *Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej*, t. II, Gniezno 1883, s. 199. przypis 6; KDKK, I, nr 17.
219. Por. *Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae*, Theiner wyd. t. I, nr 28, 31, 32: „tam voto quam iuramento teneatur habitum assumere monachalem”, por. MPH, III, *Katalogi biskupów krakowskich*, s. 354-357. Inną interpretację podaje R. Grodecki, ponieważ dobra klanu Odrowążów leżały przeważnie w dzielnicy krakowsko-

- sandomierskiej, z krakowskiego biskupstwa lwo mógł lepiej pilnować możnowładczych interesów. Por. PSB, t. X, s. 189.
220. Długosz, Lb, III, s. 157-158.
221. KDM, I, nr 4.
222. Por. uwagi Z. Helcla i Fr. Piekosińskiego w przypisie 1 do tego dokumentu, zwłaszcza kolejności trzech jego części. Zastanawiają słowa z części drugiej - późniejszego wtrętu „donacionem prediorum a me factam”. Czy była to donacja z majątku rodowego Kadłubków z Karwowa, należy wątpić, choć wyliczenie zwolnień, jakie otrzymują poddani z tych wsi na to by wskazywało. Może ówczesnemu prepozytowi sandomierskiemu, uprzednio książę nadał te wsie na własność. Nie ma tu mowy o dziesięcinach należących do któregoś z wymienionych biskupów.
223. KDP, L s. 18.
224. Przy podaniu licznych świadków testujących te przywileje, żadnej wzmianki o Iwonie.
225. KDM, II, nr 381.
226. KDM, II, nr 384.
227. Por. K. Górski, *Ród Odrowążów w wiekach średnich*, Roczn. Herald. 1927, VIII; J. Mitkowski, *Początki klasztoru w Sulejowie*, s. 303; KDP, III, nr 10; *Regesten*, nr 156; KDS, II, nr 159, tam literatura.
228. Por. M. Cetwiński, *Rycerstwo śląskie*, - *biogramy* - tabl. 14. Pogorzele, A 17, C. 396.
229. KDS, II, nr 172, tam literatura; KDS, I, nr 103, przypis 131. Jarosław poświadczony jako stolnik, wcześniej świadkuje na dokumencie Bolesława Wysokiego w Grodźcu w r. 1175. KDS, I, nr 55, wystawionym dla cystersów w Lubiążu nad Odrą. Tam analiza krytyczna i literatura, por. przypis 37.
230. KDM, II, nr 384. O. Balzer, *Genealogia Piastów*, Kraków 1895, s. 262nn.
231. PSB, t. X. s. 190.
232. KDM, I, nr 4.
233. Fr. Piekosiński, *Rycerstwo polskie wieków średnich*, t. III, Kraków 1902, s. 707-709, Ród Odrowążów.
234. Tamże, wyliczono tu trzy etapy tej fundacji: **1)** założenie i uposażenie pierwotne przez Wisława, krewnego Iwona, w Prandocinie. **2)** przeniesienie do Kacic, **3)** przeniesienie przez Iwona do Mogiły. Por. *Rycerstwo*, t. II, nr 584. Por. Haeusler, nr 11, występuje w albumie konfraternii klasztoru lubińskiego w r. 1171. Nie jest to jedyny śląski zapis Odrowążów. W latach 1113-1125 odnotowany jest także Sąd, prawdopodobnie syn Wisława a brat Prandoty Starego. Por. *Rycerstwo*, t. II, nr 378. Prandota Stary miał trzech Synów: Prandotę na Prandocinie, Pawła-Szawła na Końskich, Dobiesława w Białaczowie.
235. Por. Z. Kozłowska-Budkowa, *Założenie klasztoru OO. Norbertanów w Krakowie*, Roczn. Krak., t. 20, 1926. s. 1-19.
236. KDT, I, nr 1.
237. Por. Z. Budkowa, *Uposażenie klasztoru PP. Norbertanek w Imbramowicach (1228-1450)*. *Studia hist. ku czci St. Kutrzeby*, t. II, Kraków 1938, s. 369-380. Kramarska Krystyna-Anyszek, *Dzieje klasztoru PP Norbertanek w Krakowie*, Nasza Przeszłość; t. 42, Kraków 1977, s. 174nn, t. 47, s. 5-169. Autorka podaje wykaz zakonnic z XII-XV w. Wiek XII, Hildegunda „prima magistra in Zwierinca” - Weronika, synowica Jaksy. Wiek XIII, Gertruda siostra bpa Iwona, w r. 1225 ksieni Imbramowic. Według M. Cetwińskiego, Jaksza był fundatorem klasztoru Norbertanek na Zwierzyńcu. Por. *Rycerstwo - biogramy* - A 15. Ten norbertański ślad rzutuje także na początki Częstochowy, łączy się z Niczkim i jego bratem Jaśkiem w XIV wieku. Nie wiemy w jaki sposób Pieniążkowie z Kruźlowej i Iwanowic stali się właścicielami ziemi w starostwie olsztyńskim. Krzesław, - por. Prochaska, Materiały archiwalne wyjęte

- głównie z Metryki Litewskiej od 1348 - a po nim Dominik, ojciec Miczka i Jaszka Kruźlowskiemu, wydają się być spokrewnieni z biskupem Iwonem Odrowążem. SPPP, 8, uw. 71/11. Mikołaj Pieniążek (1388-1412) z Iwanowic i Kruźlowej był dwukrotnie żonaty, a) z Halszką, córką Janusza z Szańca i Młynów h. Róża, stolnika krakowskiego, b) z Ewą, córką Andrzeja Mokrskiego z Mokrska h. Jelita, stąd, herb Róża u późniejszych dziedziców niektórych z wsi starostwa olsztyńskiego, ZDM, I, nr. 5. - Same Iwanowice odnotowane w 1228 r. jako wieś szlachecka, należąca do Iwana, syna Siecieśława z Dłubni - KDKK, I, s. 21-22. W roku 1298 Bolesław Wstydlivy potwierdza Dominikowi - zapewne ojcu lub dziadowi Dominika z roku 1348 - posiadanie wsi Dominikowice. Iwo Odrowąż bp krakowski, w swojej wsi Dłubina funduje klasztor mniszek, reguły premonstratenskiej w r. 1225, norbertanie - Por. St. Mizera, *Studia*, rozdz. 5. przypisy 34-37: KDM, I, nr 4 - podrobiony.
238. PSB, t. X, s. 190nn.
239. KDM, I, nr 11, Prandola, proboszcz w Tarczku w 1228 r., w 1238 archidiakon krakowski, 1249 bp krakowski - KDKK, I, nr. 13, 14, 15, - w przyp. 5. występujący z tytułem komes - nr. 19-21. Na awersie pergaminu z AGAD nr 2014 wyraźnie zaznaczono, że dok. Iwona z 1220 r. nadaje tylko dziesięciny a nie jest fundacyjny. Por. B. Śliwiński, *Krąg krewniaczy biskupa krakowskiego Iwona Odrowąża*. Zeszyty Naukowe Wydz. Hum. Uniwersytetu Gdańskiego, Historia z. 14, Gdańsk 1984, s. 49-71.
240. Por. *Urzędnicy małopolscy XII-XV wieku*, Kraków 1990, nr 525-529.
241. Por. Długosz, Lb, III, s. 157.
242. Por. K. Mieszkowski, *Studia nad dokumentami katedry krakowskiej XIII wieku*, Kraków 1974; *Regesten* nr 13, s. 108-109... „dokument posiada dyktat wystawcy...”
243. Por. Długosz, Lb, III, s. 157.
244. „ipsum Mstów cum sylvis, agris et villis, que intra terminos eius continentur...” Długosz, Lb, III, s. 157. Według Długosza, za czasów Iwona Mstów należał do biskupów krakowskich... „Yvo de Konske... in oppido suo episcopali Msthov”, tamże, s. 147.
245. ZDKK I, 88; Kromotów wymieniony jest jako własność Stanisława Kromotowskiego, tamże. s. 151.
246. Fr. Piekosiński, *Rycerstwo III*, s. XXVIII.
247. Długosz, Lb, III, s. 157. Jak niepewna jest ta przynależność wsi do króla bądź szlachty, przekonuje zestawienie dokonane według Lb: królewszczyzny to: Kłobuck, Walenczów, Rudniki, Kiedrzyń, Wierzchowisko, Siedlec, Mirów. Tymczasem z innego źródła dowiadujemy się, że w roku 1436, a więc jeszcze przed pierwszą redakcją Lb, król Władysław, 16 listopada w Krakowie, Janowi Służce z Mirowa, zatwierdził ruskie bojarstwo, nadał mu zawołanie Wolha i herb. Por. Fr. Piekosiński, *Rycerstwo*, I, s. 261. Długosz Jana Służkę, h. Pogoń, umieszcza w Wyczerpach Małych. Por. Lb, III, s. 151-156.
248. Długosz, Lb, III, s. 150, 155-56.
249. Tamże, s. 147... „praefate canonicorum regularium primarius possit vocari in dioecesi Cracoviensi et fundatur et dotatur”. K. Mieszkowski za pierwszy dziesięcinny dokument iwona uważa nadania dla Sączowa z 20 III 1219 r. Data jest sporna. Por. *Studia nad dokumentami*, nr 11, s. 108: St. Kuraś, *Zbiór dokumentów małopolskich*, t. IV, nr 871.
250. Zestawienia dokonano na podstawie Lb, III, s. 151-156.
251. Długosz, Lb, III, s. 157. Wypadnie zauważyć, że zwrot o poprzednikach - antecessores, pojawia się wcześniej, za biskupa Mateusza, który powołuje się na nadania swoich poprzedników. KDS, I, nr 25. 1149 r.
252. Por. *Regesten*, nr 722.

253. Wydaje się - w nawiązaniu do punktu 1/ - że kolejnym był tekst - teksty - zapiski dokumentów, którymi dysponował lwo przed redakcją przywileju w 1220 r. Następne teksty, którymi posłużono się przy redakcji bulli z 1250 r. Przekaz z Lb. z 1470 r. Odpis z akt oficjalatu kurzelowskiego z roku 1560. Z kopiarza mstowskiego 1566 r. Przedruk Fr. Piekosińskiego w KDM. Odpis na pergaminie z AGAD. Na awersie tegoż odpisu widnieje data 1694. Por. St. Mizera, *Studia*, cz. I, s. 311nn.
254. KDW, I, nr 588; KDS, II, nr 156.
255. Por. O. Balzer, *Genealogia*, s. 153nn, tbl. III.
256. Tamże, tbl. III, VI.
257. Tamże, tabl VI.
258. KDS, I, nr 16 (1136 r.) nr 25 (1149 r.), nr 68, przypis nr 5, ante 1193 r.
259. Por. Z. Kozłowska-Budkowa, *Repertorium*, nr 36, nr 49; Fr. Piekosiński, *Zbiór*, nr 16.
260. Bolesław Kędzierzawy poczynił także nadania dla klasztoru kanoników regularnych w Czerwińsku. Rządy Mieszka Starego były zbyt niesprzyjające fundacjom - trzykrotnie, krótkie okresy rządów w Krakowie. Por. *Monumenta Poloniae Paleografika*, tabl. VII; Fr. Piekosiński, *Zbiór*, nr 21.
261. ZDP, nr 3.
262. SPPP, VIII, cz. I, nr 707.
263. MPH, V, s. 575.
264. KDS, I, nr 25; KDM, II, nr 375, 376.
265. Fr. Piekosiński, *Rycerstwo*, II, s. 265.
266. Por. M. Cetwiński, *Rycerstwo - biogramy* - A, nr 27. Cetwiński o Krystynie pisze: „Brat Małopolanina Kanimira, ofiarował klasztorowi miechowskiemu Żytno... darowizny dla Ołbina i Miechowa wskazują na związki z Jaksą”.
267. M. Cetwiński, *Rycerstwo*, tbl. 5, Jaksice.
268. KDS, I, nr 103 (1203 r.)
269. KDS, I, nr 47 (1167 r.)
270. KDM, I, nr 375.
271. KDW, I, nr 66. Na tym przywileju Władysława Odonicza zwanego Płwaczem, księcia kaliskiego, wnuka Mieszka Starego, syna Odon księcia poznańsko-kaliskiego, skoligaconego z rządcami Pomorza, poprzez żonę Jadwigę, córkę Mszczuja, świadczy aż pięciu biskupów. Czy przypadkowo wśród nadań znalazł się Skomlin, Dzieztrzniki, Ruda, Borzykowa? Por. KDKK, I, nr 13, 14. Komes Ostasz, kasztelan wiślicki, brat Dzierżkraj. Obaj należeli do Odrowążów - występowali z Iwonem biskupem krakowskim przeciwko Markowi, wojewodzie krakowskiemu, Gryficie. Por. J. Długosz, *Roczniki*, ks. VI, s. 300-301.
272. MPH, V, s. 711, 1073; A. Matecki, *Studia*, t. II, s. 48-59.
273. CDP, III, nr 28, 219.
274. Por. *Schlesisches Urkundenbuch*, t. II, Wiedeń, 1977, nr 156, 174, 424.
275. Por. Długosz, Lb, III, s. 297.
276. MPH, V, s. 788.
277. *Regesten*, nr 293.
278. *Regesten*, nr 199, (18 V 1218 r.), nr 479, (1 XI 1235 r.).
279. *Regesten*, nr 480 (1236 r.).
280. W bulli pap. Hadriana IV, wyd. 23 IV 1155 r., na prośbę bpa wrocławskiego Waltera, na pierwszym miejscu wymieniony jest Ryczyn, „civitates, castella, villas, curtes et plebes Treten”. KDS, I, nr 35. Kasztelanowie Ryczyna pojawiają się dopiero na początku XIII wieku. Jak dowodzi M. Cetwiński byli to: Imram Gniewomirowic (1203), Jarosław Jarachowic (1223), Bogusław ze Strzelina (1232 -1239), Klemens (1234). Teodoryk (1242), Berold (1248), Mroczo Przeclawic (1244-1253). Por.

Rycerstwo, Biogramy, s. 233; K. Małczyński w KDS, I, nr 35, przypis 7. O to, gdzie leżał Ryczyn spierano się wielokrotnie. Nie mogła to być - dziś miejscowość zaginiona - „znajdowała się koło Brzegu”, jak chce Małczyński; to przecież przez tyle lat siedziba kasztelanii. Por. także: H. Kapiszewski. *Działalność misyjna Polski pierwszych Piastów*, Nasza Przeszłość, t. 33. Kraków, s. 23. Autor Górę Ślęża, Ryczyn, Olawę umieszcza w bliskiej od siebie odległości. M. Cetwiński żonę Szawła Odrowąży, matkę Iwona bpa krakowskiego, wywodzi z rodu Ilików - Strzegomiów z Pożarzyska. Protoplastą tegoż rodu czyni Ilika z Pożarzyska (1161 r.), jednym z jego synów miał być Gniewomir (zm. 1185 r.), ojciec żony Szawła Odrowąży. Jej brat Imram (1202-1229 r.) był kasztelanem Ryczyna, a wujem bpa Iwona Odrowąży. Por. *Rycerstwo*, tabl. 8.

281. KDT, nr 1. Sulek wymieniony w nekrologu św. Wincenlego, MPH, V, s. 691 - w albumie lubińskim w latach 1139-1150, MPH, V, s. 572; KDW, I, nr 3, 31.
282. *Regesten*, nr 58, 75, 97. Krajek, założyciel Krajkowa - został odnotowany w nekrologu św. Wincenlego. Por. MPH, V, s. 709; KDS, I, nr 25.
283. KDS, I, nr 35. Jako Kotuków identyfikuje Fr. Piekosiński, *Rycerstwo*, II, s. 228, jako Biskupice, M. Cetwiński, *Rycerstwo - biogramy*, A, nr 44. Tenże sugeruje, że wymieniony wyżej Krajek to skrót imienia Dzierzykraj. Por. Biogram A, nr 22. Piekosiński zalicza Sulka do Starzów.
284. *Regesta Bohemiae et Moraviae*, t. I, 57, ed. Erben.
285. Piekosiński, *Rycerstwo*, II, s. 212. O znaczeniu i ambicjach Starzów świadczą liczne wzmianki; MPH, I, s. 429, 421, 432, 435, 437; t. II, s. 305, 306, 491, 493, 518. Sieciech, palatyn Władysława Hermana. Piekosiński sądzi, że Sulisław odnotowany w 1071 r. to być może ojciec Sieciecha, palatyna. Por. *Rycerstwo*, III, s. 212.
286. Piekosiński, na podstawie tożsamości imion Wojślaw - XII w. - Gedko przenosi pokrewieństwo na wiek XIII. Por. *Rycerstwo*, III, s. 219, 221.
287. Por. *Rycerstwo*, III, s. 259; KDKK, I, nr 115.
288. ZDKK I, nr 4: KDP, I, s. 803, 804: Fr. Piekosiński, *Rycerstwo*, III, s. 8, Mieś. Herald. 1911. z. 5/6.
289. Wiesław był dziedzicem Prandocina, bratem Iwona. W 1222 r. wystawia „in ecclesia Cracoviensi” dokument na uposażenie klasztoru prandocińskiego. ZDKM, nr 2. Jego żupą rodową była „villam nomine Consca, cum sex villis his: Stari Odrowuns, Gosan, Neznane, Modlisovici, Casanow, Popowo, de Dzbaldkowici vere filium eius Dobeslaum succesorem meum post me relinquo”. ZDKM, nr 3 (1223 r.), nr 5 (1227 r.), nr 7 (1228 r.), nr 10 (1230 r.).
290. CDP, I, nr 21: Fr. Piekosiński, *Rycerstwo*, III, s. 12, podaje inne dane.
291. MPH, II, s. 802; ZDKK, I, nr 4.
292. ZDKK, I, nr 4; ZDKM, nr 1.
293. ZDKK, I, nr 4, przypis 54.
294. Występuje w latach 1212-1219. KDKK, I, s. 12; ZDKM, s. 9; KDKK, nr 380 (1210 r.), nr 383 (1214 r.).
295. Podpisuje z innymi kanonikami kapituły krakowskiej, Wojciechem Strakotą, Grzegorzem, Mirosławem. Na dokumencie wydanym przez Gumberta, archidiacona krakowskiego, dla klasztoru cystersów w Wąchocku, podpisuje Jan, jak się wydaje, nie tożsamy z naszym. KDKK, II, nr 413, (5 X 1235 r.).
296. Jako kanonik krakowski występuje w latach 1220-1225. KDKK, II, nr 385, 397, 413.
297. W roku 1210 był świadkiem na przywileju bpa Wincenlego dla klasztoru cystersów w Jędrzejowie. KDKK, II, nr 380. Dokument Iwona dla Mstowa testuje dwóch Stefanów: KDKK, nr 383, (1214 r.), nr 385 (1220 r.). Stefan nasz był kapelanem Iwona. Wypadnie jeszcze zauważyć, że na dokumencie Leszka Białego, spisany „in curia ducis Lestconis”, wydanym dla klasztoru cystersów w Sulejowie, 1217 r., testu-

- ją: Syborius iudex de Rozpiria oraz Stephanus de Nakel. Por. J. Mitkowski, *Pieczątki klasztoru cystersów w Sulejowie*, Poznań 1949, s. 316-317.
298. W Lb Długosza jest dwóch Janów. Jeden z nich jako „magistro Johanne” testuje w r. 1222 uposażenie Prandocina. ZDKM, nr. 2. Drugi Jan, jako dziekan kruszwicki: Lb III, s. 156. Jan testujący w 1222 r. nazywany jest Johanne Ungaro. ZDKM, nr 2. Być może to on świadczy na przywileju Przemysława 4 V 1243 r. dla kanoników regularnych z Miechowa. KDW, I, nr 238. Zbyt wielu Janów odnotowano w tych latach, stąd trudności ich identyfikacji.
299. Oprócz naszego dokumentu, poświadczą jeszcze w r. 1227. KDKK, II, nr 395.
300. Występuje w latach 1206-1228, KDP, I, s. 18; KDKK, I, s. 29. Poświadczony jako prepozyt katedry krakowskiej w latach 1234. KDKK, II, nr 409, oraz dwukrotnie w 1244 r.; tamże, nr 413, 424.
301. Występuje w latach 1210, 1214, 1220, jako kanonik katedralny. KDKK, II, nr 380, 383; Lb III, s. 160.
302. Może identyczny z mistrzem Goświnem, synem Zegrama, zmarłym jako kustosz krakowski przed 1266 r.: PSB, VIII, s. 382. W 1222 r. w ZDKM, nr 2 występuje Gożyko.
303. Trzej pierwsi, trudni do zidentyfikowania: Hieronim występuje w dokumentach Iwona wielokrotnie, zawsze bez wymienionej funkcji, stąd trudny do identyfikacji, Stefan, jako członek kapituły krakowskiej, znany z *Kodeksu mogińskiego* - ZDKM nr 1 (1220 r.), nr 2 (1222 r.), nr 7 (1228 r.). Gożyko, nr 2 (1222 r.). Dwaj ostatni Sybretka i Jurand nie znani z innych dokumentów - J. Laberschek w artykule o sieci osadniczej okolic Mstowa i Lelowa - praca cyt., s. 523 - wysuwa szereg hipotez naświetlających poruszone przez nas zagadnienia inaczej, niż to staraliśmy się przedstawić w naszej pracy: a) zakonnicy do r.1560, nie ujawniali podniszczzonego oryginału, b) Długosz posłużył się udostępnionym mu przy spisywaniu Lb rzekomym oryginałem z interpolacjami, poczynionymi przez klasztor, c) nazewnictwo wsi i osób w porównaniu z przekazem wydrukowanym w Lb a kopią kurzelowską, powinno zainteresować onomastów. My przy porównaniach przekazów źródłowych mieliśmy przed sobą nie dwa teksty z KM - ten nierzetelnie odpisany z Lb, oraz kopię kurzelowską - ale cztery; do dwu poprzednich doszedł pergamin z AGAD i fotokopia oryginału rękopisu Lb.
- Otóż oba odpisy z *Kopiarza mstowskiego* są dość beztrudne, w porównaniu z oryginałem rękopisu Lb, stąd wskazana ostrożność w ich interpretacji. Uwaga ta dotyczy także innych wypisów różnych dokumentów zawartych w *Kopiarzu*, z którymi zetknęliśmy się w archiwach krakowskich. Wystarczy porównać nazwy miejscowości z przywileju Iwona i różnice onomastyczne, między wersją pergaminu z AGAD a oblatą kurzelowską z r. 1560 - tego samego dokumentu. Mamy także wątpliwości, co do właściwego odczytania imienia jednego z kapelanów Iwona. J. Laberschek pisze, że prawidłowo winno być Gerard. Tymczasem w fotokopii oryginału z Lb jest Jerando - może to zniekształcone Jurand? Jeśli porówna się takie wyrazy w oryginalnie jak: Jeronimo, Irządze, Johanne, jakżeż inaczej wygląda „G” w imionach: Gożyko, Godzwino. Sądzymy jednak, że takie różne interpretacje i hipotezy, jeśli nie idą w domysłach zbyt daleko, są zawsze potrzebne i pożyteczne. Nasza rozprawa, z czego zdajemy sobie sprawę, zawiera szereg niepewnych stwierdzeń i nie rości sobie prawa do orzekań niekwestionowanych.
304. *Kopiarz mstowski* - kserokopia w posiadaniu autora. Oryginał zabrany z archiwum diecezjalnego i nie oddany.
305. Jest to pergamin nr 2014.
306. Tenże prepozyt mstowski wzmiankowany jest w dok. bpa poznańskiego Wawrzyńca Goślickiego w 1603 r. *Kopiarz mstowski*, s. 77-89.

307. AMK, *Acta off.*, t. 25, s. 109-111.
308. ZDP, s. 61.
309. ZDP, nr 109. Długosz osobiście transumuje dwa akta nadawcze a zwłaszcza „wielki akt nadawczy” W. Jagiełły z 24 II 1393 r. wyliczający prawie wszystkie nadania Paulinom.
310. ZDP, nr 84.
311. AMK, *Acta episcopalia*, t. 4, s. 18v.
312. Por. *Bullarium Poloniae*, t. I, 1000-1342, Rzym 1982, wyd. Irena Sułkowska-Kuraś i Stanisław Kuraś, nr 493. Tekst podany przez Haeuslera, *Urkunden*, 51, zawiera tylko immunitet gospodarczy i jest o połowę krótszy od kopii zawartej w *Repertorium Heliae* s. 602-5, a także w kopiażu klasztoru wrocławskiego z roku 1435, f. 2-3v oraz w *Acta off.*, t. 25, s. 114-117. Pełny tekst zawiera szereg przepisów dotyczących karności zakonnej, zaleceń porządkowych odnoszących się do życia klasztornego, a także podpisy licznych testatorów, kardynałów. Odpis przechowywany w *Aktach off.*, t. 25, s. 114-117 różni się nieco od zamieszczonego w *Urkunden* w szczegółach dotyczących pisowni miejscowości. Podany przez nas tekst - w aneksach do opracowania - jest skrócony. Po słowach „exterquere presumat”, a przed „datum Lugduni”, następuje pominięta część dokumentu.

Creatus eius dominus

In nomine domini amen. In regno hominum solet novorum progressus temporum
fayst nos duo digna deaconum epus Notum facimus tam presentibus quam futuris
Pis de consensu Capituli deaconum quod decimas domus asystowien. quia in ista
diocesi sunt. Eiusdem possident regulares, quas decimas ab antecessoribus uestris
legitime sunt adepti, prout ex eorum privilegio compungit. Spiritus et eorum successoribus
sunt pagana duximus confirmandas et vocabulis propriis exprimendas. Sicut sunt
lyte / Ipsi sunt asystow cum silus. agris et viciis. que ultra finem eius stinent
Cruacu viciis vocabula sunt Zamuda Vstzyno Szyszto Dastrow Krynno
Ite in viciis aylytum numiatoncu. quod nota sunt ista et laborowycze Szadzze
/ cum etiam pter dicta domus dunc hereditario possidet. Ite in viciis istis dohylerycze.
ayatzysa Zoran Zagorze ayxran Szvedtze Szanysowona Szanysowona
Kandryn Kurogaly. in duabus viciis dunt voladowycze ayolysto Szyszowycze
Wylkogerzto In his omnibus hereditatibus. sive in viciis nunc constructis. sive in fu-
turis temporibus construendis, in finibus istarum hereditatum dicit domus asystowien
impetunt decimas pialue. statuiamus sicut etiam uestri antecessores statuerunt.
Possibilem ergo sub pena anathematis. ne quibus ecclesiis. Ordinibus ve persona.
dictos fuerit et eorum successoribus in dictis decimis audeat impedire. Nullus etiam
in dicto loco asystowien. ordine et reglarum sancti Augustini valeat pmutare. pot
p sedem aylytarum fiedy esse. Sancte maria dignis in viciis asystowia e videtur
Sub quorum dicit domus asystowien cura fuisse a sacro fundatore cordis pbatuz
Et ne quis dictos fuerit asystowien audeat et possit quocumque modo in pbatuz mole-
stare. pntem pagina sigillo nro et sigillo Capituli deaconum firmam sigillata
Acta sunt h die ad incarnationis dni aylym ay. n. xx. In die Nativitatis dni
ante altare bti floriani nri in deaconia. Presentibus hnt wyslac decano. Andria
Zezgidarano. Rudolfo aygio Scolastico benceno clauore. paucy slawo Custode et
alio clauore. Etia vtz woukone Johanne domano Gregorano Johanne ay
szyszowien. decano. Szegeo decano scti floriani. vito Nicolao deymio et capellano
et nri deconio Gregorano Szezyto Dubeczto deoude et alio hnt pbatuz

Dokument Iwona Odrowąza z 25 XII 1220 r.
w/g Lb. Kraków, Archiwum Metropolitalne na Wawelu,
t. 197 s. 121 v.

Fot. Stanisław Michta

In nomine domini amen. Nos Petrus de ...
 cui possit tempore: ea propter nos pro Deo gratia ...
 Etiam nolam facere tam presentibus quam futuris. Sed de
 Confratibus Capli. Etiam omnes decimas domus Alponensis que
 in via Diocesis sit. Cuius possident regulares; quas
 decimas ab antecessoribus suis legitime sunt adepti per
 ea illorum presentibus Capitulis ipsius et eorum successoribus suis
 propria decima Confratibus Diocesis propriis expressas
 Sunt autem ipse Ippolitus Alponensis cum filijs suis et illis que in
 terra tenentur et contineantur. Quibus illis vocabula sunt: Te-
 wada, Viforo, Senglo, Paschano, Leonis, Item omnes milites
 Circumstantium quibus nota sunt ipsa. Etiam Leonis de ...
 Cuius etiam potestatem de domo sua hereditario possidet
 sicut in illis ipsi habent. Matrologia, Totus, Zagor, Le-
 Michou, Siedloc, Czerposzowa, Czaposzowa, Karczwin, ...
 Karczwin, in duabus villis. Cuius etiam Leonis de ...
 Leonis, Milgogoszko. In his omnibus hereditatibus suis in illis
 nunc constructis sicut in futuris capitulis constructis in beatis
 ipsorum hereditatibus de domo Alponensis in presentibus deci-
 mas persolvere statuimus: sicut etiam in antecessores
 Statuimus. Prohibeamus ergo sub pena anathematis iniquitatis
 contra seculari vel personam deos suos et eorum successores
 in domo domus, audeant impedire, nulli etiam in dicto loco
 Alponensis ordinem et regulam. Si aliquis presumat puni-
 bare proel per sedem Aplicam suby Capli S. Marię
 Virginis in Viatzslavia episcopi indultis sub quibus dicta domo
 Alponensis cum fratre et suis fratribus concordis conpro-
 bate. Et ne quis de his fratribus audeat et possit
 quocumque modo in futurum molestare presentem paginam, sigillo
 et sigillo Capli. Etiam facimus signari. Etiam fuit hoc
 anno ab incarnatione Domini millesimo CCC. et octavo. viginti
 In die Natalis Domini ante altare Beati Floriani
 Alphonse in Grad. Matrologia, his missas. Arcuro, Andrea Ar-
 chidiacono, Baudouin Regis, Scolastico, Laurentio
 Cantore, Laurentio Capli, de Valis, Cantore. Etiam
 de Avilone, Joanne Donato, Stephano, Jo-
 ne, Confratibus, Decano, Gregorio, Decano, S. Il-
 riani, Dito, Nicolae, Golivino, et Capellanus, nunc. He-
 conno, Stephano, Goliko, Sibersko, Ierardo, et
 alijs quam plerumque

Dokument Iwona Odroważy z 25 XII 1220 r. w/g Kopyarza mstowskiego s. 15 - 16

Nihilis agris nullis que inter terminos eius continentur
 quare nullam nobilitatem habent. Nihilis Sedesio pastoris
 Canonicus Jean in nullis nullam. Circa circa nullum quorum
 nomina sunt ista Clobu uquide. hinc hinc hinc etiam
 partem dicta donum. hereditaria, possidet item in ul
 lis ipis Cobylezige Molezesta. Zoran. Zagde. Le. Missu
 Siedlize. Czestow. Gowa. Ranzidiz. hinc hinc in duabus nullis
 Quis Wolodowice. Alonko. Tylkowice. Alblowiczko. in
 his omnia hereditaria sine in nullis. nunc constructa sine in
 futuris tibus constructa in terris ipsarum hereditatum
 dicta doni Altonien in perpetuum decimas. per tota statum
 sicut etiam sui antecessores statuerit. hinc hinc ergo
 sub pena anatemat. ne quilibet Ecclesie seculari ne perso
 na. deus frater. et col. succores in deus decimis audeat.
 impedire. Nullus etiam in deus loco Altonien ordinis
 circula. Scti Augustini valeat. priuilegium. pro ut
 per sedem Aplicam. suba. Ecclesie Sctae. Mariae
 i. Virginis in Altonia. hinc hinc est uidetur. sub quorum
 dicta donum Altonien. cura fuisse. a se. fundationis
 exordio. comprobatur. Et ne quis deus frater. Altonien
 audeat. et possit. quolibet modo. in predictis.
 molestari. partem pagina. sigillo. suo. et sigillo. Capituli
 Circonien. ferri. sigillari. Actum. est. hoc. anno
 ab incarnatione. Domini. ou. Jesu. Christi. Millesimo. Quarta.
 tempore. regis. in. die. Natiuitatis. illius. ante. altare.
 Scti. Florianus. martiris. in. Caes. partibus. hinc hinc. anno.
 Decimo. Andrea. Archidiacono. Benedicto. Mor.
 Scola. Laurentio. Cantori. Lausio. Custo.
 de. et. alio. Canonico. Ecclesie. uigil. Curia.

Fragment dokumentu Iwona Odrowąza z 25 XII 1220 r. w/g Kopiaarza mstowskiego, s. 26 - kopia z ksiąg Oficjalatu kurzelowskiego z 21 VI 1560 r.

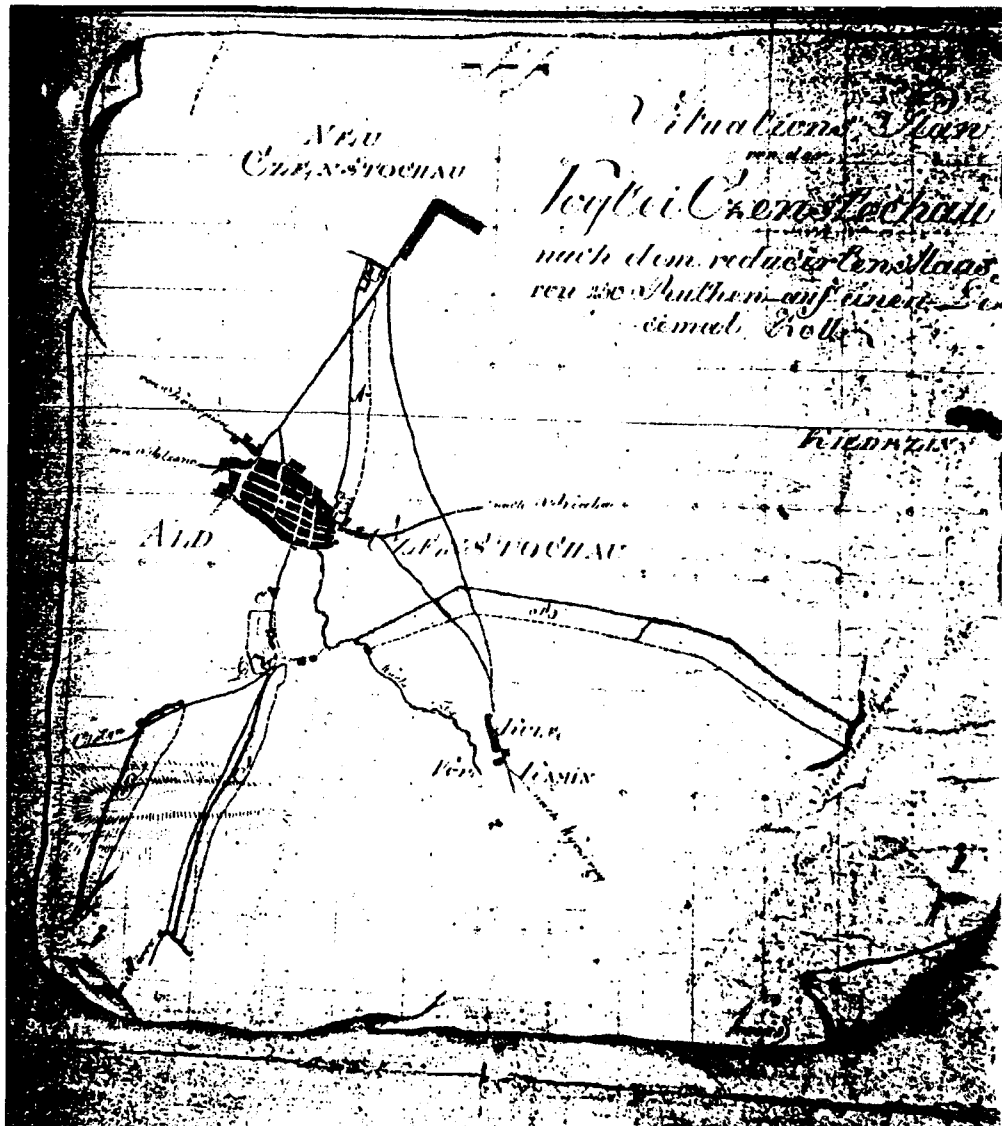
Innocencius episcopus, servus servorum dei dilectis filiis, abbati ecclesie sancte Marie in Wratislavia eiusque fratribus, tam presentibus quam futuris, regularem vitam professis in perpetuam memoriam religiosam vitam eligentibus, apostolicum convenit adesse presidium, ne forte cuiuslibet temeritatis incursum aut eos a proposito revocet, aut robur, quod absit, sacre religionis infringat. Ea propter dilecti in domino filii vestris iustis postulacionibus clementer annuimus et ecclesiam sancte Marie in Wratislavia. in qua divino estis obsequio mancipati, sub beati Petri et nostra protectione suscipimus et presentis scripti privilegio communimus, imprimis quidem statuentes, ut ordo canonicus, qui secundum Deum et beati Augustini regulam in eodem loco institutus esse dinoscitur, perpetuis ibidem temporibus inviolabiliter observetur. Præterea quascunque possessiones quecunque bona eadem ecclesia imprensularum iuste ac canonicè possidet, aut in futurum concessione pontificum, largitione regum vel principum, oblatione fidelium seu aliis iustis modis prestanto domino poterit adipisci, firma vobis vestrisque successoribus et illibata permaneant. In quibus hec proprijs duximus exprimenda vocabulis, locum ipsius²⁾ in quo prefata ecclesia sita est cum omnibus pertinentijs suis, villam que vocatur Mastow³⁾ cum foro libero, theloneo, thabernis et ecclesiam ville ipsius cum decimis, redditibus et omnibus pertinentijs earundem, villam que dicitur Soboth⁴⁾ cum foro libero, thabernis ac eiusdem ville ecclesiam cum decimis, redditibus et omnibus pertinentijs earundem; ecclesiam Novi castri⁵⁾ super aquam que vulgo nominatur Polbr cum decimis, redditibus et omnibus pertinentijs suis; montem qui vocatur Zlencz⁶⁾ cum terris, vineis, nemoribus, pratis, pascuis, piscarijs et omnibus pertinentijs suis, ecclesias montis ipsius cum decimis et omnibus pertinentijs earundem, grangiam, quam habetis in loco qui vocatur Gorka⁷⁾ et ipsius loci ecclesiam cum decimis et omnibus pertinentijs earundem; villas que vulgo nominantur Wiri⁸⁾, Syvridov⁹⁾, Cridlini¹⁰⁾, Sarisc¹¹⁾, Olesnicz¹²⁾ et Budisso¹³⁾ et ipsarum villarum ecclesias cum omnibus pertinentijs earundem, decimas, quas in eisdem villis habetis, ecclesiam, quam habetis in villa, que dicitur Vdanin¹⁴⁾ cum decimis, terris et omnibus pertinentijs suis, ecclesiam, quam habetis in villâ, que dicitur Gogolov¹⁵⁾ cum decimis et pertinentijs suis, villas que vocantur Wlodowici, Morsco, Milocic, Zyrothovici, Yrenc, Chosno¹⁶⁾, Borki¹⁷⁾, Vino, Stregomene¹⁸⁾, nova villa sub Gorka¹⁹⁾, Gorka²⁰⁾, Chualcov²¹⁾, Strelcê²²⁾, Bela²³⁾, Chescovice²⁴⁾, Mislacow, Wiri²⁵⁾, Tampadla²⁶⁾, Brinico²⁷⁾, Cridlini²⁸⁾, Cossentino²⁹⁾, Tynec³⁰⁾, Muchobor³¹⁾, Gay³²⁾, Procov³³⁾ et Janicov³⁴⁾ vulgariter nominantur cum omnibus pertinentijs earundem, decimas et redditus, quos habetis ibidem; villas que vulgo nominantur Garnarsco³⁵⁾, Chranstava³⁶⁾, sortem in Nadlic³⁷⁾, Panckov³⁸⁾ et Strelvo earum omnibus pertinentijs earundem; decimas, quas habetis in villis que vulgariter appellantur Gogolov³⁹⁾, Crodec⁴⁰⁾, Bistricie⁴¹⁾, Bolescino⁴²⁾, Dmanov, Rusko⁴³⁾ et Tarnava⁴⁴⁾ et in villulis alijs dependentibus ab eisdem, decimas quas habetis in villis que nominantur Sorau, Sagore, Mocrêsa, Cobilicci, Clobucovice, Chastochora, Raudin, Wilcogedzco, Miron, Sroesco, Sedlec, Videnc, Jazcov, Canino, Vscin, Slupzca, Weuruse⁴⁵⁾, Crisova⁴⁶⁾, Javorovo⁴⁷⁾, Crasovice⁴⁸⁾, Capala⁴⁹⁾, Crazcov⁵⁰⁾, Scalka⁵¹⁾, Sadava⁵²⁾, Gola item Goia⁵³⁾, Glinka⁵⁴⁾, Crium, Solau, Ocholicci⁵⁵⁾, Dupnika, Drobnisov, Javore, Cosrsca, Jarosov⁵⁶⁾, Poschuchov⁵⁷⁾, Ludovo et Petrovici⁵⁸⁾, decimas in villis que vulgariter villa Martini⁵⁹⁾, villa Falconis et Coci⁶⁰⁾ ducis Conradi vocantur, villas, que vulgo Olesnic⁶¹⁾ earum quelibet appellatur, cum theloneo, thabernis, molendinis, piscarijs, terris, pratis, nemoribus et omnibus pertinentijs earundem, decimas, quas habetis ibidem in civitate Wratislaviensi, terras, domos, ecclesiam hospitalis sancti spiritus⁶²⁾ cum decimis, redditibus et omnibus pertinentijs suis, theloneum, quod vulgo nominatur Oginesne, navigium in transitu fluminis, qui vocatur Odra, mensem unam in macello⁶³⁾, molendinum in aqua, que vocatur Olavia, annuum redditum viginti marcarum argenti in moneta⁶⁴⁾, que sit in civitate eadem, ecclesiam in villa, que vocatur Cromolov⁶⁵⁾ cum thabernis et omnibus pertinentijs suis; forum et thabernas in villa, que vocatur Lelov, thabernam unam in villa, que dicitur Crazcov⁶⁶⁾ lacum qui Priron et prata, que Slanov vocantur, cum terris, vineis, pratis, nemoribus, usugijs⁶⁷⁾ et pascuis, in bosco et plano, in aquis et molendinis, in viis et semitis et omnibus alijs libertatibus et immunitatibus suis: sane novalium vestrorum que proprijs manibus aut sumptibus colitis, de quibus aliquis hæcenus non percepit, sive de vestrorum animalium nutrimentis, nullus a vobis decimas exigere vel extorquere presumat. Datum Lugduni⁶⁸⁾ per manum magistri Marini sancte Romane ecclesie vicecancellarium V. idus Junij indictione VIII. incarnationis dominice anno MCL. pontificatus vero domini Innocencij pape III. anno septimo.

Bulla papieža Innocentego IV z 9 VI 1250 r.
Według: Haeusler, *Urkunden*, nr 51

Juni 9.
5. id. Jun.
p. a. 7.
ind. 8.

Lyon. Papst Innocenz IV. bestätigt auf die Bitte des Abtes Stephan vom Sandstifte dessen Privilegien und die Besitzungen, nämlich Mstow (Mstau bei Czenstochau) mit einem freien Markte, dem Zolle, den Schenken und der Kirche sammt ihren Zehnten, die Stadt Soboth (Zobten) mit dem freien Markte, den Schenken und der Kirche sammt deren Zehnten, die Kirche von Naumburg am Bober mit ihren Zehnten, den Berg Zlencz (Zobten) mit allem Zubehör und die Kirchen des Berges mit ihren Zehnten, das Vorwerk (grangia) in Gorka (Gorkau) und die Kirche mit ihrem Zehnten und die Dörfer Syvridov (Seiferdad), Cridline (Kreidel), Sarise (Zarzisk), Olesnicz (Klein-Oels), Budissov (Baudis) und deren Kirchen mit ihren Zehnten, die Kirchen in Udanic (Gäbersdorf) und Gogolov (Goglaw) mit ihren Zehnten, ferner die Dörfer Wlodowici, Morseo, Milecic, Zyrothowici, Yrenc, Chosno (Münchwitz bei Polnisch-Wartenberg), Borki (Stenzel, Ss. II. 170, Anmerkung 5, denkt an Kleinburg bei Breslau), Vino, Stregomene (Striegelmühl), Nova villa sub Gorka (Gorkau), Chalcov (Qualkau), Strelce (Strehlitz), Bela (Bielau), Thesconice (richtiger Ceskowicz aus diesem und Mileskowitz ist später Kaltenbrunn entstanden), Mislacov, Wiri (Wierau), Tampadla (Tampadel), Brnicovo (vergl. oben No. 95), Cridlini (Kreidel), Cossentino (Constantini villa im Wohlauischen, schon im XVI. Jahrhundert völlig wüst), Tynec (Klein-Tinz), Muchobor (Klein-Mochbern), Gay (Gabit), Proccov (Brocke), Janicov (Jankau), ferner Garnscarsco (Marxdorf, vergl. oben No. 708), Chranstava (Marienkranst, vergl. oben No. 717), ein Gut in Nadlic (Nädlitz), Panckov (Panzkau), Strelovo mit Zubehör, die Zehnten in Gogolov, Crodec (Gräditz), Bistricie (Poln.-Weistritz?), Dmanic (Domanze), Tmanov, Ruske (Rauske), Tarnava (Tarnau), die Zehnten in Sorav, Sagore, Moeresca, Cobilicici, Clobucovice, Chastochova, Raudin, Wilogedzco, Miron, Sroesco, Sedlee, Videno, Jazerov, Cunino, Uscin, Slupzca, Wennuse, Crisoiva (Kreisau), Javorovo (Jauernik), Crasovice (Kroischwitz), Capala (schwerlich Kapsdorf am Zobten, wie Stenzel vermuthet), Crazcov (Kratzkau), Scalka (Schalkau), Sadawa (Sadewitz), Gola (Gohlau), item Gola, Glinka (vergl. oben No. 615), Crium, Solav, Ocholici (Ocklitz), Dupnika, Drobnisov, Javore, Cosrsca, Jarosov (Jarischau), Pouchuchov (Puschkau), Lubovo und Potrcovici (Peterwitz), ferner die Zehnten in villa Martini (Merzdorf, S. drei Meilen von Breslau), villa Falconis et coci ducis Conradi (Ober-Kochsdorf bei Sagan?), Olesnic (später Stadt Oels), die Zehnten in der Stadt Breslau, das heilige Geis hospital mit Zubehör, den Zoll genannt oginsne, die Fähre auf der Oder (vergl. oben No. 365), einen Tisch unter den Fleischbänken (vergl. oben No. 95), eine Mühle an der Ohlau (in der Breslauer Neustadt, 20 Mark jährlichen Zins von der Breslauer Münze, die Kirche in dem Dorfe Cromolov (Stenzel vermuthet Kramelau bei Krappitz resp. Neustadt) sammt den Schenken und sonstigen Pertinenzen, ferner den Markt und die Schenken in dem Dorfe Lelov, eine Schenke in Crazcov, den See, der Pritron und die Wiesen, welche Sdanov heissen, spricht den Mönchen den alleinigen Anspruch auf alle die Neubruhzehnten aller der Aecker zu, welche sie selbst unter dem Pfluge haben, und ertheilt noch verschiedene kirchliche Freiheiten. Durch die Hand des Marinus, päpstlichen Vicekanzlers. P.-A. Aus dem ältesten Kopialbuche des Sandstiftes No. 3. Repert. Heliae f. 602. Die Erklärung der Ortsnamen vielfach aus dem von Stenzel bearbeiteten Diplomatar des Sandstiftes, welches der schlesische Geschichtsverein als Handschrift besitzt, vergl. Zeitschrift IX. 137.

17221



Plan wójtostwa częstochowskiego z lat 1793 - 1806
Archiwum Metropolitalne w Częstochowie